Rok XIII Maj—Czerwiec—Lipiec 1938 r. Nr. 5—7

MIESIĘCZNIK
Diecezjalny Łucki

Życzenia Jego Ekscelencji Księdza Nuncjusza Apostolskiego dla Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Łucku.

NUNTIATURA APOSTOLICA
POLONIAE
Nr. 533

Varsovie, 28 février 1938.

Excellence Révérendissime,

Par votre aimable lettre du 7 courant, l'eu l'honneur de recevoir avec une très vive satisfaction le decrét par lequel Votre Excelence établit si sagement l'Institut de culture religieuse superieure.

Permettez-moi, Excellence, de Vous féliciter de tout mon coeur pour ce nouveau document de votre religieuse adhésion à toutes les directives et aux souverains desirs de Sa Saintéte et de l'empressement tout pastoral que Vous mettez à procurer le plus grand developpement de l'Action Catholique par la formation morale, religieuse et sociale de ses membres et en particulier de ceux qui seront appelés à de postes de direction.

Un tel acte de sollicitude pastorale ne manquera pas de recevoir la bénédiction de Dieu que j'implore de tout coeur en unissant mes humbles prières aux votres.

En Vous prient d'agréer mes remerciement très cordiaux pour la preuve, que Vous venez de me donner de votre fraternelle deference, je demeure votre très dévoué en N. S.

† Ph. Cortesi,
Archevêque de Sirace
Nonce Apostolique.

A Son Excellence Révérendissime
Mons. Adolphe Szelążek
Evêque de Łuck.

Podziękowanie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa dr. Adolfa Szelążka za nadesłane imieninowe i jubileuszowe życzenia.

BISKUP ŁUCKI

Radosna uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, upamiętniona kanonizacją błogosławionego Andrzeja Boboli, Patrona naszych kresów wschodnich i męczennika za wiarę, potem pięćdziesiąta rocznica moich święceń kapłańskich oraz związane z nią odznaczenie państwowe, wreszcie święto mego Patrona, przyniosły mi szereg życzeń i powinszowań, podyktowanych niezwykłą życzliwością. Dobrze rozumiem, że życzenia, przepojone szczerą miłością, a zespolone z modlitwą, stanowią niezmierną wartość i muszą zaważyć na dalszych losach mojego życia. Pragnąłbym dać najpełniejszy wyraz swej wdzięczności.

Niech mi wolno będzie zapożyczyć od jednego ze starożytnych pisarzy pełne określenie przeżywanych obecnie przeze mnie uczuć: „Chciałbym posiadać w swej piersi tysiące serc gorących, aby zespoloną ich mocą dziękować". Wielkie dobro przesłanych mi życzeń miłe jest Bogu, sprowadzi więc niezawodnie najobfitsze błogosławieństwo na wszystkie te dusze przyjazne, tym bardziej mi bliskie i drogie, im zupełniej Bogu i ukochanej Ojczyźnie naszej oddane. Zapewniam zaś, że pierwszym wyrazem mojej wdzięczności jest gorąca i stała modlitwa na intencję tych, którzy mnie swoją pamięcią i życzeniami prawdziwie uszczęśliwiają.

Łączę wyrazy najgłębszej czci
i oddania w Chrystusie Panu
† ADOLF SZELĄŻEK
Biskup Łucki

Łuck, dnia 1 lipca 1938 r.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

AKTA PAPIEŻA PIUSA XI.

Motu Proprio „Sancta Dei Ecclesia" z dnia 25-go marca 1938 roku o Jurysdykcji św. Kongregacji Kościoła Wschodniego [1]).

Święty Kościół Boży, jakkolwiek już od początku istnienia imienia chrześcijańskiego składał się z wiernych Wschodu i Zachodu, był całkowicie jeden. Dlatego też Papieże rzymscy, jako następcy Księcia Apostołów św. Piotra, któremu Chrystus Pan powierzył władzę duszpasterską nad całą swoją Owczarnią, zawsze wykazywali najwyższą troskę również o chrześcijan wschodnich, aby zachowywali niepokalaną wiarę, należytą karność, kwitnącą pobożność i kult boży, i aby przez to uzyskiwali codziennie coraz większą pomyślność i wielkość.

Jeżeli z biegiem czasu herezje, schizmy i bardzo częste i długotrwałe najazdy niewiernych i ich panowanie tak wyniszczyły i prawie zupełnie zrujnowały narody Wschodniego Kościoła, to dziwić się należy, że chrześcijańskie zwyczaje, choć do ostateczności doprowadzone, jednak dotąd się zachowały. Tak samo, gdy niektórzy powodowani zbytnią miłością jedności i zgody, nie dosyć znając sprawy i charakter Wschodnich, usiłowali albo ich święte obrzędy skazić, albo ich samych do łacińskiego obrządku przywieść. Papieże jednak rzymscy, Nasi poprzednicy, przeciwstawiali się tym zakusom wedle możności, nie szczędząc żadnych wysiłków. Również oni starali się poskromić zuchwalstwo heretyków i schizmatyków, wspierali wszelkimi sposobami dzielnych bojowników za wiarę i jed-

1) Tekst oryginalny łaciński ogłoszony w Osserv. Rom. z dn. 8.5 b.r. Nr. 107. Tłumaczył ks. prof. Michał Niechaj.

ność, podtrzymali niepewność i chwiejnego ducha, a oddzielonych braci i synów ustawicznie wzywali do jednej Owczarni Jezusa Chrystusa, zarówno bezpośrednio sami, jak i przez wysłanników i misjonarzy. Podobnież nic nie zaniedbali, aby rozpowszechnione wskutek niedbalstwa panujących lub niezgodę, szkodliwe zamieszania, całymi siłami uśmierzyć i usunąć.

Gdy zaś Papieże dowiedzieli się, że są tacy, których dążeniem jest, aby Wschodnich albo od swego obrządku odwieść, albo większe zmiany w nim poczynić, napiętnowali te niezbyt szczęśliwe próby i pragnęli zachować obrządki wschodnie w całkowitej nienaruszalności. Papieże bowiem są zdania, że różnorodność liturgiczna, powstała z właściwych uzdolnień narodów i ich charakterów, nie tylko nie jest sprzeczna z jednością wiary i kultu bożego, lecz ją raczej pociągająco i chwalebnie zdobi. Albowiem z tego łatwo wywnioskować, że jest jedna i ta sama wiara katolicka, która doskonale odpowiada naturze i zwyczajom wszystkich i różnych narodów, oraz wydaje plony bardzo obfite i różne w swej piękności. Do tego należy dodać, że księgi poszczególnych liturgii, z racji swojego nieskazitelnego pochodzenia starożytnego, świadczą niezbicie i znakomicie o dawnej wierze w tajemnice i sakramenty św. dziś zawzięcie i wrogo zwalczane przez Nowatorów, a które dawni chrześcijanie przyjmowali i pobożnie czcili.

Takie troski mieli Papieże w tej dziedzinie przed św. Soborem Trydenckim. Później jednak dla sprawniejszego i łatwiejszego załatwienia spraw, ustanowili odpowiednie kongregacje. I tak poprzednik Nasz Grzegorz III w drugim roku swego pontyfikatu, w celu zachowania obrzędów liturgicznych w nienaruszalności i przywrócenia stosownie do warunków, dawnego ich piękna, jak również i pomnożenia przy tej okazji liczby wiernych, którzy w tych obrzędach chwalą Boga, stworzył specjalną *Kongregację dla spraw greckich*, którą Klemens VIII zamienił na *Kongregację dla spraw*

Wiary i Religii Katolickiej, powierzając jej nie tylko troski nad Kościołem Wschodnim, lecz także i obowiązek szerzenia wiary, zarówno wśród narodów na Zachodzie, które skłoniły się do błędów nowatorskich, jak i w innych krajach, które dopiero co zostały odkryte. I jakkolwiek chodziło tam o specjalną Kongregację, która później słusznie została nazwana *Kongregacją Rozkrzewienia Wiary,* miała ona również powierzony sobie obowiązek, który Grzegorz XV zlecił Kongregacji Generalnej, ustanowionej dla tego samego celu, mianowicie, „kierowania wszystkimi misjami głoszenia i przepowiadania Ewangelii i nauki katolickiej” i dlatego zlała się w nową Kongregację, ustanowioną przez tegorz Grzegorza XV.

Od tego czasu wspomniana Kongregacja stała się jednym i jedynym urzędem papieskim dla popierania misyj. Jednak zważywszy szczególne warunki prawne Katolików Wschodnich, którzy pozostawali pod panowaniem Turków, oraz niemałą różnorodność ich liturgii i karności, łatwo wkrótce potem okazała się konieczność zlecenia tych spraw, zwłaszcza trudniejszych, dotyczących tychże narodów specjalnym Kongregacjom, które weszły w obręb Kongregacji generalnej *Rozkrzewienia Wiary.* Dlatego Urban VIII założył *Kongregację dla rozstrzygania spraw wątpliwych Wschodu* i drugą dla *poprawienia Euchologionu Greckiego.* Podobnież postępowali Papieże aż do poprzednika Naszego Piusa IX, który chciał dokończyć poprawki Euchologionu i przejrzeć wszystkie inne księgi liturgiczne Wschodu, powołał do życia specjalną *Kongregację dla poprawienia Ksiąg Kościoła Wschodniego,* jako stałą organizację oddzielną od *S. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary.*

Następnie, poprzednik Nasz, wspomniany Pius IX, powodowany tym, że pewne sprawy, wymagające dłuższego czasu i doświadczenia, powinny być uporządkowane trwalej i lepiej, założył nową Kongregację, oddzielną od Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Nowy ten św. Zespół, nazwany Kongregacją *Rozkrzewienia*

Wiary dla Spraw Obrządku Wschodniego, miał powierzone swej pieczy „wszystkie sprawy Wschodnich Chrześcijan, również mieszane t. j. dotyczące rzeczowo i osobowo Łacinników". Ta zaś Kongregacja, chociaż miała własnego sekretarza i własny sekretariat, podlegała jednak temu samemu, co i Kongregacja Rozkrzewienia Wiary, prefektowi, który dla tego miał za zadanie prowadzenie spraw obydwu Kongregacji, gdy rzeczy dotyczyły tego samego terytorium. Ponieważ zaś podlegała ona św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i jej nazwę zatrzymała, wydawało się niektórym, jakkolwiek niesłusznie, że jest ona jakimś jej dodatkiem i że Katolicy Wschodni podlegają Łacinnikom, jakby przyrównani do niewiernych, oraz heretyków Zachodu. Dlatego poprzednik Nasz Benedykt XV pragnąc, aby nawet cienia nie zostało z tego obelżywego podejrzenia, Listem Apostolskim *„Dei Providentis"* (A.A.S. IX s. 529) wydanym motu proprio dn. 1 maja 1917 r. ustanowił *św. Kongregację dla Kościoła Wschodniego*, zupełnie niezależną od *św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary*. Chciał, aby na czele nowej Kongregacji stał sam Papież, chcąc przez to pokazać Chrześcijanom Wschodnim szczególną życzliwość i troskę. Jej przyznał wszystkie kompetencje, „jakie innym Kongregacjom Kościołów obrządku łacińskiego przysługują, z zachowaniem tylko zakresu działania Kongregacji św. Officium". Te zaś kompetencje ograniczył „do spraw dotyczących osób, karności i obrzędów Kościołów Wschodnich, jak również spraw mieszanych, t. j. rzeczowo lub osobowo dotyczących wiernych obrządku łacińskiego". Jednak Łacinnicy mieszkający w krajach chrześcijańskiego Wschodu nadal poddani zostawali św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary.

Gdy więc taka podwójna jurysdykcja istniała, bardzo trudno było osiągnąć konieczną jednolitość w zarządzaniu i należytą sprawność administracyjną, a to jest absolutnie potrzebne zarówno do natychmiastowego likwidowania rozbieżności i nieporozumień, któ-

re między wiernymi różnych obrządków i różnej karności łatwo powstają jak i do apostolatu i miłosierdzia, a zwłaszcza gdy chodzi o Akcję Katolicką, aby ją skuteczniej prowadzić i popierać i wszystkie siły katolickie jednoczyć i umacniać, jak tego bez wątpienia obecne warunki, nie tylko doradzają, ale wymagają. My więc, gorąco pragnąc, aby to wielkie dobro, jakie płynie z doskonałej jedności i natury jednolitego zarządu, stało się udziałem ukochanych Kościołów Wschodu, do czego wedle sił dążymy, rozważywszy rzecz długo i dokładnie, po modłach Naszych pokornych do Boga, Motu Proprio, w pełni poznania i z pełności władzy apostolskiej, postanawiamy i zarządzamy to wszystko, co następuje:

I. Św. Kongregacja Kościoła Wschodniego, której przewodniczy sam Papież, ma pełną i wyłączną jurysdykcję na następujących terytoriach: Egipt z półwyspem Synajskim, Eritrea, północna Etiopia, Albania południowa, Bułgaria, Cypr, Grecja, Dodekanez, Iran, Iraq, Liban, Palestyna, Syria, Transjordania, azjatycka Turcja i Tracja turecka.

II. Dlatego też św. Kogregacja ma na tych terytoriach całkowitą władzę nie tylko nad wiernymi obrządku wschodniego, i nad wiernymi obrządku łacińskiego, nad ich hierarchią, dziełami i instytucjami, pobożnymi zrzeszeniami, taką jak inne kongregacje — nad wiernymi obrządku łacińskiego poza wymierzonymi terytoriami, zachowując jednak kompetencję Kongregacji św. Officjum, oraz te działy, które już zostały zastrzeżone św. Kongregacji Sakramentów, Obrzędów, Seminariów i Studiów Uniwersyteckich, oraz św. Penitencjarii.

III. Co do wiernych obrządku wschodniego, poza wymienionymi krajami przebywającymi, to w mocy pozostaje dawna kompetencja Kongregacji dla Kościoła Wschodniego. Dlatego są jej zastrzeżone nadal wszystkie sprawy tego rodzaju, które dotyczą osób, karności lub obrzędów wschodnich, choćby one były

mieszane, t. j. tyczące rzeczowo i osobowo wiernych obrządku łacińskiego. Jej więc w stosunku do tych wiernych przysługują wszystkie kompetencje, jakie dane są innym kongregacjom nad wiernymi łacińskiego obrządku, za wyjątkiem zawsze praw Kongregacji św. Officium i zastrzeżonych dotychczas spraw św. Kongregacji Seminariów i Studiów Uniwersyteckich, oraz św. Penitencjarii.

IV. Ta św. Kongregacja rozstrzyga sporne punkty drogą dyscyplinarną, które zaś muszą być rozwiązane na drodze sądowej, odeśle do trybunału, który sama Kongregacja wyznaczy.

V. Wymienione terytoria Chrześcijańskiego Wschodu przejdą pod jurysdykcję wyłączną Kongregacji dla Kościołów Wschodnich stopniowo,, według poniższego planu: a) 1 czerwca 1938 r.: Palestyna, Transjordania, Egipt z półwyspem Synaickim i Cypr;

b) 1 stycznia 1939 r.: Grecja, Dodekanez, południowa Albania, Bułgaria, azjatycka Turcja i Tracja turecka,

c) 1 czerwca 1939 r.: Syria, Liban, Iraq i Iran.

VI. Od dnia ogłoszenia niniejszego Listu Apostolskiego Motu Proprio do czasu przejścia wyszczególnionych krajów pod wyłączną jurysdykcję św. Kongregacji Wschodniej, żadne dzieło, ani żadna instytucja nie będzie mogła powstać, ani też nie dokona się żadna zmiana bez uprzednio uzyskanej zgody św. Kongregacji Kościoła Wschodniego.

VII. Gdy kraje Chrześcijańskiego Wschodu przejdą pod wyłączną jurysdykcję *św. Kongregacji Kościoła Wschodniego,* dokumenty ich dotyczące, będące w przechowaniu *św. Kogregacji Rozkrzewienia Wiary,* mają być przekazane Archiwum św. Kogregacji Wschodniej, według możności, za obopólnym porozumieniem się kierowników obydwu Urzędów.

VIII. *Św. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary* przekaże *Kongregacji Wschodniej* wszystkie sumy pieniężne, które wyznacza na dzieła i instytucje w krajach, które prze-

chodzą pod wyłączną jurysdykcję tejże. Jeżeli zaś nie ma takich szczególnych zasobów pieniężnych, *św. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary* wyznaczy z własnej kasy dotacje, równe ogólnej sumie subsydiów zwyczajnych i nadzwyczajnych, jaką ta św. Kongregacja zwykła była corocznie wysyłać do tych krajów na poszczególne dzieła i instytucje. Nadzwyczajne zaś subsydia wyznaczyć należy, równe połowie sum pieniężnych, przesłanych do tych krajów w ostatnim trzechleciu, t. j. w r. 1935—1936—1937.

IX. *Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary* corocznie wpłaci św. Kongregacji Kościoła Wschodniego z ogólnych wpływów, zebranych w ostatnim trzechleciu, jak wyżej powiedziano, niezmienną i proporcjonalną ilość pieniędzy, jaka wypłacana była na potrzeby bieżące, zwyczajne i nadzwyczajne, katolików wschodnich i łacińskich, na tych terytoriach zamieszkałych.

X. *Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła dla Kleru Tubylczego* — corocznie przekaże *św. Kongregacji Kościoła Wschodniego* 2 proc. wszystkich dochodów i wpływów tegoż Papieskiego Dzieła.

XI. Delegatom św. Kongregacji Wschodniej z prawa przysługuje udział w Radzie Naczelnej Papieskich Dzieł Rozkrzewienia Wiary i św. Piotra Apostoła.

Co ninie postanowiliśmy, nakazujemy i chcemy, aby było na zawsze ważne i prawomocne, bez względu na jakiekolwiek racje inne, choćby najbardziej uwagi godne.

Dane w Rzymie u św. Piotra dnia 25 marca w dzień Zwiastowania N.M.P., r. 1938, Potyfikatu Naszego siedemnastym.

PIUS XI

Znaczenie powyższego dokumentu papieskiego

(*Tłumaczenie z Osservatore Romano, 28/V b. r. Nr. 107*).

„Odkąd pierwszy Papież opuścił Wschód, by osiąść w stolicy cezarów, Stolica Apostolska nie odwróciła nigdy swego wzroku i serca od ziemi, która była dlań kolebką. Tam żył Chrystus

i tam umarł. Tam były pamiątki po Nim i Jego Grób. Tam Kościół Jego zaczął swój pochód dziejowy.

Na Wschodzie przez wieki, życie chrzecijańskie miało swój najwyższy zapał, a wiara — największe boje. Promienie świętości, natchnione wielkością geniusze, mistrzostwo wymowy i nauki wypisały na Wschodzie karty, które są jedne z najpiękniejszych myśli ludzkiej. Papiestwo zawsze wspierało i kierowało tymi wysiłkami myśli i zapałem życia i miało na Wschodzie, już od początków, uroczyste i liczne dowody swego Prymatu.

Zdarzały się rozdziały, będące i dla życia cywilnego wielkim nieszczęściem, a później wielka schizma w. XI, która złamała jedność wśród wierzących. Od tego czasu starania Stolicy Apostolskiej o wschodnie chrześcijaństwo stały się jeszcze bardziej uważne i pilne. Najwyższy rozkaz utwierdzania braci, dany przez Chrystusa Jego pierwszemu Namiestnikowi w noc zdrady, był pierwszym impulsem, któremu posłuszni byli zawsze bez zastrzeżeń wszyscy, którzy zajmowali Stolicę Piotra... Dzieła Papieży na korzyść Wschodnich Kościołów w tym dokumencie znajdują swój wyraz godny pamięci i decydującego znaczenia...

Fundamentalnym jest problem lepszego, wzajemnego poznania się: tylko poznanie się zrodzi miłość, a ta zrodzi zjednoczenie. Dlatego Najwyższy Pasterz szczęśliwie rządzący, encykliką „Rerum Ecclesiae" i większym rozmachem Instytutu Wschodniego podniósł studia nad Wschodem Chrześcijańskim, badania naukowe o przyczynach i rozwoju schizmy, trwającej do dziś, poznanie narodów wschodnich, ich język, kultury, historii i ich przecudnej liturgii.

Lecz dla poznania ustosunkowania się Rzymu wobec Wschodu, dla prowosławnych nie wystarczają twierdzenia i słowne zapewnienia. Patrzą oni na grupy swych braci, którzy porzucili schizmę i przeszli do jedności z Kościołem katolickim. Dać więc możność rozrastania się tym zawiązkom, jak najlepiej je organizować, czynić z nich centra coraz bardziej żywe i czynne, które by świadczyły, jak bardzo Papiestwo czci ich dawną chwałę i jednocześnie pragnie ich rozwoju,—to jest środkiem potężnym do przekonania ostatecznego braci oddalonych, *że Kościół Rzymski nie chce latynizować Wschodu, ani pochłonąć, lecz jedynie złączyć* dla pełnego uczestniczenia w życiu bożym, dawanym Mu przez Chrystusa Pana...

...Po utworzeniu nowego Urzędu (Kongregacji Wschodniej — I.V 1917), na Wschodzie Chrześcijańskim były 2 jurysdykcje: Kongregacji Wschodniej — nad wschodnimi i Rozkrzewienia Wiary — nad łacińskimi. Dokument obecnie ogłoszony znosi tę podwójną jurysdykcję i przekazuje sprawy wszystkich katolików na Wschodzie wyłącznej kompetencji Kongregacji Wschodniej. Odtąd Kongregacja Wschodnia, bogata w doświadczenie, zdobyte

przy Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, w cieniu której powstała i wyrosła, oraz pełna młodzieńczego zapału i ufnej nadziei, mając za sobą 20 lat istnienia i owocnych zdobyczy, przyczyni się do wielkiego i wspaniałego dzieła powrotu do prawdziwego Królestwa Chrystusa Pana krajów i narodów, które kiedyś będą należeć do Niego. Katolicy Wschodu: łacińscy i wschodni, przez należenie do jednej Kongregacji, znajdą nowy węzeł dla swego braterstwa i nową zachętę do wzajemnej pomocy, dając przez to dysydentom wzór pełnej miłości, panującej wśród wiernych różnego obrządku, na łonie Kościoła... Pod okiem i znakiem wspólnej Matki Bożej niech znajdą oddzieleni bracia drogę do Domu Ojcowskiego! Nowy akt Papieża jest dowodem uroczystym tej głębokiej troski".

KONGREGACJA ŚW. OFICJUM.

Decretum. Damnatur opus cui titulus „Etudes sur Descartes“, auctore L. Laberthonnière.

(Acta Apostol. Sedis, t. XXIX, p. 13).

Feria IV, die 2 Decembris 1936.

In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii E-mi ac Rev-mi Domini Cardinales rebus fidei ac morum tutandis Praepositi, audito RR. DD. Consultorum voto, damnarunt atque in Indicem librorum prohibitorum inserendum mandarunt librum postumum Luciani Laberthonnière, cui titulus:

Etudes sur Descartes, Paris, 1935, cura L. Canet editum.

Et Feria IV, die 6 Januarii 1937, SS-mus D. N. D. Pius Divina Providentia Papa XI, in audientia Exc-mo ac Rev-mo Domino Adsessori Sancti Officii impertita, relatam Sibi E-morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 9 Januarii 1937.

I. Venturi, Supremae S. Congr. S. Officii Notarius.

Dekret w sprawie potępienia książki pod tytułem „Von der Arbeit zur Erfolg“ Raoula Francé.

(Acta Apostolicae Sedis, tom XXX, str. 26).

Dnia 15 grudnia 1937 roku na plenarnym posiedzeniu Kongregacji św. Oficjum Księża Kardynałowie, ustanowieni do czuwania nad sprawami wiary i moralności, po wysłuchaniu wniosku konsultorów, potępili i polecili wnieść do Indeksu książek zakazanych dzieło następujące:

Raoul Francé, *Von der Arbeit zur Erfolg*.

Tegoż dnia Ojciec św. Pius XI, na audiencji udzielonej Asesorowi św. Oficjum powyższą decyzję Księży Kardynałów potwierdził i polecił ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 30 grudnia 1937 r.

(—) *I. Venturi*, notariusz K. Św. Of.

Dekret w sprawie potępienia książki A. G. Menschinga pod tytułem „Der Katholizismus, sein Stirb und Werde“.

(Acta Apostolicae Sedis, tom XXX, str. 63).

Dnia 19 stycznia 1938 roku na ogólnym posiedzeniu Kongregacji Św. Oficjum Księża Kardynałowie, ustanowieni do czuwania nad sprawami wiary i moralności, po wysłuchaniu wniosku konsultorów, potępili i polecili wnieść do Indeksu książek zakazanych dzieło następujące:

Der Katholizismus. Sein Stirb und Werde. Von katholischen Theologen und Laien. Heraus gegeben von Gustav Mensching.

Następnego dnia Ojciec św. Pius XI, na zwykłej audiencji, udzielonej Asesorowi Św. Oficjum, powyższą decyzję XX. Kardynałów potwierdził i polecił ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 22 stycznia 1938 r.

(—) *I. Venturi*, notariusz K. Św. Of.

S. CONGREGATIO CONCILII.

Eleemosynae missarum binatarum.

(Acta Apostol. Sedis, t. XXX, 1938 an., pag. 103).

Propositis in comitiis plenariis diei 13 Novembris 1937 dubiis:

I. *An expediat indultum apostolicum concedere ut parocho, in propria ecclesia Missam iteranti, tribuatur aliquod emolumentum ex reditibus legatorum*;

II. *An sustineatur dispositio dioecesana vi cuius sacerdotes, Missam binatam applicantes, elleemosynam tantummodo dioecesanam Curiae tradere teneantur*;

E-mi Patres huius S. Congregationis responderunt:

Ad I, *Negative, seu non expedire*;

Ad II, *Negative.*

Has resolutiones Ssmus D. N. Pius Pp. XI in Audientia diei 18 Novembris 1937, referente subscripto Secretario, approbare et confirmare dignatus est.

I. Bruno, Secretarius.

Abstinentiae et ieiunii

Die 13 Novembris 1937

S p e c i e s f a c t i. — Novissimis temporibus nonnulli locorum Ordinarii huic Sacrae Congregationi exposuerunt haud parvas adesse difficultates in observanda lege abstinentiae et ieiunii in pervigilio Nativitatis Domini, sive ob inductam praxim celebrandi proximam festivitatem inde a pervigilio etiam epulis, qualitate et quantitate, vetitis a lege, sive ob curas et labores quibus fideles et sacerdotes hac die premuntur.

Quapropter iidem Ordinarii petierunt ut obligatio haec cessaret a meridie ipsius pervigilii, uti statutum est pro Sabbato Sancto in canone 1252 § 4 Codicis iuris canonici.

A n i m a d v e r s i o n e s. — Contra petitam dispensationem exstare videtur peculiaris lex de qua in canone 1252 § 2, ideo lata ut fideles rite praeparentur

ad pie sancteque Incarnationis Domini mysterium recolendum, cuius festivitas, quae inter maximas Ecclesiae catholicae recensetur, nonnisi absoluto eodem pervigilio seu a media nocte liturgice celebratur.

Rationes vero, quae pro dispensatione afferuntur, non viderunt solido niti fundamento. Et praxis in contrarium inducta potius abusus est dicenda, ideoque pro viribus adlaborandum est ab iis praesertim, quibus cura imminet animarum, ut removeatur, Extraordinaria praeterea sacerdotum ac fidelium in huiusmodi pervigilio defatigatio occurrit fere ubique in universa Ecclesia.

Ceterum in casibus particularibus praesto sunt principia theologiae moralis de causis a ieiunio excusantibus, necnon quae in canone 1245 § 1 statuuntur.

Denique concessio per canonem 1252 § 4 facta quoad Sabbatum Sanctum adduci nequit in exemplum, cum Resurrectio Domini inde a meridie eiusdem pervigilii celebretur.

Resolutio. — In plenariis autem comitiis, die 13 novembris 1937 habitis, Em-mi Patres huius Sacrae Congregationis ad propositum dubium: *„An et quomodo expediat concedere dispensationem a lege abstinentiae et ieiunii in pervigilio Nativitatis Domini"*, responderunt: *„Negative, seu non expedire, et ad mentem.* Mens autem est ut Ordinarii satagant opportunis instructionibus fideles inducere ad ius commune servandum".

Quam resolutionem in audientia diei 18 eiusdem mensis, referente subscripto S. Congregationis Concilii Secretario, Sanctissimus Dominus Noster Pius PP. XI approbare et confirmare dignatus est.

I. Bruno, Secretarius.

Dekret o codziennym przyjmowaniu Najświętszej Eucharystii

Św. Sobór Trydencki, w pełni oceniając niewypowiedziane bogactwa łaski Bożej, spływające na wiernych, którzy Najśw. Eucharystię przyjmują, powiada:

„Jest wprawdzie życzeniem świętego Synodu, by wierni, obecni na poszczególnych Mszach, uczestniczyli w nich nie tylko żarliwością ducha, ale też sakramentalnym przyjęciem Eucharystii...[1]), które to słowa dość jasno wyrażają pragnienie Kościoła, by wszyscy wierni Chrystusowi niebieską tą ucztą co dzień się krzepili i z niej coraz to obfitsze czerpali owoce uświęcenia.

Życzenie takie odpowiada gorącemu pragnieniu Chrystusa Pana, które Go do ustanowienia Boskiego Sakramentu zagrzało. Nieraz bowiem i niedwuznacznie wskazywał konieczność częstego pożywania Jego ciała i picia Jego własnej krwi, a zwłaszcza w tych słowach: „To jest chleb, który z nieba zstąpił; nie jak ojcowie wasi jedli mannę i pomarli: kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki" [2]). Samo to porównanie anielskiego pokarmu z chlebem i manną mogło uczniom łatwo dać pojąć, że, jak ciało codzienne posilamy chlebem, jak Żydzi na pustyni codziennie krzepili się manną, tak dusza chrześcijańska może się codziennie karmić i wzmacniać chlebem niebiańskim. Ponad to prawie wszyscy św. Ojcowie Kościoła zgodnie nauczają, że w prośbie modlitwy Pańskiej o chleb nasz powszedni, jaką Pan Nasz zanosić nam każe, widzieć mamy nie chleb w sensie materialnym, jako pożywienie dla ciała, ale codzienne pożywanie chleba eucharystycznego [3]).

Skoro zaś Chrystus i Kościół pragną, by wszyscy wierni codziennie przystępowali do Stołu Pańskiego, to najgłębszą intencją tego pragnienia jest, aby wierni, złączeni z Bogiem w Najświętszym Sakramencie, czerpali zeń siłę do poskromienia namiętności, do oczyszczenia się z lżejszych przewinień codziennego życia

---

1) Sess. 22, cap. 6.

2) Ja 6, 59.

3) Tak nauczają Św. Cyprian (De orat. domin. lib. 18). Tertulian (De orat. cap. 4), Św. Ambroży (De sacram. lib. 5, cap. 4), Św. Augustyn (Serm. 80, cap. 4), Św. Tomasz (Summa theol. 3, q. 88, a. 10). Katechizm Rzymski i t. d.

i do ustrzeżenia się przed cięższymi grzechami, na jakie wystawiona jest ludzka ułomność,—nie zaś myśl, by Komunia św. była głównie środkiem uczczenia i uwielbienia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, albo rodzajem zapłaty czy nagrody za cnotliwe życie[4]). Stąd to Sobór Trydencki nazywa Eucharystię *lekiem, który nas oczyszcza, z codziennych win, a od grzechów śmiertelnych nas chroni*[5]).

Pierwsi chrześcijanie, trafnie pojmując tę wolę Bożą, codziennie śpieszyli do tego źródła życia i siły. *Trwali nieodmiennie w nauce Apostołów i we współzawodnictwie łamania chleba*[6]). Ojcowie święci i pisarze kościelni przekazali nam, że zwyczaj ten zachował się w dalszym ciągu przez późniejsze wieki, niosąc bogate owoce doskonałości i uświęcenia.

Dopiero, gdy z biegiem czasu pobożność stygnąć zaczęła, a zwłaszcza w czasie późniejszym, odkąd kacerska plaga jansenizmu na wsze strony poczęła się szerzyć, zaczęto rozprawiać o warunkach godziwego przystępowania do częstej, bądź codziennej Komunii, przy czym jedni drugich prześcigali, stawiając coraz to większe i cięższe, a rzekomo niezbędne, wymagania. Takie to rozprawy sprawiły, że znikoma tylko garstka mogła uchodzić za godną codziennego przyjmowania św. Eucharystii i za sposobną do odnoszenia coraz to większych korzyści z tak zbawiennego Sakramentu; reszta wiernych musiała się tym zadowolić, że może się nim pokrzepiać raz do roku, albo co miesiąc, lub, co najwyżej, każdego tygodnia. A surowość posunięto nawet do tego stopnia, że od częstego przystępowania do Stołu Pańskiego wykluczono całe stany, np. kupiectwo i osoby, żyjące w stanie małżeńskim.

Niektórzy jednak popadli w błąd wprost przeciwny. Ci, sądząc, że codzienna Komunia została na-

4) Św. Augustyn, Serm. 57 in Math. De orat. domin. n, 7.
5) Sess. 13, cap. 2.
6) Dzieje Apostolskie 2, 42.

kazana prawem Boskim, prócz innych odstępstw od uświęconej tradycji, jakich się dopuszczali,[7]) rozdawali Komunię świętą nawet w piątek Wielkiego Tygodnia, by żaden dzień bez Komunii nie upłynął, w mniemaniu, że i wtedy opuścić jej nie wolno.

W tych okolicznościach Stolica święta nie ociągała się ze spełnieniem swego obowiązku. Dekretem bowiem tego świętego Urzędu rozpoczynającym się od słów *Cum ad aures* z dnia 12-go lutego 1679 r., a zatwierdzonym przez Papieża Innocentego XI, Stolica święta błędy te potępiła i nadużycia powściągnęła, oświadczając jednocześnie, że wszyscy wierni każdego stanu nie wyłączając bynajmniej kupców ani wiernych żyjących w związkach małżeńskich, mogą być dopuszczani do częstej Komunii św., w miarę indywidualnej pobożności każdego i wedle zdania jego własnego spowiednika. Dnia zaś 7-go grudnia 1690 r. dekretem *Sanctissimus Deus noster* potępił Papież Aleksander VIII naukę Baiusa, która wymagała najczystszej miłości Bożej bez domieszki mniej doskonałej pobudki od tych, którzy pragnęli przystępować do Stołu św. [8])

Mimo to trucizna jansenizmu, która dzięki pozorom czci i uszanowania Eucharystii zakaziła nawet szlachetne dusze, nie zginęła ze szczętem. Dyskusja na temat warunków słusznie uprawnionego uczęszczania do Komunii św. przetrwała rozstrzygnięcia Stolicy świętej, przyczem nie jeden skądinąd dobry teolog wypowiadał zdanie, że na codzienną Komunię wiernych

---

7) Rozdawali bowiem Eucharystię po domach wiernym nawet leżącym w łóżku, choć żadną poważną chorobą nie byli złożeni; a także udzielali rozgrzeszenia z win powszednich kapłani wcale nieupoważnieni do słuchania spowiedzi.

8) Potępione twierdzenie Baiusa tak opiewa: „Podobnie należy wzbraniać Komunii św. tym, którym brak jeszcze najczystszej miłości Bożej, wolnej od domieszki innej pobudki". (Zdanie 23-cie potępione w błędach Jansenistów przez Aleksandra VIII 7|XII 1690; Denziger. 1313).

pozwalać można w wypadkach rzadkich i uzależnił ją od spełnienia bardzo wielu warunków.

Z drugiej strony nie brakło uczonych mężów, ożywionych duchem Bożym, którzy, chcąc utorować drogę tej tak zbawiennej i Bogu miłej, praktyce, uczyli za zdaniem Ojców, że żadne przykazanie kościelne nie wymaga doskonalszego usposobienia duszy dla Komunii codziennej, jak dla tygodniowej czy miesięcznej; że natomiast owoce codziennej Komunii będą o wiele obfitsze, niż Komunii tygodniowej czy też miesięcznej.[9])

W dzisiejszych czasach znów rozgorzały ostre spory w tym przedmiocie; zaprzątają one umysły spowiedników, powodują niepokój w sumieniach wiernych z niemałą szkodą dla pobożności i gorliwości chrześcijan. Dlatego to zastęp dostojnych mężów, urząd pasterski piastujących, przedstawił naszemu Ojcu świętemu Papieżowi X usilną prośbę, aby apostolską swą powagą rozstrzygnąć raczył zagadnienie, jakich to warunków wymaga codzienne przyjmowanie Komunii: a to w tym duchu, aby zwyczaj tak zbawienny, Bogu tak wielce miły, nie tylko nie zanikał wśród wiernych, ale przeciwnie, aby się pomnażał i rozpowszechniał wszędy, zwłaszcza w dobie obecnej, gdy na religię i wiarę katolicką zewsząd uderzają i daje się odczuwać brak wielki prawdziwej miłości Boga i pobożności. Ponieważ Jego Świątobliwości bardzo na sercu leży troska i usilne staranie, aby lud wierny czuł się zawezwany do jak najczęstszego, i owszem, codziennego uczestnictwa w tej świętej uczcie i aby najobfitsze owoce z niej odnosił, zlecił tej Świętej Kongregacji powyższe zagadnienie zbadać i rozstrzygnąć.

Ta tedy święta Kongregacja Soboru na plenarnym posiedzeniu w dniu 16-tym grudnia 1905 r. rzecz tę jak najsumienniej roztrząsnęła i rozważywszy z wiel

9) Byleby, wedle założenia, przyjmowano Komunię w stanie łaski i z czystą intencją.

ką pilnością i rozwagą racje za i przeciw, postanowiła i orzekła, co następuje:

1. Częstsza i codzienna Komunia, jako że odpowiada najgorętszym życzeniom Chrystusa Pana i Kościoła katolickiego, ma być dostępna wszystkim wiernym każdego stanu i zawodu; tak, aby nikomu, kto jest w stanie łaski i z czystą i pobożną intencją przystępuje do Stołu Pańskiego, przystęp ten nie mógł być wzbroniony.

2. Czystą zaś intencję ma ten, kto do Stołu Pańskiego zbliża się nie z przyzwyczajenia, z próżności, lub hołdując ludzkim względom, lecz kto pragnie wypełnić wolę Boga, zacieśnić z Nim związek miłości i tym Boskim lekarstwem zaradzić własnym słabościom i ułomnościom.

3. I chociaż ze wszech miar wypada, aby ci, co często i codziennie komunikują, wolni byli od grzechów powszednich, przynajmniej od całkiem dobrowolnych oraz od przywiązania do nich, nie mniej jednak dość im być w stanie wolnym od grzechu ciężkiego wraz z postanowieniem niepopełnienia go nigdy w przyszłości: a gdy postanowienie to jest szczere, musi dojść do tego, że codziennie komunikujący z biegiem czasu wyzbędą się też win powszednich oraz przywiązania do nich [10]).

4. Ponieważ zaś Sakramenty Nowego Zakonu, mimo że skuteczność swą czerpią z siły sprawczej w nich samych zawartej, tym większy wywierają skutek, im lepsze było usposobienie, z jakim je przyjmowano, dlatego to dokładać należy starania, aby każdy, w miarę sił i zależnie od swego stanu i stanowiska, sumiennym przygotowaniem poprzedzał Komunię świętą, a po jej przyjęciu czynił stosowne dziękczynienie.

---

10) Tak uczą św. Augustyn (Epist. 118, cap. 8), św. Ambroży (De sacram lib. 4, cap. 6), św. Cypian (De orat. domin. 18), św, Beda (In ep. ad Cor. cap. 11), św. Tomasz (Summa theol. 3, q. 79. a. 8) i t. d.

5. Aby do częstej i codziennej Komunii przystępować z większą rozstropnością i obfitszą zasługą, zasięgnąć należy rady spowiednika. Spowiednicy jednak niechaj się strzegą, by od częstej czy codziennej Komunii nie ostręczali nikogo, kto znajduje się w stanie łaski i przystępuje do niej z czystą intencją.

6. Ponieważ zaś przez częste czy codzienne przyjmowanie Św. Eucharystii najoczywiściej wzrasta zjednoczenie duszy z Chrystusem, życie duchowe pełniej się rozwija, dusza wzbogaca się w nowe skarby cnót i jeszcze pewniejszy otrzymuje zadatek wiekuistego szczęścia, dlatego jest obowiązkiem proboszczów, spowiedników i kaznodziei, w myśl pewnej nauki Katechizmu Rzymskiego[11]), często i usilnie nakłaniać i zagrzewać lud wierny do tego tak zbożnego i zbawiennego zwyczaju.

7. Praktykę częstej i codziennej Komunii szerzyć należy przede wszystkim we wszelkiego rodzaju zgromadzeniach, których jednak nie przestaje obowiązywać dekret *Quemadmodum* z dnia 17 grudnia 1890 r., wydany przez Św. Kongregację Biskupów i Zakonników[12]). Tęże praktykę najusilniej krzewić należy tak-

11) Katechizm Rzymski pisze w tej sprawie (De Sakram. Euch. c. 4, q. 47, n. 63): „Obowiązkiem proboszcza będzie częste zachęcanie wiernych, aby nie zaniedbywali starania o codzienne posilanie duszy tym Sakramentem, podobnie jak uważają za rzecz konieczną odżywiać codziennie ciało. Jasne jest bowiem, że dusza potrzebuje nie mniej duchowej strawy, jak ciało, domaga się naturalnego pożywienia. Byłoby też bardzo pożądane przypomnieć przy tej sposobności owe niezmierne Boskie dobrodziejstwa, które, jak to poprzednio zostało wykazane, spływają na nas wraz z sakramentalnym przyjmowaniem Eucharystii. Należy też rozwinąć znaczenie owej figury biblijnej, gdy to siły żywotne trzeba było codziennie manną odnawiać, jak również trzeba przytaczać miarodajne zdania św. Ojców, którzy usilnie zalecają częste przystępowanie do tego Sakramentu. Nie było to bowiem odosobnione tylko stanowisko św. Ojca Augustyna: „codziennie grzeszysz, więc co dzień spożywaj“ — lecz każdy, kto pilnie poszuka, bez trudności znajdzie, że był to jednomyślny sąd wszystkich Ojców piszących na ten temat“.

12) Por. Acta S. Sedis XXII 505 — 507, art. 5 et 6.

że w seminariach duchownych, których wychowankowie pragną się poświęcić służbie Ołtarza; to samo się odnosi do wszelkich innych chrześcijańskich zakładów wychowawczych.

8. Reguły, ustawy czy kalendarze jakichkolwiek zakonów, bądź ze ślubami uroczystymi, bądź prostymi, które Komunię do pewnych dni przywiązują, uważać należy za wskazówki, a nie za ścisłe przepisy. Jedynie liczbę przepisanych Komunii powinno się uważać za pewne minimun dla pobożnego zakonnika. Dlatego wszystkim osobom zakonnym częstsze i codzienne przystępowanie do uczty eucharystycznej ma zawsze stać otworem, podług norm w niniejszym dekrecie wyżej podanych. Ażeby zaś wszyscy zakonnicy i zakonnice mogli się należycie zapoznać z postanowieniami tego dekretu, przełożeni poszczególnych domów postarają się, aby był on odczytywany w ojczystym języku corocznie na wspólnym zebraniu w oktawie święta Bożego Ciała.

9. W końcu po ogłoszeniu tego dekretu winni wszyscy pisarze kościelni wstrzymać się od jakichkolwiek polemicznych rozpraw na temat warunków do częstej i codziennej Komunii.

Skoro niżej podpisany Sekretarz Św. K. na audiencji z dnia 17-go grudnia 1905 r. przedłożył te postanowienia naszemu Ojcu świętemu, Papieżowi Piusowi X, Jego Świątobliwość ten dekret Ich najdostojniejszych Eminencji przyjął, zatwierdził i rozkazał wydać. Nadto nakazał go przesłać wszystkim Ordynariuszom i Przełożonym zakonnnym w tym celu, aby zaznajomili z jego treścią każdy w swym zakresie: Seminaria, Proboszczów, Zgromadzenia zakone i kapłanów sobie podległych, oraz, by w swych sprawozdaniach o stanie ich diecezji czy zgromadzenia zdawali sprawę Stolicy św. o wykonaniu zawartych w nim postanowień.

Dan w Rzymie, dnia 20-go grudnia 1906 r.

† Wincenty, Kard. Bp. Palestyny, *Prefekt*
Kajetan da Lai, *Sekretarz*

S. CONGREGATIO DE PROPAGANDA FIDE.

Instructio de coordinatione Piae Unionis Cleri pro Missionibus cum operibus missionalibus.

(Acta Apost. Sedis, t. XXXIX, p. 476—477).

Ut universa cooperationis missionalis actio magis magisque perficiatur ac roboretur, Comitatibus seu Consiliis, de quibus in Motu proprio *Decessor Noster*, Unio Cleri pro Missionibus, debita a Summo Pontifice Pio XI obtenta potestate, accedit.

Comitatus Nationales Pontificalium operum Missonalium necnon Summum Consilium (seu Comitatus supremus), Motu Proprio *Decessor Noster* instituta, ita perficiuntur:

A) De Comitatibus Nationalibus cooperationis missionalis.

1. In diversis nationibus Comitatus Nationalis constabit Directoribus et Secretariis Nationalibus Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum pro Missionibus, quae sunt in natione, singulisque Consiliariis singulorum Operum et Unionis Cleri, a Consilio Nationali respectivo electis.

2. Comitatus Praeses, qui ab ipso Comitatu eligitur inter Directores Nationales Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum, tres annos in munere manebit iterumque eligi poterit.

3. Comitatus, Praeside convocante, semel saltem in anno conveniet et quoties Praeses opportunum iudicaverit. Idem suffragiorum maiori parte absoluta decernet.

4. Comitatus erit in unaquaque natione ea curare quae ad commune bonum pertinent Unionis Cleri et Operum Missionalium, intra nationis limites exsistentium; itemque difficultates, quae fortasse occurrerint, dirimere.

B) De Comitatu supremo cooperationis missionalis.

5. Summum Consilium (Seu Comitatus supremus) Pontificiis Missionalibus operibus et Unioni Cleri regundis constabit Praeside Operum Ponticalium pro Missionibus et Consilii internationalis Unionis Cleri, Secretariis generalibus ipsorum Operum et Piae Unionis Cleri, unoque consiliario singulorum Operum et Piae Unionis Cleri a Consiliis electis.

6. Comitatui huiusmodi Praeses Pontificalium operum Missionalium et Unionis Cleri praeest.

7. Comitatus huius erit omnia providere ut Unio Cleri et Opera Missionalia ordinatim fructuoseque propriam actionem explicare valeant, atque difficultates, si quae obortae fuerint, componere.

8. Quae in hoc Comitatu decernuntur, ad E-mum Cardinalem S. C. de Propaganda Fide Praefectum recognoscenda atque confirmanda deferuntur.

9. Comitatus Supremus secundo quoque mense ordinarie convocabitur et extra ordinem quoties Praeses opportunum iudicaverit.

De commentario generali

10. Commentarium generale, quod, ad mentem Motu Proprio supra citati, commune est Pont. Operibus a Propagatione Fidei et a S. Petro Apostolo, erit et pro Secretariatu Internationali P. U. C. pro Missionibus.

Praesentem Instructionem in Audientia diei 9 martii a. 1937, SS-mus D. N. Pius divina Providentia Papa XI, audita relatione infrascripti Secretarii S. Congregationis de Propaganda Fide, ratam habere et adprobare dignatus est.

† *C. Constantini*, Arch. tit. Theodosien., Secretarius.

SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM.

Instructio de Sanctissima Eucharistia sedulo custodienda.

(Acta Apostol. Sedis, t. XXX, p. 198 — 207).

1. – Nullo unquam tempore Apostolica Sedes locorum Ordinariis praesidia et cautelas suppeditare praetermisit, quibus Ssma Eucharistia, quae asservatur in nostris ecclesiis sive de iure commmuni sive ex indulto, diligenter custodietur neve ulli profanationi obnoxia remaneret. Canonicae disciplinae praecepta, quae temporum decursu ad rem praestituere sategit, hodie recepta conspiciuntur in canone 1269 Codicis Iuris Canonici, qui talia habet:

§ 1. *Sanctissima Eucharistia servari debet in tabernaculo inamovibili in media parte altaris posito.*

§ 2. *Tabernaculum sit affabre extructum, undequaque solide clausum, decenter ornatum ad normam legum liturgicarum, ab omni alia re vacuum, ac tam sedulo custodiatur ut periculum cuiusvis sacrilegae profanationis arceatur.*

§ 3. *Gravi aliqua suadente causa ab Ordinario loci probata, non est vetitum sanctissimam Eucharistiam nocturno tempore extra altare, super corporali tamen, in loco tutiore et decenti, asservari, servato praescripto can. 1271.*

§ 4. *Clavis tabernaculi, in quo Sanctissimum Sacramentum asservatur, diligentissime custodiri debet, onerata graviter conscientia sacerdotis qui ecclesiae vel oratorii curam habet.*

2. – Huic S. Congregationi, cui disciplina septem Sacramentorum tuenda est commissa (can. 249), quaeque iam edidit Instructionem diei 26 Maii 1929 1) *„de quibusdam vitandis atque observandis in conficiendo Sacrificio Missae et Ssmae Eucharistiae Sacramento distribuendo et asservando“*, opportunum visum est canonica praescripta in mentem omnium revocare, quibus Ssmae Eucharistiae, asservandae grave sane munus incumbit, brevi-

1) Acta Ap. Sedis, vol. XXI, p. 631 seq.

bus additis explicationibus, aliaque munimenta et media decernere, nostris temporibus magis accommodata, quibus Ssma Eucharistia sedulissime custodiatur et a quacumque iniuria integra praeservetur.

3. – Fidelis observantia praeceptorum quorundam canonum C. I. C. valde confert ad optatum pernobilem finem attingendum. Animadvertatur prae primis duo sub gravi praecipi ut Ssma Eucharistia in ecclesia possit asservari: 1° *ut adsit qui eius curam habeat*; 2° *regulariter sacerdos semel saltem in hebdomada missam in sacro loco celebret* (can. 1265 § 1). Si vero quandoque Apostolica Sedes ob penuriam sacerdotum indulget ut sacrum quintodecimo quoque die dumtaxat litetur ad sacras renovandas species, secluso semper earundem corruptionis periculo, nunquam tamen dispensat, immo instanter urget, ut habeatur persona quae die ac nocte Ssmi Sacramenti custodiae incumbat[2]).

Praeterea tria sunt prae oculis habenda in supra relato can. 1269:

a) Ssma Eucharistia asservari debet in tabernaculo inamovibili (§ 1) et undequaque solide clauso (§ 2); *b*) tabernaculum tam sedulo custodiendum est ut periculum cuiusvis sacrilegae profanationis arceatur (§ 2); c) clavis tabernaculi diligentissime sacerdoti custodienda est (§ 4). De singulis nonnulla sunt animadvertenda.

4. – *a*) *Tabernaculum sit inamovibile et undequaque solide clausum:* ab hoc praecepto per se gravi nec Episcopus valet dispensare nec ei consuetudo etiam centenaria et immemorialis derogare, excepto casu de quo in § 3, eoque iam tamquam primo praesidio consulitur securitati custodiae Sanctissimae Eucharistiae. Clausura vero undequaque absoluta secumfert, ut ciborium sit confectum ex materia solida et firma. Equidem iuxta liturgicas leges tabernaculum extrui potest ex ligno, aut ex marmore aut ex metallo[3]), quae postrema ma-

2) Cfr. S. R. C. resp. diei 17 Februarii 1881 ad Episcopum Altonem. (decretum n. 3527).

3) *Caeremoniale parochorum iuxta novissimas A. S. sanctiones concinnatum*, art. VII, *De tabernaculo, etc.*, etc., n. 9 ad 4.

teria est ceteris firmior; quod tamen magis interest, conficiatur oportet ex solida materia, singulaeque partes intime interest, conficiatur oportet ex solida materia, singulaeque partes intime inter se cohaereant, reseratio maximam exhibeat securitatem ac fortiter ostiolo adhaereat, cuius cardines firmiter sint constituti ac dispositi, qui ipsum ciborio inserant. Nonnullis in locis Episcopi praescripserunt ad maiorem Eucharistiae securitatem ut ciborium ex integro metallo consisteret, quae quidem praescriptio, in locis ubi viget, absolute debet observari, ut docet Emus Card. P. Gaspari[4]). Optimum sane consilium foret si tabernaculum sit vera arca ferrea, quam vocant (vulgo *cassaforte, coffre-fort*) adeo ut nec perforari nec effringi possit mediis, quae ordinarie adhibentur a furibus, eaque validis ferreis seris altari arcte debet devinciri in infimo eius gradu aut parieti adverso. Hae vero ferreae arcae aut in forma ciborii extrui debent, quae dein sunt marmoreo lapide contegendae ceterisque ormamentis condecorandae, adeo ut speciem cuiusdam operis affabre confecti prae se ferant ad normam § 2 relati canonis; vel saltem ita conficiantur ut in tabernaculis iam exsistentibus possint immitti. Huiusmodi tabernacula „de securitate" (italice *di sicurezza*) nuncupantur. Ad quamilibet vero dubitationem auferendam quoad legum liturgicarum observantiam in hisce conficiendis tabernaculis attendatur responsio S. R. C. diei 1 April. 1908 ad preces sibi porrectas nomine Ordinariorum Provinciae ecclesiasticae Milwaukien in America sept. a quodam Sacerdote qui pro adprobatione exhibuerat novum tabernaculum solidissime extructum et quidem ita confectum, ut nullimode repugnaret neque rubricis Ritualis Romani, neque eiusdem S. C. decretis: „Communicetur sacerdoti oratori responsum S. R. C. in casu simili datum sub die 18 Martii 1898: nempe finem inventoris esse laudandum, nego-

4) *De Ssma Eucharistia,* II. 263, n. 994.

tium vero in casu et ad effectum de quo agitur, spectare ad ipsos locorum Ordinarios".

Pariter in una Superioren., *de nova quadam custodia Ssmi Sacramenti*: Revmus Episcopus, quo securius procederet in approbando quodam tabernaculo, a S. R. C. reverenter expetivit: „an satisfaciat regulis liturgicis descripta forma ostii semicircularis, quod globulis impositum sine cardinibus volvitur, ita ut ex hac parte nihil obstet quominus ab Episcopo sacerdotibus commendetur vel debeat tabernaculum instrui ostio vel ianuis, quae cardinibus adhaereant atque ita volvatur"; et S. Rituum Congregatio, requisito Commissionis Liturgicae suffragio, propositae quaestioni ita die 8 Maii 1908 respondere censuit: „In casu, per se nihil obstare, de cetero ad Revmum Episcopum".

Equidem adhibitis hisce ciboriis solidissimis altero efficaci praesidio consulitur custodiae Ssmae Eucharistiae. Porro Sacra haec Congregatio onus non imponit huiusmodi comparandi tabernacula in ecclesiis, quae ordinariis sunt instructae ciboriis, dummodo reapse securitatis idonea praebeant argumenta, quamvis suadeat ut ea adhibeantur in ecclesiis noviter aedificandis: id vero enixe commendat Excmis Episcopis, ut pro eorum zelo erga Ssmum Sacramentum, pervigilent caveantque ut et ordinaria ciboria, quae usui sunt in ecclesiis eorum dioecesis, eam prae se ferant soliditatem ad omne periculum sacrilegae profanationis arcendum, illaque severissime amoveant tabernacula, quae omnimodam certitudinem non ingerant de huius periculi absentia.

5. — *b*) „*Tabernaculum tam sedulo est custodiendum ut periculum cuiusvis sacrilegae profanationis arceatur*". Non sufficit ut in loco consistat custos, satis non est ut ciborium tali sit praeditum firmitate, ut neque terebra transfodi possit, neque scalpro disiungi atque claustris adeo validis sit munitum, ut clavibus quoque adulterinis nequeat reserari: tertium praesidium a iure requiritur: *sedula* custodia. Porro haec vigilantia, continuo exer-

cenda, plurimas complectitur cautelas et communes et extraordinarias, prout postulant locorum et temporum adiuncta.

Quod vero attinet ad custodem, hic, licet sit optandum, ut sit clericus, immo sacerdos, non prohibetur quod sit laicus, *modo clericus respondeat de clavi*, qua est reserandus locus ubi Eucharistia asservatur. Hunc prope locum moretur oportet diu noctuque, adeo ut celeriter compareat quando casus ferat, seu continenter vigilantiam exerceat: nunquam ecclesiam deserat tempore quo haec fidelibus patet ab his magis deserta relinquitur, idque pressius est urgendum in urbium ecclesiis, ubi fures uti tales fidelibus ignoti per templa vagantes peregrinorum aut mendicantium habitu perattente momenta aucupantur, quibus vigilantia intercipitur et motu celerrimo, veluti ictu oculi, sacrilega furta perpetrant; aut loca invisunt, fores, fenestras, cancellos, ianuas, praesertim haud principales, accurate rimantur diurno tempore ut dein nocturno ad exsecutionem improbum consilium demandare pertentent. Quod si rarius accidit in pagis, ubi praesentia personae extraneae ibique haud cognitae, quae ecclesiam circumeat et ingrediatur, facilius animadvertitur suspicionemque ingerit in sacerdotibus atque fidelibus, id non relevat tamen parochum rectoremve ecclesiae ab obligatione Eucharistiae custodiendae, cuius ratio modusque ipsius prudentiae relinquitur inspectis loci adiunctis, e. g. tum per se ipse aliquoties in die ecclesiam invisendo, tum vigilantiam per diem committendo probatis personis circum morantibus, tum privatam paroecianorum visitationem Ssmi Sacramenti praestituendo variis diei horis peragendam.

Attente debet invigilari etiam operariis ceterisque personis, quae laboris intuitu aliisve de causis ecclesiam, sacrarium, sacerdotis custodisve domum eisdem contiguam frequentant.

Nec sedula custodia Ssmi Sacramenti a iure praescripta remittenda erit tempore nocturno, quando

ecclesia est obserata. Praecipuae cautiones autem pro nocturnis horis adhibendae, quas prudentia requirit, *ordinarie* seu iugiter adhibendae tum pro Ssma Eucharistia tutanda tum pro praecavendis direptionibus sacrorum vasorum, tabularum, eleemosynarum atque supellectillium ecclesiae, recensentur: 1° omnes ecclesiae fores communiantur, quatenus necessitas postulet fierique possit, firmis valvis, validis claustris obicibusque ita ut ab interiore ecclesia clavibus aperiri dumtaxat queant, fenestrae vero transennis vel clatris; 2° accurate est inspiciendum quoties vespere ecclesiae obserantur, ne quis homo malevolus includatur; 3° officium ecclesiae claudendae eiusque claves committantur personis omni suspicione maioribus, praecipue vero vino non deditis. Hisce cautelis aliam valde commendatam addere velimus, quae in dies usitatior evadit quaeque utile nonnunquam praebet auxilium ad praecavenda furum molimina, ubi usui est: nempe collocationem opportunis in locis tintinnabulorum vi electrica pulsandorum, dum portae aperiuntur, vel eaedem aut tabernaculum aut altare aut mensa aut candelabra tanguntur, quorum ope sacerdotis custodisve attentio repente provocatur; aut speciales electrici apparatus, qui ecclesiam repente illuminent custodemque de furum praesentia statim certiorem faciant: hi tamen apparatus, ut optatum consequantur finem, erunt scite et ingeniose tegendi, ita ut quamlibet adimant furum suspicionem, quotidieque inspiciendi ut suo munere apte fungantur.

Specialis extraordinaria providentia demum prostat in § 3 relati canonis: (*gravi aliqua suadente causa ab Ordinario loci probata, non est vetitum Sanctissimam Eucharistiam nocturno tempore extra altare super corporali tamen, in loco tutiore et decenti, asservari, servato praescripto can. 1271*). Hic locus de more est sacrarium, dummodo reapse sit locus tutior et decens, vel arca solidissima et optime clausa (italice *assaforte*), si haec sit praeferenda, muro inserta in quadam ecclesiae pariete. Quodsi nec eccle-

sia nec sacrarium necessariam perhibeant securitatem, Eucharistia poterit retineri in alio tutiore, etiam privato: tunc parocho est cura adhibenda ut debita reverentia et honore Ssmum Sacramentum custodiatur, neque minuatur fides fidelium in praesentia reali. In huiusmodi vero asservatione Ssmae Eucharistiae Sacrae Species non sunt corporali dumtaxat contegendae, sed semper in vase seu pyxide includendae:[5]) insuper cum e ciborio ecclesiae educuntur, aut ad ipsum referuntur, opus est, ut sacerdotes superpelliceo et stola sit indutus eumque clericus comitetur lumen gestans saltem regulariter.

Curandum est praeterea ecclesiarum rectoribus ad furta praecavenda ut in tabernaculis, quantum fieri possit, non relinquantur pyxides et vasa sacra magni pretii, unde cupiditas audaciaque furum magis alliciatur: quum heac vasa occasione quarundam sollemnitatum adhibentur, valde est optandum, ut tempore postremae Missae purificentur et loco tuto reponantur, qui sacrarium non sit; patriculae vero, quae superfuerint, in ordinaria pyxide collocentur. Pariter abstineant a decorando altaria et sacra simulacra sculpta vel picta (eademque assidue decorata servando publico cultui exposita) eximiis muneribus votivis, qualia sunt aurei et argentei anuli, catellae, monilia, inaures, margaritae et similia: quod si id facere praestet occasione cuiusdam diei festi, eodem exacto, ea munera ab ecclesia satagant removere causamque remotionis probe fideles edocere.

6. — c) *„Clavis tabernaculi diligentissime a sacerdote custodiatur"*. Omnes cautelae, quas hucusque recensuimus, ad irritum redigentur si, quod potissimum in hac re est curandum, clavis tabernaculi caute non custodiatur, ut exspresse cavet can. rel. § 4, *gravi conscientiae onere* adiecto sacerdoti, cui haec est custodia commissa. Ut huic *diligentissimae custodiae* canone praescriptae ab ec-

5) Cfr. cit. decr. Altonen., not. 2.

clesiae rectore satisfiat, ipsi districte praecipitur, ut clavis tabernaculi nunquam super mensa altaris aut in claustro ostioli relinquatur, ne tempore quidem quo divina officia ad Sacramenti altare et Sanctissimae Communionis distributio peraguntur, praesertim si hoc altare haud in conspicuo sit. Hisce vero absolutis, clavis vel ab ecclesiae rectore domi custodiatur, aut ab ipso continenter gestetur, amissionis periculo remoto, vel in sacrario, et quidem in loco tuto et secreto, reponatur altera clavi claudenda, quam alteram clavem uti supra rector tueatur" [6]).

Sedulo perpendant sacerdotes Ssmae Eucharistiae custodes officium custodiendae diligentissime clavis S. Ciborii esse grave, prout aperte ostendunt finis ipsaque verba legis. Sacerdos, cui ius et officium ordinarie et per se competit custodiendi clavem, est rector ecclesiae vel oratorii: quodsi discedat, potest et debet pro tempore absentiae alio sacerdoti committere custodiam; et si clavem in sacrario retineat sub alia clavi, potest hanc tradere aedituo, pro tempore quo ipse abest, et clavis tabernaculi necessaria esse queat: quod praxis ibique recepta manifeste confirmat. Si agitur de ecclesia paroeciali, clavis parocho custodienda est; si de ecclesia cathedrali aut collegiali, quae simul sit paroecialis, ad Capitulum spectat custodire Ssmam Eucharistiam, et altera tabernaculi clavis apud parochum servari debet (can. 415 § 3 n. 1). Ad parochum pertinet exclusivum ius retinendi clavem tabernaculi, etsi in eccelesia paroeciali erecta sit confraternitas. In ecclesiis non paroecialibus ubi ex A. Sedis indulto asservatur, custodienda est capellanis seu rectoribus, nunquam laicis, etiamsi patroni sint: sine apostolico indulto laici per se clavem ciborii retinere nequeunt.

7. — Specialia veniunt adnotanda de custodia cla-

6) Cfr. Encycl. iussu Benedikti XIV edit. a S. C. EE. et RR, die 9 Febr. 1751.

vis tabernaculi in ecclesiis monialium vel religiosarum et in piis seu religiosis domibus mulierum. Inspecto primum statuto can. 1267 quo Ssma Eucharistia, revocato quolibet contrario privilegio, custodiri nequit in religiosa vel pia domo nisi vel in ecclesia vel in principali oratorio, nec apud moniales intra chorum vel septa monasterii, id dein alte in mente Ordinariorum residere debet atque adamussim exsecutioni demandari, *clavem S. Ciborii non esse custodiendam inter septa monasterii* [7]). Ipsa est igitur in posterum asservanda in sacrario ut praesto sit, quoties necessitas postulet, atque, expletis ecclesiae sacris functionibus ac praesertim nocturno tempore, in loco tuto, solido atque secreto reponenda, et quidem duabus obserato clavibus, quarum altera communitatis antistitae est custodienda per se ipsi aut per vicariam et altera moniali cuidam, puta sacrario addictae, adeo ut utrisque concursus ad reserandum locum, de quo supra, requiratur. Huiusmodi praescriptum probe inspiciant Excmi Episcopi et in eodem exsequendo rigide se gerant, quacumque personarum acceptione posthabita ut praecaveantur atque irreverentiae, quae secus redundare possunt in Ssmam Eucharistiam.

8. — Quod attinet ad oratoria seminarii et collegii ecclesiastici, ephebei pro iuvenum utriusque sexus religiosa eruditione atque institutione, nosocomii aliusque id genus hospitii, quae potestate Ssmae Eucharistiae asservandae fruantur, tabernaculi clavis custodienda erit rectori seu moderatori eorundem, si sacerdos sit, secus spiritus directori aut cappellano demori Missae celebrationi, sacrisque functionibus peragendis addicto, ipsique studiose est curandum, ne eadem ad aliorum manus perveniat.

9. — Quod demum refert ad privata oratoria, quae apostolico indulto facultate pollent Ssmam Euchari-

7) Cfr. S. C. resolutio diei 2 Maii 1878 ad VI (decretum n. 3448); Emus Card. Petrus Gasparri, op. cit., 266, n. 998.

stiam asservandi, ciborii clavis custodiri solet in sacrario potius cura familiae quam cappellani [8]); at, si Episcopo praestare videatur ut clavis indultario custodienda non tradatur, eam aut sacerdoti celebranti committat, praesertim si hic stabiliter sacrum ibi litet, aut parocho deferat, singulis deinde vicibus, si commode potest, sacerdoti celebraturo exhibendam. Indultariis laicis, quos clavis custodia manet, in memoriam revocandum est, clericis vero quacumque dignitate fulgentibus perpendendum, grave sane officium ipsis impositum esse vigilandi ne clavis ad cuiusquam manus perveniat etiam de ipsorum familia vel famulatu.

10. — Sacram Congregationem non praeterit enunciatas cautelas propositum finem plene haud esse assecuturas, nisi Excmi Episcopi locorumque Ordinarii, una cum earundem observantia parochis, ecclesiarum rectoribus, institutorum omne genus moderatoribus, monialium antistitis praecepta, quatuor haec, quae magnopere nostra intersunt, prae oculis habeant:

a) Praesertim dum sacras peragunt dioecesium visitationes, sed etiam extra easdem, quoties casus ferat, per se aut per idoneas ac prudentes ecclesiasticas personas diligenter inquirant animadvertantque de visu quomodo in singulis nedum paroeciis sed et ecclesiis, oratoriis, etiam privatis, hoc iure fruentibus sit securitati custodiae Ssmae Eucharistae et quoties comperiant quam cito exsequenda, brevi tempore ad id praestituto, sub poena mulctae pecuniariae et etiam suspensionis a divinis pro sacerdotibus aut a munere pro gravitate culpae, ab iis incurrendae, quibus officium competit omnia securitatis praesidia subministrandi. Neque ab huiusmodi onere easdem personas relevent ex reddita forsan ratione, quod nulla profanatio aut inconveniens in antecessum acciderit; quae enim infecta hucusque sunt, temporis decursu et ho-

8) Emus Card. P. Gasparri, op. cit., II, 267, n. 999.

minum malitia, posthabitis necessariis cautelis, fieri possunt.

b) Quoties furta sacrilega quibus Ssma Eucharistia violatur in sua Dioecesi (quod Deus prorsus avertat) quacumque de causa acciderint, loci Episcopus per se, quod est optandum, vel per suae Curiae Officialem, ad id specialiter delegandum, oeconomicum semper conficiat processum adversus parochum aliumve sacerdotem tam saecularem quam religiosum etiam exemptum Ssmi Sacramenti custodiae praepositum, actaque processus idem Episcopus ad hanc S. Congregationem transmittat cum suo veto quo prae primis accurate describat eiusdem furti temporis et loci adiuncta, et dein, actis processus eiusdem prae oculis praesertim habitis, renuntiet cuius culpae aut neglegentiae culpabili admissum facinus sit tribuendum atque poenas canonicas contra sontes infligendas proponat et huius S. Dicasterii mandata praestoletur.

c) Mature perpendant severitatem poenarum, quae can. 2382 statuuntur contra parochum, qui graviter neglexerit custodiam Ssmae Eucharistiae etiam citra excessum huius violantionis, quaeque usque ad paroeciae privationem progrediuntur; inspecto vero fine legis curent ut analogis poenis plectantur et alii ecclesiae rectores, congrua congruis referendo, qui graviter delinquant in arduo eis commisso munere obeundo, collatis ad id necessaris et opportunis facultatibus per hanc S. Congregationem, quatenus opus sit. Quibus aufugiendis poenis haud suffragatur causa forte a paracho aliisve, quibus SS. Species custodiendae incumbunt, allata qua tabernacula patentia relinquantur clavesque in loco tuto non custodiantur alius sacerdotis incuria: ipsos enim manet diligens sollersque cura sacrorum vasorum et Ssmae Eucharistiae propriumque munus fideliter et vigilanter cavendi, ne, divinis officiis absolutis, ciboria exponantur cuilibet iniuriae sacrilegaeque direptioni. Equidem est animadvertendum et in memoratum sacerdotem et in quem-

libet alium huius neglegentiae reum similibus poenis, quippe qui occasionem tanto sceleri sua culpa dederint. Ut autem locorum Ordinarii poenis prosequi queant et delinquentes religiosos utriusque sexus etiam exemptos iuxta has apostolicas praescriptiones in negotio, de quo agimus, vi huius Instructionis facultates committimus necesarias cumulative cum eorum Superioribus religiosis Maioribus, quibus pariter haec S. Congregatio idem onus imponit, reservata tamen uni Episcopo facultate processum conficiendi, de quo sub litt. *b*) in casu ibi descripto.

d) Diligenter inquirant utrum ecclesiae et oratoria quibus Ssmae Eucharistiae asservatio iure communi (cfr. can 1265 § 1 n. 1, 2) non competat, hac facultate polleant ex apostolico indulto per Breve in perpetuum aut per rescriptum ad tempus concessum: quoties vero compererint hoc privilegium legitimo iure non esse suffultum, tamquam abusum satagant removere. Praeterea, ne se nimis faciles praebeant in suscipiendis et commendandis precibus pro impetranda facultate asservandi Ssmam Eucharistiam in locis, quae de communi iure eadem carent, immo abstineant prorsus, nisi gravissimae causae intersint, praesertim in privatis oratoriis et ecclesiis a domibus fidelium nimis dissitis, in desertis montibus magnisque pro fideli et tutissima custodia SS. Specierum requiruntur. Tolerabilius sane erit ut quandoque etiam notabili fidelium parti commodum non praebeatur Ssmae Eucharistiae adorandae, quam ut Eadem exponatur ut probabili periculo profanationis. Immo et potestas hisce litteris committitur Excmis Episcopis locorumque Ordinariis revocandi facultatem asservationis Eucharistiae in ecclesiis et oratoriis, etiam privatis, quae hoc apostolico privilegio per indultum fruuntur, quoties adnotent aut graves abusus intercessisse aut non omnes concurrere conditiones pro secura custodia, reverentia cultuque debito erga Ssmum Sacramentum.

Hae sunt canonicae normae potioresque cautelae, quas huic S. Congregationi visum est locorum Ordinariis praecipere ut vicissim parochis ceterisque Ssmi Sacramenti custodibus pressius commendent exsecutioni tradendas ad quoslibet convellendos abusus, si qui irrepserint, et quamvis desint, ad eosdem praecavendos: aliae, quae pro temporum et locorum adiunctis magis idoneae videantur ad eundem finem aptius attingendum, eorundem Pastorum zelo sollertique industriae relinquuntur. Eos igitur, his praesidiis adiutos, in Domino deprecamur et obtestamur ut omnibus viribus contendant ad efficaciter Ssmam Eucharistiam tutandam et impiam scelestorum hominum molimina arcenda ab eodem sacramento *„quo nihil dignius, nihil sanctius et admirabilius habet Ecclesia Dei, cum in eo contineatur praecipuum et maximum Dei donum et ipsemet omnis gratiae et sanctitatis fons, auctorque Christus Dominus"* [9]). Id quidem erit Ipsis eorumque sacerdotibus et fidelibus pignus indeficiens supernae divinae protectionis.

Ssmus Dominus Noster Pius divina Providentia Pp. XI, in audientia Excmo Secretario H. S. C. die 7 Maii a. 1938 concessa, praefatam Instructionem, ab EE. PP. in plenario Conventu diei 30 Martii anni eiusdem probatam, benigne confirmare et Auctoritate Sua Apostolica ratam habere dignatus est, mandans ut Instructio eadem in officiali Commentario *Acta Apostolicae Sedis* publici iuris fiat et ab omnibus Ordinariis tum locorum tum personarum allisque, ad quos speciatim spectat, religiosissime servetur, contrariis quibuscumque minime obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus S. C. de Disciplina Sacramentorum, in festo Ascensionis Domini a. 1938.

D. Card. Jorio, *Praefectus*

L. ✠ S.

F. Bracci, *Secretarius*

---

9) *Rit. Rom.*, tit. IV, cap. I, n. 1.

KONGREGACJA SEMINARIÓW I UNIWERSYTETÓW.

Pismo przeciw teoriom rasizmu

Święta Kongregacja Seminariów i Uniwersytetów rozesłała ostatnio do wszystkich rektorów uniwersytetów katolickich w całym świecie pismo, datowane 13 kwietnia b. r., zalecające wystąpienie w sposób stanowczy przeciw niebezpiecznym teoriom rasizmu germańskiego. Ze względu na doniosłość tego dokumentu podajemy go w pełnym tłumaczeniu.

Rzym, 13 kwietnia 1938 r.

Wasza Magnificencjo!

W ubiegłym roku w wigilię święta Narodzenia Pańskiego Najwyższy nasz Pasterz i szczęśliwie nam panujący Papież mówił do prześwietnego Kolegium Kardynałów i prałatów Kurii Rzymskiej w słowach smutnych o poważnych prześladowaniach, które—jak każdy to wie—godzą w Kościół katolicki w Niemczech. Co zaś najbardziej i najboleśniej dotknęło serca naszego Ojca św., to fakt, że, dla usprawiedliwienia się, przytacza się przy tym bezwstydne oszczerstwa i że, szerząc dokoła bardzo zgubne poglądy, przedstawia się je jako naukowe, choć niesłusznie to miano noszą, by wykolejać umysły i z dusz usuwać prawdziwą religię.

Św. Kongregacja zachęca przeto uniwersytety i wydziały katolickie, by użyły wszelkich trudów i wysiłków ku obronie prawdy przed czyniącymi postępy błędami.

W tym celu muszą profesorowie zaczerpnąć, o ile możności, broni z biologii, historii, filozofii, apologetyki i nauki prawa oraz moralności, aby mocno i rzeczowo obalić następujące całkowicie fałszywe twierdzenia:

1. Rasy ludzkie przez swą wrodzoną i nieodmienną naturę tak dalece różnią się między sobą, że najniższą z ras ludzkich większy dzieli przedział od rasy wyższej, niż różnica z wyższym gatunkiem zwierząt.

2. Siła rasy i czystość krwi muszą we wszelki możliwy sposób być zachowane i pielęgnowane: wszystko, co do tego celu zmierza, jest przez to już jedynie dobrym i zezwolonym.

3. Ze krwi, w której zawarta jest istota rasy, wypływają wszystkie duchowe i moralne właściwości człowieka jako z najdoskonalszego źródła.

4. Najgłówniejszym celem wychowania jest rozwijać istotę rasy i rozpalać dusze gorejące miłością dla własnej rasy, będącej dobrem najwyższym.

5. Religia podporządkowana jest prawu rasy i musi do niego się dostosować.

6. Pierwszym źródłem i najwyższą miarą całego porządku prawnego jest instynkt rasowy.

7. Nie ma nic prócz jednego kosmosu lub jednego wszechświata, jednego żywego bytu; wszystkie rzeczy, łącznie z człowiekiem, są niczym innym, jak różnorodnymi formami przejawiania się tego żywego wszechświata, zjawiskami, które rozwijają się w ciągu długich okresów.

8. Jednostki ludzkie istnieją tylko przez państwo i dla państwa; wszelkie prawo, które one posiadają, wyprowadza się wyłącznie z faktu, że prawo to udzielone zostało przez państwo.

Każdy do tych niebezpiecznych teoryj łatwo może dołączyć inne.

Nasz Ojciec święty, prefekt św. Kongregacji, jest przekonany, że Wasza Magnificencja niczego nie zaniecha, by to, co przez św. Kongregację w niniejszym liście zostało przepisane, do całkowitego doprowadzone było sukcesu.

Z należytym poważaniem oddany w Chrystusie

(—) *Ernest Ruffini*, sekretarz.

ŚW. PENITENCJARIA APOSTOLSKA.

Dekret o nowym wydaniu modlitw i dzieł pobożnych, wzbogaconych odpustami.

(Acta Apost. Sedis, tom XXX, str. 110).

Ponieważ dzieło, wydane w roku 1898 przez Św. Kongregację Odpustów i Relikwii od wielu lat jest już wyczerpane, z drugiej zaś strony do zbioru tego samego rodzaju, wydanego w 1929 r. przybyły ogólne nadania odpustów, zwłaszcza w roku Jubileuszu Odkupienia, wielu wiernych, a także kapłanów i biskupów, prosiło Stolicę Apostolską o wydanie nowego również autentycznego dzieła, które by zawierało w jednej całości łaski, udzielone przez Papieży i byłoby w ten sposób bezpieczną normą dla ogólnej pobożności.

Powiadomiony o tym Ojciec święty, polecił niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarzowi, by zajął się tą sprawą, dając mu osobiście pewne ogólne wskazówki i zasady. W tym, mianowicie, kierunku wskazania Ojca świętego zmierzały, by nie tylko były zebrane w jedną całość modlitwy i uczynki pobożne, wzbogacone odpustami, lecz raczej, by w odpowiedniej formie był wydany wykaz, któryby zawierał wszystkie łaski przez Papieży nadane, oraz by odpowiadał on nowym przepisom Św. Penitencjarii, które w tym celu wydała Najwyższa Władza dla unormowania w dzisiejszych czasach znajomości pomnożenia odpustów.

W tym celu Św. Penitecjaria Apostolska dla zastosowania się do poleceń Ojca św., po długim badaniu i pilnej pracy, modlitwy i pobożne uczynki, aż do dnia dzisiejszego wzbogacone przez Papieży odpustami, zebrała w jedną całość i wydała, to jest te, mianowicie, które udzielone zostały dla wszystkich wiernych, jak również i te, które nadane zostały dla niektórych tylko ozganizacji; wszystko to dokonała Św. Penitencjaria, wnosząc zmiany w myśl wskazówek, podanych przez Najwyższą Władzę Kościelną.

Na audiencji zaś, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowi w dniu 11 grudnia r. b., Ojciec święty Pius XI zatwierdził ten zbiór, wydrukowany w drukarni watykańskiej i znosząc ogólne nadania odpustów, nie zawarte w tym zbiorze, polecił tylko ten zbiór uważać za autentyczny, bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Penitencjarii Apostolskiej dnia 31 grudnia 1937 r.

(—) *W. Kard. Lauri*, Wielki Penitencjarz

(—) *S. Luzio*, Regens

Dekret dotyczący warunków ważnej erekcji stacji Drogi Krzyżowej.

(Acta Apost. Sedis, t. XXX, str. 111).

Już od dawna i to dość często donoszono Św. Penitencjarii, ze spora ilość warunków, przepisanych do ważności erekcji stacyj Drogi Krzyżowej, bywała okazją do opuszczeń, najczęściej niedobrowolnych, jakiegoś z tych warunków, a w następstwie stawała się przyczyną nieważności tej erekcji. Chcąc skutecznie zapobiec tym opłakanym uchybieniom, niżej podpisany Kardynał Wielki Penitecjarz rzecz całą przedstawił Ojcu świętemu. Jego Świątobliwość na audiencji, udzielonej mu dnia 11 stycznia r. b., mając na uwadze dobro duchowe dusz pobożnych i usilnie pragnąc, by wierni nie byli pozbawieni odpustów, z tym zbawiennym ćwiczeniem złączonych, a na nowo przez Siebie ustanowionych dekretem „Pium Viae Crucis exercitium" z dnia 20 października 1931 r. [1]) zniósł poszczególne warunki dotąd obowiązujące i łaskawie postanowił, że do ważnej erekcji stacyj Drogi Krzyżowej wystarcza, gdy kapłan o to proszony ma odpowiednią ku tema władzę w myśl dekretu „Consilium suum persequens", wydanego 12 marca 1933 r. [2]); wypada

1) Acta Apost. Sedis, tom XXIII, str. 522.
2) Acta Apost. Sedis, tom XXV, str. 170.

jednak zgoła, zwłaszcza ze względu na karność kościelną, by w poszczególnych wypadkach do wykonywania tej władzy, udzielone było zezwolenie Ordynariusza, przynajmniej domyślne, gdy nie można się łatwo do Ordynariusza udać, chyba, że chodziłoby o miejsca wyjęte.

Nadto Jego Świątobliwość postanowił, że wszystkie erekcje Dróg Krzyżowych, dla jakichkolwiek powodów dotąd nieważnie dokonane, mocą niniejszego dekretu zostają uważnione. Bez względu na wszelkie przeciwne niniejszemu zarządzeniu.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Penitencjarii, dn. 12 marca 1938 roku.

(—) *W. Kard. Lauri*, Wielki Penitencjarz

(—) *S. Luzio*, Regens

PAPIESKA KOMISJA DO AUTENTYCZNEGO TŁUMACZENIA KANONÓW KODEKSU.

Odpowiedzi na podane wątpliwości.

(AAS, t. XXX, Nr. 3, p. 73).

Ich Eminencje Kardynałowie Papieskiej Komisji, ustanowionej do autentycznego wyjaśnienia kanonów Kodeksu, na wątpliwości podane w czasie ogólnego zebrania polecili odpowiedzieć na każdą z nich w ten sposób:

I. O uczestnictwie w przywilejach zakonnych.

W. Czy kan. 613 § 1 w brzmieniu następującym: „z wyłączeniem na przyszłość jakiegokolwiek uczestnictwa" należy rozumieć w ten sposób, że odwołane zostały przywileje przez zakony przed powstaniem Kod. Pr. Kan. prawnie nabyte i bezspornie posiadane?

O. Przecząco.

II. O niepodleganiu karom „latae sententiae”.

W. Czy bojaźń ciężka wymawia od kar doraźnych („latae sententiae”), jeśli przewinienie, chociaż samo w sobie występne i ciężko grzeszne, nie zmierza jednak ku pogardzie wiary lub powagi kościelnej ani też ku jawnej dusz ludzkich krzywdzie stosownie do kan. 2229 § 3 n. 3?

O. Twierdząco.

Dan w Rzymie z miasta Watykańskiego d. 30 grudnia 1937 r.

I. Kard. Serafini, Prezes

L. S. *I. Bruno*, Sekretarz

SEKRETARIAT STANU.

Pismo w sprawie Synodu Plenarnego.

Jego Eminencja Najprzewielebniejszy Ks. Kardynał Kakowski otrzymał w sprawie Synodu Plenarnego następujące pismo:

SEGRETERIA DI STATO
di Sua Santitá
N. 1760-38.

Del Vaticano, die 15 Maii 1938.

E. me ac Rev. me Domine mi Obs. me.

Ut meum officium poscebat, sedulo Beatissimo Petri exposui ea omnia, quae de Poloniae Praesulum coetu istic ad Concilium plenarium promulgandum coacto mihi scripsisti.

Hisce ex nuntiis hausit Sanctitas Sua haud parva et pauca argumenta laetandi, cum vestram viderit evigilare sollicitudinem et curam, ut religio adversus vestras hostium insidias muniatur, consiliorum robore foveatur, inceptorum utilitate ad augescentem splendorem provehatur.

Placet Augusto Pontifici aliqua a vobis pertractata praecipue attingere, quibus impensius est adhi-

bendum studium, quoniam haec maioris sunt momenti. Id autem quod ad causam socialem pertinet iure ceteris est antelatum quaestionibus, quia huius nequit sine discrimine differri solutio. Non sufficit tantum infractas vel obliteratas christianae disciplinae leges in re sociali conqueri; has oportet singulos, ubivis uniuscuiusque versatur opera, servare et vereri, oportet pontificii magisterii documenta praesertim Encyclicas „Rerum Novarum" et „Quadragesimo Anno" per Actionem Catholicam ope scriptionis, dissertationum, coetuum illustrare, enucleare, provulgare, ita ut nemo ignoret formam, qua convenit christianam civitatem ordinari, civium officia et iura, iustas laboris pactiones, conditiones, mercedes et id generis alia.

Est autem alterum quod vobis sumopere cordi est: sacrorum alumnorum in parvis Seminariis dilectus. Proh dolor! Tenuatur istic agmen eorum, qui ecclesiasticae militae mancipandi sunt, dum torpescit religionis amor et incolentior fit adversariorum audacia. Quemadmadum nequit nationibus malum obtingere maius, quam si levitarum tribus impar est divini ministerii necessitatibus, ita affulget Ecclesiae felicioris aevi spes, si sacra iuventa virtutis laude, doctrinae instructu strenue agendi voluntate et numero quoque pollet.

At floret penes vos quod praeter cetera bona et Seminariorum sorti efficaciter prospiciet: Actio nempe catholica, quae sacerdotali ordini solet multos egregiosque e suo gremio affere. Actio autem catholica faustis istic invalescit incrementis, in compluribus dioecesibus conditis etiam Institutis, ubi eius moderatores exquisitum opportunumque cultum recipiunt, eademque christianae sapientiae salubres latices familiis, civium classibus, legibus disciplinis infendet.

Sanctitas Sua multa eliciens vota, ut ea quae bene statuistis strenue in rem deducentur, coelestia auxilia et lumina tibi ceterisque Poloniae Praesulibus invocat inque horum pignus Apostolicam Benedictio-

nem impertit, quam gregibus quoque vestris praetendit.

Interea maxima cum veneratione manus tuas deosculor ac me profiteor.

Eminentiae tuae
hum. llum ac dev. um servum verum.
E. Card. Pacelli.

E. mo ac Rev. mo Domino
Domino *Card. Alexandro Kakowski*
Archiepiscopo Varsaviensi.

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Niektóre zmiany w Synodzie Łuckim w związku z Synodem Plenarnym.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja 1
Łuck, dnia 28.III 1938 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

W związku z ogłoszeniem Uchwał Synodu Plenarnego w Polsce z r. 1936, — Kuria Biskupia zwraca uwagę, — że Statuty Synodu Łuckiego z r. 1927 zachowują swą moc, z tem, że ulegają częściowej zmianie: st. 467—przez Uchwałę Synodu Plenarnego 19 (co do obowiązku składania testamentów w Kurii Biskupiej); stat. 413 — przez uchwałę 46 (co do stosunku katechetów do miejscowego Dziekana); st. 379 — przez Uchwałę 126 (co do kazań przed „Credo"); str. 438 przez Uchwałę 141 (co do prawa oddawania w dzierżawę gruntów na czas nie dłuższy niż na rok — bez pozwolenia Ordynariusza Diec.; o konieczności jednak tego pozwolenia gdy idzie o dzierżawę dłuższą niż na rok lub o oddawaniu w dzierżawę akatolikom.

Poza tym, jako nowe postanowienia, poza Synodem Łuckim na Uchwałach Synodu Plenarnego są następujące Uchwały: 1, 2, 3, 6, (o rekolekcjach miesięcznych 7. § 2, 9, 10, 11, 14, 16, 17, 24, 25, 30, 31, 34, § 2. 35, 36, 37, 39, § 1, 42, 44, 47, 49, § 2, 54 — 70, 72 — 79, 80, 84 — 85, 88, 89, 93, 94, 95, 97, 98, 99, 100, 101, 102 — 106. 109, 110 — 115, 117, 119, 122, 127, 129, 134, 135, 138, 142, 143, 144, 132, 133.

(—) *Adolf Szelążek*
Biskup Łucki

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

Egzamina Neoprezbiterów

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja: Nauki i Sztuki
Łuck, dnia 1.VII 1938 r.

Na zasadzie kan. 136 § 1 K. P. K. i statutu 26—31 Synodu Diecezjalnego Kuria Biskupia wzywa niżej wymienionych Wiel. Księży do złożenia egzaminów dla neoprezbyterów w dniach 17 i 24 listopada b. r.

I annus. Dnia 17.XI 1938 r.

Ks. Dobrzański Stanisław, ks. Andryka Piotr-Paweł, ks. Brzezik Jacek, ks. Janusz Juliusz, ks. Potocki Czesław, ks. Arendarski Alfons, ks. Batowski Henryk, ks. Jałocho Roman, ks. Bania Józef, ks. Chomicki Antoni, ks. Domański Edmund (powtórnie), ks. Michalak Władysław, ks. Zabiegło Wiktor, ks. Czyżewski Władysław, ks. Domański Wacław, ks. Domański Nikodem, ks. Domański Czesław, ks. Batowski Kazimierz, ks. Bogucki Stanisław, ks. Chojnacki Jan, ks. Czaj Franciszek, ks. Kąkol Jan, ks. Piotrowski Antoni, ks. Sołtys Władysław, ks. Szarek Jan, ks. Wańczyk Stanisław.

II annus. Dnia 24 XI 1938 r.

Ks. Śliwa Józef (z Pisma św.), ks. Drabik Jan, ks. Kamiński Aleksander, ks. Pluta Franciszek, ks. Głowacz Walerian, ks. Ćwikliński Henryk, ks. Gaworski Kazimierz.

III annus. Dnia 24.XI 1938 r.

Ks. Batowski Wacław, ks. Kossarzecki Władysław, ks. Dzikowski Józef, ks. Czyszek Wojciech, ks. Dąbrowski Michał (powtórnie z Prawa Kan.), ks. Grabowski Henryk.

Ad beneficia. Dnia 24.XI 1938 r.

Ks. Aleksander Iwanicki (powtórnie z Prawa Kan.), ks. Janowski Szymon, ks. Mackiewicz Kazimierz, ks. Murawski Bolesław, ks. Sikorski Stanisław.

Na pierwszy rok egzaminów wyznaczone są następujące traktaty:

Pismo św.: Wstęp ogólny do Pisma św.

Teologia Dogmatyczna: De Fide, De Deo Uno et Trino.

Teologia moralna: De principiis.

Teologia Pastoralna: Administrowanie Chrztu i Eucharystii.

Prawo Kananiczne: Normae generales. De personis (can. 1—486, 682—725).

Liturgika: De breviario.

Kaznodziejstwo: Kazanie katechetyczne o łasce (jej istota i rodzaje) Komunii św.

Na rok drugi:

Pismo św.: Wstęp szczegółowy do poszczególnych Ksiąg Starego Testamentu i egzegeza tych miejsc St. Testamentu, które były komentowane w Seminarium.

T. Dogmatyczna: De Deo Creante et Elevante. De Verbo Incarnato. De novissimis.

T. Moralna: De praeceptis divinis et ecclesiasticis.

T. Pastoralna: Administrowanie Pokuty i Ostatecznego Namaszczenia.

Prawo Kanoniczne: De rebus (can. 728—1551).

Liturgika: De missali.

Kaznodziejstwo: Homilia syntetyczna na perykopę III niedzieli po 3 Królach.

Na rok trzeci:

Pismo św.: Wstęp szczegółowy do poszczególnych Ksiąg Nowego Testamentu i egzegeza tych miejsc N. Testamentu, które były komentowane w Seminarium.

T. Dogmatyczna: De gratia. De sacramentis in genere. De eucharistia et ordine.

T. Moralna: De sacramentis: baptismi, confirmationis, eucharistiae, poenitentiae, extremae unctionis.

T. Pastoralna: O Sakramencie Małżeństwa.

Prawo Kanoniczne: De iudiciis. De delictis et poenis (can. 1552—2414).

Liturgika: De rituali.

Kaznodziejstwo: Kazanie liturgiczne na Popielec.

Ad beneficia obtinenda:

Prawo Kanoniczne: De officiis et beneficiis (can. 145—195; 1409—1488.

T. Pastoralna: O głównych przymiotach proboszcza; stosunek proboszcza do wikariusza i parafian.

Liturgika: De benedictionibus — według nowego Rytuału.

Kaznodziejstwo: Kazanie panegeryczne na św. Andrzeja Boboli.

Kazania mają być napisane i przesłane najpóźniej do dnia 10.XI.37 r. do ks. Rektora Seminarium Duchownego, jako Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej.

(—) † *St. Walczykiewicz*
Szef Sekcji

(—) *Ks. Kan Szych*
Kanclerz

W sprawie Krucjaty Eucharystycznej.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA

Sekcja Nauki i Sztuki
Nr. 3323.

Łuck, dnia 8.VI. 1938 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

W sprawie Krucjaty Eucharystycznej zaszły ważne zmiany, o których Kuria Biskupia komunikuje Czcigodnemu Duchowieństwu Diecezjalnemu.

Konferencja Episkopatu Polski w dniu 15 grudnia 1937 r. uchwaliła statut Krucjaty Eucharystycznej, który pod względem formalnym został uzgodniony z Przewodniczącym O. Generałem Ledóchowskim.

Dla zapewnienia dzieciom odpustów, nadanych przez Stolicę Apostolską należącym do Krucjaty, nie agreguje się poszczególnych Kół w Rzymie, ani u OO. Jezuitów w Krakowie. Na wniosek Biskupa Diecezjalnego O. Generał Towarzystwa Jezusowego mianuje Dyrektora Diecezjalnego, który za zgodą Biskupa tworzy poszczególne Koła i mianuje ich Opiekunów. W Diecezji Krucjata podlega Biskupowi Ordynariuszowi. Odtąd w sprawach Krucjacty Eucharystycznej Czcigodne Duchowieństwo niech się zwraca bezpośrednio do Kurii Biskupiej.

Poniżej umieszczony statut obowiązuje wszystkie Koła Krucjaty bez żadnych wyjątków i takowy winien być sumiennie przestrzegany.

Celem zapewnienia prawnej podstawy istniejącym Kołom Krucjaty Eucharystycznej zechcą Czcigodni Księża Proboszczowie (Prefekci) powiadomić Kurię Biskupią o istniejących Kołach, podając zarazem, ilu jest członków i kto jest Opiekunem Koła. Zgłoszonym Kołom Kuria Biskupia roześle dyplomy erekcyjne.

Również przed założeniem nowych Kół należy zwrócić się do tejże Kurii po dokument erekcyjny i wyznaczenie Opiekuna Koła.

Organami Krucjaty Eucharystycznej są pisma „Orędowniczek" i „Mały Orędowniczek", natomiast pismo „Młody Las" poleca się jako pismo dla młodzieży.

(—) *† St. Walczykiewicz*
Wikariusz Generalny

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

Statut Krucjaty Eucharystycznej Dzieci w Polsce przyjęty przez Ich Ekscelencje Księży Biskupów na Konferencji Episkopatu dnia 15-go grudnia 1937 roku*)

§ 1. Krucjata Eucharystyczna Dzieci jest Stowarzyszeniem kanonicznym (pia unio), rządzącym się jednolicie w całej Polsce niniejszym statutem.

§ 2. Krucjata jest poświęcona Chrystusowi Eucharystycznemu.

§ 3. Po diecezjach zależy Krucjata Eucharystyczna, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, od Biskupa miejscowego.

§ 4. Dyrektorów diecezjalnych Krucjaty mianuje na propozycję poszczególnych Biskupów miejscowych O. Generał Towarzystwa Jezusowego.

§ 5. Celem Krucjaty Eucharystycznej jest wychowanie dzieci na dobrych i apostolskich katolików przez:

a) pogłębianie ich życia religijnego i eucharystycznego.

b) zaprawianie ich do sumienności i cnoty,

c) przyzwyczajanie ich do udziału w życiu parafialnym,

d) wdrażanie ich do apostolstwa.

§ 6. Krucjata Eucharystyczna posługuje się następującymi środkami: ćwiczenia religijne, a zwłaszczą

---

*) Statut powyższy jest uzupełnieniem Regulaminu Kół szkolnych Krucjaty Eucharystycznej, wydanego prze Ministra W. R. i O. P. pod datą 8 lipca 1937 r. i podanego przez „Mies. Diec. Łucki", Nr. 8—10 37„ str. 277 — 279).

częsta Komunia święta, zebrania, wykłady, rekolekcje, obchody religijne i t. d.

§ 7. Krucjata Eucharystyczna istnieje i działa albo jako Koło parafialne albo jako Koło szkolne. Koła mogą być albo męskie, albo żeńskie, albo mieszane.

§ 8. Każde Koło powołuje do życia Dyrektor diecezjalny Krucjaty.

§ 9. W łonie każdego Koła Krucjaty mogą powstać Sekcje, jak misyjna, liturgiczna, różańcowa i t. p.

§ 10. Do Kół szkolnych Krucjaty stosuje się regulamin, uzgodniony między Episkopatem a Ministrem W. R. i O. P.

§ 11. Do Krucjaty Eucharystycznej może należeć młodzież w wieku szkolnym, czyli zasadniczo w wieku do lat 15. Przyjęcie członków odbywa się po odpowiedniej próbie i według ustalonego ceremoniału.

§ 12. Kołem Krucjaty Eucharystycznej kieruje zamianowany przez Dyrektora diecezjalnego opiekun, którym jest zawsze kapłan i to zwykle proboszcz miejscowy albo katecheta danej szkoły.

§ 13. Opiekun przewodniczy Kołu i jego Sekcjom, przyjmuje członków i zwalnia tych, którzy się okazują niegodni członkostwa, tworzy sekcje, zwołuje zebrania i przewodniczy na nich, urządza nabożeństwa, obchody i t. d. Z końcem roku szkolnego przesyła Dyrektorowi Diecezjalnemu roczne sprawozdanie z działalności i funduszów Koła.

§ 14. Opiekun może powołać do życia Wydział Koła Krucjaty, złożony z 4 — 7 członków, wybranych przez siebie spośród dzieci Krucjaty na okres jednego roku.

§ 15. Opiekun może utworzyć „Koło Opieki", złożone z sił nauczycielskich i rodziców dzieci Krucjaty. Koło Opieki współpracuje z Opiekunem i pod jego przewodnictwem nad realizacją celów Krucjaty.

§ 16. Biskup Diecezjalny może rozwiązać Koło Krucjaty Eucharystycznej, przekazując jej majątek na inne diezjalne organizacje młodzieżowe.

Nowenna na intencję Ojca świętego.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Wiary i Moraln.
Nr. 2901

Łuck, dnia 20 maja 1938 r.

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

W chwilach szczególnie ciężkich i trudnych wszyscy wierni, stanowiący żywe komórki tego wielkiego organizmu, którym jest Kościół katolicki, mistyczne Ciało Chrystusa, winni wspomagać się wzajemnie, łącząc się we wspólnej modlitwie.

Nikt nie może zaprzeczyć, że dzisiaj Kościół przeżywa chwile bardzo trudne, napotykając w niektórych krajach na dążności wręcz sprzeczne z posłannictwem danym mu od Boga.

Zmagania te prowadzone z heroicznym nieraz wysiłkiem przez wiernych w różnych krajach nie mogą dla nas być obojętne. Poczuwając się do solidarności z naszymi braćmi i pragnąc gorąco zwycięstwa ideałów katolickich na całym świecie, będziemy się modlili w intencji Ojca św. i Kościoła, prosząc Boga, aby wyprowadził szczęśliwie Łódź Piotrową z odmętów burzy, która nią miota.

W tym celu J. E. Biskup Ordynariusz zarządził, aby we wszystkich kościołach diecezji łuckiej odprawić Nowennę do Trójcy Przenajświętszej, do Matki Najświętszej i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, według tekstu dołączonego do odezwy.

Nowenna ta, po ogłoszeniu wiernym w najbliższą niedzielę, ma być zaczęta jak najprędzej.

(—) *Ks. Stanisław Żukowski*
Szef Sekcji III

(—) *Ks. Jan Szych*
Kanclerz

Uroczystości z powodu kanonizacji św. Andrzeja Boboli.

BISKUP ŁUCKI
Nr. 2130

Łuck, dn. 9 kwietnia 1938 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

W dniu najbliższej Wielkanocy, dnia 17 kwietnia, Namiestnik Chrystusowy nieomylnym aktem swej Władzy zaliczy naszego rodaka, kapłana dawnej diecezji łuckiej, do rzędu świętych Męczenników i wraz z całym światem katolickim modły doń swe wzniesie.

Nowy potężny patron u tronu Bożego, którego uwielbienie Opatrzność przez długie wieki w niezbadanych Swych wyrokach przeznaczyła na nasze osobliwe czasy, przychodzi ze Swą pomocą w chwili, kiedy jawne wyznawanie wiary i jej obrona jako najdroższego skarbu, choćby za cenę życia ludzkiego, staje się wyraźniejszym, niż kiedykolwiek obowiązkiem każdego syna Kościoła katolickiego.

W naszej diecezji, wystawionej na szańcu granicznym między Zachodem a Wschodem, skąd bezbożnictwo i prześladowanie religii płynie, wstawiennictwo św. Andrzeja Boboli doda naszej wierze mocy, męskiego zmagania się ze złem, zjednoczy i usprawni nasz naród, by się stał i nieprzebytą tamą przed zalewem zła i ogniskiem nadprzyrodzdnego światła dla uświęcenia swoich i zdobycia obcych dla prawdy Chrystusowej.

Przepowiadając wskrzeszenie Polski, św. Andrzej przyrzekł zarazem, że będzie w Polsce zmartwychwstałej jej głównym patronem.

Z tego posłannictwa Wielkiego Męczennika cały naród winien skwapliwie skorzystać.

Jako Pasterz diecezji wezmę udział w chwalebnych uroczystościach kanonizacyjnych i w gorącej modlitwie obejmę wszystkich, — kapłanów i wiernych mej diecezji, by znajdując się w orbicie nadprzyro-

dzonych wpływów św. Andrzeja, godnie spełniali obowiązki na ziemi kresowej, na której On poniósł śmierć męczeńską.

Polecam Czcigodnemu Duchowieństwu, aby w kazaniu na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego podniosło doniosłość uroczystości kanonizacyjnych, serdecznie zachęciło wiernych do modlitwy na cześć nowego Patrona Polski, po sumie zaś odśpiewało „Te Deum laudamus".

(—) † *Adolf Szelążek*
Biskup łucki.

Dar narodowy 3-go Maja.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
№ 2409

Łuck, dnia 26 kwietnia 1938 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Dzień 3-go Maja, będąc dniem święta Królowej Korony Polskiej, jest zarazem świętem narodowym. Cały naród polski obchodzi ten dzień z wiarą w przyczynę Najświętszej Maryi Panny i myślą o Ojczyźnie naszej, Polsce.

Od wielu lat, paza innymi obchodami, w tym dniu zbiera się „dar narodowy" dla Polskiej Macierzy Szkolnej, by mogła ona swe posłannictwo szerzenia oświaty spełnić szczególniej na naszych kresach wschodnich.

Zaleca się Czcigodnemu Duchowieństwu Diecezji, aby w dniu 3 Maja skutecznie swym wysiłkiem poparło zbiórkę narodową na Polską Macierz Szkolną.

(—) † *Stefan Walczykiewicz*
Biskup Sufragan
Wikariusz Generalny

Nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
№ 2409 b.

Łuck, dnia 26 kwietia 1938 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

W dniu 12 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego Przewielebni Księża Proboszczowie, w porozumieniu z Władzami Państwowymi co do godziny nabożeństwa, odprawią uroczystą Mszę św. żałobną.

(—) † *Stefan Walczykiewicz*
Biskup Sufragan
Wikariusz Generalny

Pielgrzymka Kupiectwa Polskiego na Jasną Górę

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja II
Nr. 2550.

Łuck, dnia 1 maja 1938 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Stowarzyszenie Kupców Polskich organizuje Pielgrzymkę Kupiectwa Polskiego na Jasną Górę w dniu 15 maja 1938 r. Jego Ekscelencja Ks. Biskup Ordynariusz Diecezji udzielił swego protektoratu wymienionej pielgrzymce.

Przychylając się do prośby Stowarzyszenia Kupców Polskich, zechce Wielebny Ks. Proboszcz powiadomić z ambony ogół wiernych o Pielgrzymce Kupieckiej i zachęcić do wzięcia w niej udziału. Zamieszczony poniżej program wyszczególnia warunki uczestnictwa.

(—) *Stefan Walczykiewicz,*
Biskup Sufraga
Wikariusz Generalny.

PROGRAM

Pielgrzymki Kupiectwa Polskiego na Jasną Górę w d. 15.V.1938.

Uczestnicy Pielgrzymki z Łucka wyjadą pociągiem zbiorowym z Lublina. Dojazd do Lublina przy 50% zniżce za okazaniem biletu pociągu zbiorowego.

Dokładna godzina odjazdu z Łucka w sobotę, t. j. dnia 14 maja będzie podana uczestnikom do wiadomości.

Program pobytu w Częstochowie:

Dnia 15 maja 1938 roku rano — przyjazd do Częstochowy, przemarsz na Jasną Górę pochodem ze sztandarami organizacyj, powitanie pielgrzymki przez Władze klasztorne, uroczyste nabożeństwo z kazaniem, poświęcenie i wręczenie Votum Kupieckiego, zwiedzenie klasztoru, posiłek—czas wolny, po południu — Akademia Mariańska, wieczorem odjazd.

Koszta uczestnictwa w Pielgrzymce wyniosą około 25 złotych z Łucka i z powrotem.

Zaliczkę w kwocie złotych 15 od osoby należy wpłacać do Biura Stowarzyszenia Kupców Polskich w Łucku, ul. Krasińskiego Nr. 3.

DEKLARACJA

Na uczestnictwo w Pielgrzymce na Jasną Górę w dniu 15 maja 1938 r.

Ja niżej podpisany .... zamieszkały w.......................przy ulicy...Nr............ zgłaszam swe uczestnictwo w Pielgrzymce Kupiectwa Polskiego na Jasną Górę, która odbędzie się w dniu 15 maja 1938 roku.

W pielgrzymce tej wezmą udział członkowie mojej rodziny w ilości.......................osób.

Na poczet kosztów zobowiązuję się wpłacić 15 (piętnaście zł.), do dnia 25 kwietnia 1938 r.

Modły z powodu Wszechświatowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja III

Łuck, dnia 4 maja 1938 r.

Z powodu wszechświatowego Kongresu Eucharystycznego, jaki odbędzie się w Budapeszcie, J. E. Biskup Ordynariusz Diecezji zarządził, aby w tej uroczystości wzięła udział cała nasza diecezja i dlatego w niedzielę 29-go maja we wszystkich kościołach diecezji łuckiej należy odprawić Sumę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z odpowiednim kazaniem; po Sumie zaś ma być odmówiona Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa z Aktem poświęcenia.

(—) *Ks. Prałat St. Żukowski*
Szef Sekcji III

Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja: Nauki i Sztuki
Nr. 2646

Łuck, dnia 7 maja 1938 r.

Do
Przewiel. Księży Dziekanów
Diecezji Łuckiej

W dniach od 8 do 15 maja odbędzie się „Tydzień Polskiego Białego Krzyża".

W niedzielę, dn. 15 maja, po kazaniu Wielebni Księża Proboszczowie i Prefekci Szkół wyjaśnią z ambony o celach i zadaniach Polskiego Białego Krzyża, zachęcając jednocześnie do zapisywania się na członków tej instytucji.

O powyższym należy powiadomić wszystkich Księży Kondekanalnych.

Przy niniejszym Kuria załącza dla każdej parafii dekanatu po jednej ulotce, która posłuży jako materiał do przemówienia.

(—) *Stefan Walczykiewicz*
Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz Kurii

Erekcje nowych parafii

Dekretem J. E. Ks. Biskupa D-ra Adolfa Szelążka, Pasterza naszej diecezji, zostały utworzone nowe parafie w następujących miejscowościach: 1) **Szepel (Antonówka)**, wydzielona z parafii łuckiej i torczyńskiej, 2) **Perespa**, wydzielona z parafii rożyskiej, hołobskiej, sokólskiej i kisielińskiej, 3) **Smyga**, wydzielona z parafii dubieńskiej krzemienieckiej i ptyckiej, 4) **Reginówka**, wydzielona z parafii kostopolskiej i kazimirzeckiej, 5) **Małyńsk**, wydzielona z parafii kazimirzeckiej, 6) **Niemowicze**, wydzielona z parafii sarneńskiej, 7) **Bystrzyca**, wydzielona z parafii ludwipolskiej, starohuciańskiej i niewirkowskiej, 8) **Szack**, wydzielona z parafii lubomelskiej, 9) **Karasin**, wydzielona z parafii maniewickiej, 10) **Chrynów**, wydzielona z parafii litowiskiej.

Nowy kościół

Dnia 25 marca ks. Edmund Domański, proboszcz w Starej Hucie, dokonał na mocy otrzymanej delegacji poświęcenia miejscowego kościoła parafialnego pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej.

Zmiany wśród duchowieństwa

Ojciec św. Pius XI mianował J. E. Księdza Biskupa Sufragana D-ra Stefana Walczykiewicza prepozytem Kapituły katedralnej łuckiej.

Ks. prałat Marian Tokarzewski, proboszcz i dziekan kowelski, b. kapelan Naczelnika Państwa i Prezydenta Rzeczypospolitej, kapłan wielkiej zasługi dla Kościoła i Ojczyzny, otrzymał godność Protonotariusza Apostolskiego ad instar participantium, dającą prawo do noszenia infuły.

Oficjałem Kurii Biskupiej Łuckiej został mianowany Ks. infułat Teofil Skalski.

Ks. Aleksander Syski, szambelan papieski, został mianowany prałatem kapituły kolegialnej ołyckiej.

Kanonik Kapituły katedralnej ks. Leopold Szuman, został mianowany prałatem archidiakonem tejże Kapituły.

Na proboszcza katedry przeznaczony ks. lic. Marian Sokołowski, dotychczasowy sekretarz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Ks. Jan Rutkowski z Tajkur, przeznaczony na stanowisko proboszcza w Targowicy.

Ks. Stefan Iwanicki (starszy) z Targowicy—na proboszcza w Wielkiej Głuszy.

Ks. Józef Czajkowski z Wielkiej Głuszy, na proboszcza w Hucie Stepańskiej.

Ks. Piotr Andryka z Huty Stepańskiej, na proboszcza w Tajkurach.

Na stanowisko proboszcza w Bereznem i dziekana kostopolskiego, po zgonie ś. p. ks. Piotra Kaczorowskiego, został przeznaczony dotychczasowy proboszcz w Horyńgrodzie, ks. Mieczysław Rossowski.

Na stanowisko proboszcza w Horyńgrodzie z pozostawieniem administracji kościoła w Karłowszczyźnie został przeznaczony ks. Jan Kąkol.

Ks. Michał Dąbrowski, dotychczasowy proboszcz w Koniuchach, przeznaczony na proboszcza do Wojtkiewicz.

Ks. Nikodem Domański, dotychczasowy proboszccz w Wojtkiewiczach, na proboszcza do Pulemca.

Ks. Józef Bania, dotychczasowy proboszcz w Pulemcu, na proboszcza do Smygi.

Ks. Kazimierz Gaworski, wikary w Bereznem, na proboszcza do Koniuch.

Ks. Franciszek Rutkowski, na proboszcza do Litowiża.

Nowowyświęceni:

Ks. Stefan Zawadzki, mianowany sekretarzem Kurii Biskupiej.

Ks. Bronisław Reroń, wikarym w Lubomlu z obowiązkiem opiekowania się parafią w Szacku.

Ks. Stanisław Dutka, wikarym w Kowlu.
Ks. Ludwik Urbański, wikarym w Ołyce.
Ks. Władysław Terlikowski, wikarym w Kostopolu.
Ks. Marian Lech, wikarym w Krzemieńcu.

Ks. prof. mgr. Władysław Bukowiński został mianowany sekretarzem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Ks. Adam Zawiła, wikary w Łanowcach, powołany do składu Redakcji „Życia Katolickiego".

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

ODZNACZENIE J. E. KS. BISKUPA DR. ADOLFA SZELĄŻKA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał J. E. Księdzu Biskupowi Adolfowi Piotrowi Szelążkowi, Ordynariuszowi diecezji łuckiej, wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi na polu pracy społecznej.

Ustawa z dnia 25 marca 1938 roku o wytrwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego.

(Dz. U. R. P. Nr. 19 z r. 1938, poz. 149).

Art. 1. (1) Wytwarzaniem i handlem dewocjonaliami oraz przedmiotami kultu religii: chrześcijańskiej, mojżeszowej i muzułmańskiej mogą się zajmować osoby fizyczne wyłącznie tej religii, której dane wytwory dotyczą, jak również osoby prawne, w których zarząd, rada nadzorcza oraz wszystkie inne władze sprawowane są przez osoby danej religii.

(2) O zaliczeniu do religii decyduje stan, ujawniony w księgach stanu cywilnego.

Art. 2. Osoby wyłącznie odnośnej religii mogą być zatrudnione przy wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami oraz przedmiotami kultu religijnego. Zatrudnianie innych osób jest zabronione.

Art. 3. (1) Do dewocjonaliów i przedmiotów kultu religijnego w rozumieniu niniejszej ustawy zalicza się wytwory i przedmioty, używane przez świątynię, duchownych i wiernych przy wykonywaniu praktyk religijnych.

(2) Szczegółową listę dewocjonaliów i przedmiotów kultu religijnego ustali rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 4. Wytwórnie i zakłady sprzedaży dewocjonaliów oraz przedmiotów kultu religijnego, działające na zasadach, sprzecznych z art. 1 i art. 2 niniejszej ustawy, ulegną likwidacji w ciągu 2 lat od wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile się nie dostosują do wymogów art. 1 i art. 2.

Art. 5. Prowadzący przemysł z naruszeniem przepisów, wydanych w wykonaniu tejże ustawy, o ile czyn nie jest zagrożony karą w powszechnych ustawach karnych — podlegają karze aresztu do trzech miesięcy i grzywnie do 3.000 zł. lub jednej z tych kar.

Art. 6. Przedmioty, pochodzące z wykroczeń z art. 5 ulegają konfiskacie.

Art. 7. Do orzekania w sprawach o wykroczenia, określonych w niniejszej ustawie, powołane są władze administracji ogólnej.

Art. 8. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 9 Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów
(—) *Sławoj Składkowski.*

Minister Przemysłu i Handlu
(—) *Antoni Roman.*

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 roku o nadaniu Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu pełnych praw państwowych szkół akademickich.

(Dziennik Ustaw R. P. 1938, nr 27, poz. 242).

Art. 1. Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu nadaje się pełne prawa państwowych szkół akademickich.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów: (—) *Sławoj Składkowski.*
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (—) *W. Świętosławski.*

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1938 r. o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów pounickich.

(Dz. U. R. P. Nr. 36. z dn. 20.V.1938 r., poz. 303).

Art. 1. (1) Własność nieruchomości ziemskich, położonych na obszarze województw: lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, które niegdyś stanowiły własność osób prawnych Kościoła Katolickiego obrządku unickiego i były zabrane Kościołowi Katolickiemu przez Rosję, a z chwilą wskrzeszenia Państwa Polskiego przeszły w posiadanie Państwa lub zarząd państwowy, bądź są w posiadaniu osób, które swój stosunek prawny ze Skarbem Państwa uregulowały lub uregulują — może być ujawniana w księgach hipotecznych na podstawie orzeczenia, przewidzianego w art. 61 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1), stwierdzającego zarazem, że nieruchomość odpowiada warunkom przepisu artykułu niniejszego.

(2) Przepis ust. (1) nie dotyczy nieruchomości, będących w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej w posiadaniu lub użytkowaniu osób prawnych Kościoła Katolickiego.

Art. 2. Przy rozrachunku z nabywcami nieruchomości, wymienionych w ust. (1) artykułu poprzedzającego, szacunek dokonany będzie według cen, stosowanych przy parcelacji gruntów państwowych w dniu 1 stycznia 1938 r., przy czym nabywcom będę przyznane ulgi nie niższe niż 15% ceny szacunkowej, a w stosunku do nabywców, posiadających umowę przyrzeczenia sprzedaży—nie niższe niż 25%.

Art. 3. Uprawnienia, służące Kościołowi Katolickiemu do gruntów pounickich, będą zabezpieczone w układzie, który zostanie zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską zgodnie z art. XXIV pkt. 3 Konkordatu.

Art. 4. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Sprawiedliwości.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski.*
Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: *J. Poniatowski.*

Ustawa z dn. 9 kwietnia 1938 r. o zmianie ustawy o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

(D. U. R. P. Nr. 26, z dn. 15.IV 1938 r., poz. 229).

Art. 1. Wprowadza się w ustawie z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 1, poz. 2) zmiany następujące:

1) w art. 1 dodaje się nowe ustępy drugi i trzeci w brzmieniu:

„(2) Uprawnienia, określone w ustawie niniejszej, nadaje się także tym wszystkim dzierżawcom i poddzierżawcom, którzy po 27 sierpnia 1924 r., a przed 1 lipca 1932 r. wydzierżawili grunty z nieruchomości ziemskich o obszarze ponad 60 ha użytków rolnych, położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich, oznaczonych w rozporządzeniach Rady Ministrów, wydanych na podstawie art. 4 cz. 1 pkt. a) ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1) w granicach tych okręgów według stanu w dniu 1 marca 1938 r., jeżeli poza tym zachodzą warunki, przewidziane w wymienionych w ust. (1) przepisach o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i jeżeli grunty znajdują się jeszcze w posiadaniu osób, uprawnionych do wykupu.

(3) Właścicielowi, któremu po zastosowaniu ustawy niniejszej obszar mniejszy, niż podstawowa norma władania, przewidziana w art. 4 cz. 1 pkt. a) ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, służy prawo wyłączenia od wykupu gruntów, objętych dzierżawami, wymienionymi w ust. (2), według jego wyboru, w części niezbędnej dla pozostawienia mu podstawowej normy władania lub uzupełnienia do tej normy gruntów, nie podlegających wykupowi na podstawie ustawy niniejszej. Przy stosowaniu przepisu niniejszego nie uwzględnia się zmniejszenia obszaru nieruchomości, dokonanego po dniu 1 marca 1938 r. w drodze zbycia gruntów, nie podlegających wykupowi na podstawie ustawy niniejszej";

dotychczasowy ustęp drugi oznacza się jako ustęp czwarty;

2) po art. 4 dodaje się art. 4-a w brzmieniu:

„Art. 4 a. 1) Przepisy art. 4 ust. (1) stosuje się również w przypadkach, dotyczących wykupu gruntów na obszarze górnośląskiej części województwa

śląskiego przez dzierżawców i poddzierżawców, wymienionych w art. 1 ust. (1) i (2), a na pozostałym obszarze Państwa — przez dzierżawców i poddzierżawców, wymienionych w art. 1 ust. (2). Przepisy art. 4 ust. (1) mają też zastosowanie, gdy grunty:

1) stanowią własność zakładów górniczych i uznane zostaną przez władze górnicze za niezbędne dla potrzeb zakładu górniczego, którego własność stanowią, a mianowicie dla samych robót górniczych, dla zakładania budowli i urządzeń, przewidzianych w art. 75 i 76 prawa górniczego (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 85, poz. 654), dla związanego z warunkami wydobycia planowego rabowania (zawalania) powierzchni (art. 81 ust. (1) prawa górniczego), jako też dla innych potrzeb racjonalnej eksploatacji zakładu górniczego;

(2) znajdą się w posiadaniu zakładów przemysłowych w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) i uznane zostaną przez właściwą władzę przemysłową za niezbędne do racjonalnego prowadzenia danego zakładu.

(2) Przepisy ust. (1) stosuje się również w przypadkach, gdy dzierżawca posiada na dzierżawionych gruntach własne budynki, przy czym dzierżawcy służy prawo do otrzymania od właściciela, prócz odprawy, odszkodowania za budynki w wysokości określonej, w braku porozumienia między stronami, przez władzę według rzeczywistej wartości w dniu oszacowania";

3) w art. 14 ust. (2) otrzymuje brzmienie:

„(2) Prawo składania podań wygasa z dniem 1 października 1938 r.";

4) po art. 16 dodaje się art. 16 a w brzmieniu:

„Art. 16 a. (1) Nadpłacone przez dzierżawców gruntów, podlegających przepisom o ochronie drobnych dzierżawców rolnych nadwyżki czynszu dzierżawnego ponad normę, ustaloną w art. 6 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 741)

za okres czasu po dniu 28 sierpnia 1924 roku ulegają zaliczeniu i potrąceniu z ceny wykupu, ustalonej w trybie postępowania przymusowego. W razie uznania, iż dzierżawcy nie służy prawo nabycia dzierżawionych gruntów z przyczyn, przewidzianych w art. 4, bądź w art. 4a, nadwyżki ulegają zwrotowi na rzecz dzierżawcy do wysokości, odpowiadającej cenie wykupu.

(2) Przepisy ust. (1) stosuje się tylko w tych przypadkach, gdy nadwyżki zostały nadpłacone właścicielowi, od którego grunt ulega wykupowi.

(3) Wysokość nadpłaconego czynszu ustala na wniosek dzierżawcy władza, orzekająca o wykupie (art. 7) w rzeczeniu, kończącym postępowanie przymusowe (art. 18), przy czym w ciągu 30 dni od otrzymania odpisu tego orzeczenia strony mogą wystąpić do właściwego sądu celem ostatecznego rozstrzygnięcia sporu co do wysokości nadpłaconego czynszu";

5) w art. 26 skreśla się wyrazy:

„i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem górnośląskiej części województwa śląskiego".

Art. 2. Przepisy art. 16a ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych w brzmieniu art. 1 pkt. 4) ustawy niniejszej — stosuje się w sprawach, w których przed wejściem w życie ustawy niniejszej postępowanie przymusowe nie zostało jeszcze zakończone prawomocnym orzeczeniem starosty lub wydaniem orzeczenia przez wojewódzką komisję ziemską.

Art. 3. Rozciąga się na obszar gornośląski części województwa śląskiego moc obowiązującą ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 1, poz. 2) ze zmianami, wprowadzonymi w art. 1 ustawy niniejszej.

Art. 4. Upoważnia się Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w drodze obwieszczenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 307) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu.

Art. 5. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski.*
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: *J. Poniatowski.*

Ustawa z dnia 25 kwietnia 1938 roku o zmianie ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

(D. U. R. P. Nr. 29, z dn. 28 kwietnia 1938 r., poz. 259).

Art. 1. Wprowadza się w ustawie z dnia 28 marca 1933 roku o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz. U. R- P. Nr. 29, poz. 250) następujące zmiany:

1) art. 13 otrzymuje brzmienie:

„Art. 13. Termin i warunki wypłaty ceny wykupu pozostawia się wzajemnemu porozumieniu stron, a gdyby porozumienie to do skutku nie doszło, wypłatę ceny wykupu sąd na wniosek wykupującego może rozłożyć w sposób następujący: $1/5$ część tej sumy ma być uiszczona zaraz po uprawomocnieniu się

wyroku, a $^4/_5$ części mogą być odroczone na przeciąg lat 10, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, z płatnością w ratach półrocznych i z doliczeniem 3 proc. od całego niespłaconego kapitału";

2) w art. 17 ust. (1) otrzymuje brzmienie:

„(1) Wykup, przewidziany w rozdziale niniejszym, obejmuje—jeżeli strony dobrowolnie nie ułożą się inaczej — także podwórze, obejście i ogród, łączące się bezpośrednio z powierzchnią zabudowaną. Grunt, ulegający wykupowi, nie powinien przewyższać piętnastokrotnej powierzchni, zajętej przez poszczególne budynki mieszkalne, jak również zabudowania gospodarcze, stanowiące jedną całość gospodarczą";

3) w art. 20 ust. (2) otrzymuje brzmienie:

„(2) Cenę wykupu stanowi wartość gruntu w chwili wszczęcia postępowania wykupowego, zmniejszona o $1^1/_2$ proc. za każdy rok, który upłynął od zawarcia pierwszej umowy dzierżawnej przez pierwotnego dzierżawcę; zmniejszenie to nie może jednak przekraczać 70 proc. wartości gruntu";

4) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21. (1) Na wniosek powoda sąd może cenę wykupu rozłożyć na raty, wszakże nie dłużej, niż na lat 14, określając w wyroku wysokość i terminy płatności rat, które będą wpłacane do depozytu sądu, gdzie dana sprawa była rozpoznawana w pierwszej instancji, z zastrzeżeniem, że uchybienie terminu płatności dwu rat pociąga egzekucję całej zasądzonej tym wyrokiem sumy. W tym wypadku sąd postanowi, że cała pozostająca część ceny wykupu oraz warunki płatności będą wpisane do IV działu wykazu hipotecznego, albo zostaną zabezpieczone przez zapowiedzenie w rejestrze wieczystym lub w wykazie zajętych nieruchomości hipotekowanych, w każdym razie z pierwszeństwem przed innymi długami wykupującego ze wzmianką, że suma ta jest obciążona niespłaconymi długami, ciążącymi na części wykupionej i pochodzącymi z podziału wierzytelności (art. 25).

(2) Od niezapłaconej ceny wykupu biegną odsetki w wysokości 3 proc. płatne zgóry w terminach płatności każdej raty".

5) art. 28 otrzymuje brzmienie:

„Art. 28. Prawo dzierżawcy do wykupu gruntu według przepisów ustawy niniejszej wygasa w dniu 31 grudnia 1939 roku. Do upływu tego terminu dzierżawca nie może być eksmitowany, jeżeli uiszcza opłaty dzierżawne na zasadach art. 3 ustawy z dnia 12 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 136)";

6) w art. 31 ust. (1) otrzymuje brzmienie:

„(1) Pismo, stwierdzające umowę o wykup gruntu, bądź wyrok, nakazujący wykup, podlega opłacie stemplowej według zasad rozdziału X ustawy o opłatach stemplowych w wysokości 1 proc.";

7) art. 34 otrzymuje brzmienie:

„Art. 34. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Sprawiedliwości w porozumieniu z właściwymi ministrami".

Art. 2. (1) Oprocentowanie niezapłaconej reszty ceny wykupu, ustalonej orzeczeniem sądowym przed dniem wejścia w życie ustawy niniejszej, obniża się do wysokości 3 proc. od pierwszego po tym dniu terminu płatności raty ceny wykupu.

(2) W sprawach, zakończonych przed wejściem w życie ustawy niniejszej oraz w tych stronach nie zakończonych, w których ze względu na stan sprawy zgłoszenie odpowiedniego wniosku jest niedopuszczalne, sąd na wniosek wykupującego może rozłożyć niezapłaconą resztę ceny wykupu na okres dłuższy, zgodnie z przepisami ustawy niniejszej. Sąd orzeka w trybie postępowania incydentalnego. W postępowaniu tym nie ma skargi kasacyjnej.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Sprawiedliwości w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dn. ogłosz.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski.*
Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 roku o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej.

Na podstawie art. 11 i 119 ust. z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164) zarządzam co następuje:

§ 1. Za zakłady naukowe wyższe w rozumieniu art. 11 ust. o państwowej służbie cywilnej uważa się:

a) zakłady naukowe, objęte ustawą o szkołach akademickich z dn. 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 494), tudzież te, na które w drodze późniejszych aktów ustawodawczych zostały rozciągnięte przepisy ustawy o szkołach akademickich...

b) naukowe zakłady teologiczne: w Przemyślu (rzymsko i grecko katolicki), w Stanisławowie (grecko-katolicki), Tarnowie, ks. ks. misjonarzy w Krakowie i oo. jezuitów w Lublinie dawniej w Krakowie; seminaria duchowne diecezjalne: we Lwowie (grecko-katolickie), Lublinie, Pelplinie, Płocku, Poznaniu i Włocławku.

c) wyższe uczelnie zagraniczne, których dyplomy i świadectwa z ukończenia w nich nauk uznane będą w przepisanym trybie (nostrifikowane) za równoważne z dyplomami i świadectwami szkół akademickich.

§ 4. Za egzaminy wystarczające przy wykształceniu wyższym uważa się uzyskanie: w odniesieniu do szkół krajowych: a) przy studiach teologicznych: dyplom magistra teologii, absolutorium z całkowitego (czteroletniego) kursu nauk na jednym z wydziałów teologicznych lub w seminariach duchownych, wyszczególnionych w ust. b) § 1 niniejszego rozporządzenia, a nadto na wydziałach teologicznym i prawa kan. U. Lub.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lutego 1938 r.—Nr. AC. 32-5-1 o zmianie wyznania w rejestrach mieszkańców.

(Dz. Urz. M. S. Wewnętrznych, Nr. 5 | 61, 10.II 1938 r.).

Do

PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

W świetle rozporządzeń o ewidencji i kontroli ruchu ludności wszelkie zmiany w życiu (lub w stanie) obywatela, dotyczące danych zawartych w rejestrze mieszkańców, powinny być zgłaszane do gmin. biur ewidencji ludności.

Dotyczy to zarówno zmian w stanie rodzinnym i cywilnym obywateli, jak i zmiany obywatelstwa, wyznania i t. p.

W szczególności jeżeli chodzi o zmianę wyznania, obowiązek ten jest oparty na postanowieniach art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) o ewidencji i kontroli ruchu ludności, § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489) i § 58 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 listopada 1930 r. o prowadzeniu rejestru mieszkańców i ciąży nie tylko na zainteresowanych obywatelach, lecz i na odpowiednich urzędnikach stanu cywilnego.

W ramach postanowień obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej kodeksów cywilnych oraz rozporządzeń i okólników z zakresu rejestracji stanu cywilnego zmiana wyznania powinna być nadto rejestrowana w następujący sposób:

1. Na obszarze województw środkowych i wschodnich rejestrację zmiany wyznania prowadzą powiatowe władze administracji ogólnej stosownie do okólnika Nr. 428 z dnia 11-go stycznia 1921 r., wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Pu-

blicznego i z Ministrem Sprawiedliwości (Zb. Zarz. Min. Spraw. Wewn. str. 1636, poz. 4), przy czym po dokonaniu tej rejestracji władze te są obowiązane powiadomić o zaszłym fakcie właściwą gminę (biuro ewidencji ludności), jak i urzędnika stanu cywilnego tego wyznania, z którego dany obywatel wystąpi;

2. na obszarze województw południowych stosownie do art. 6 ustawy z dnia 25 maja 1868 r. (Dz. P. P. Nr. 49) oraz § 1 rozporządzenia wykonawczego Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 18 stycznia 1869 r. (Dz. P. P. Nr. 13) zmiana wyznania winna być ogłoszoną przed powiatową władzą administracji ogólnej, która—po dokonaniu rejestracji—powiadomi o zaszłym fakcie przełożonego lub duszpasterza opuszczonego kościoła albo stowarzyszenia religijnego niezależnie od zawiadomienia właściwego ze względu na miejsce sporządzenia aktu urodzenia stanu cywilnego, a nadto — w myśl przytoczonego w punkcie I okólnika Nr. 428 — gminę właściwą ze względu na miejsce zamieszkania zainteresowanego;

3. na obszarze województw zachodnich w myśl postanowień ustawy z dnia 14 maja 1873 r. rejestracja zmiany wyznania dokonywana jest przez sądy grodzkie miejsca zamieszkania interesowanego, przy czym sądy te obowiązane są—po protokularnym przyjęciu zgłoszenia zmiany wyznania — przesłać odpis sporządzonego protokółu zarządowi gminy kościelnej opuszczonego przez daną osobę wyznania. Jedynie zatym na tym obszarze urząd rejestracyjny zmianę wyznania nie jest obowiązany zawiadamiać o zaszłym fakcie właściwego biura ewidencji ludności, celem wciągnięcia tej zmiany do rejestru mieszkańców; to też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podejmie u właściwych władz starania o usunięcie tego braku.

Jak wynika z powyższego, zarówno przepisy o ewidencji i kontroli ruchu ludności, jak i przepisy w zakresie prawa o aktach stanu cywilnego wymagają dokonania rejestracji zmiany wyznania, która w rezul-

tacie koncentruje się w gminnych rejestrach mieszkańców.

Ponieważ zagadnienie to jest przedmiotem szczególnego zainteresowania władz naczelnych, przeto dla zebrania i właściwego wykorzystania odnośnego materiału Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza co następuje:

1. powiatowe władze administracji ogólnej na obszarze województw centralnych, wschodnich i południowych winny przestrzegać ściśle postanowień cytowanego wyżej okólnika Nr. 428 co do powiadomienia gminy miejsca zamieszkania interesowanej osoby o zgłoszonej przez nią zmianie wyznania niezwłocznie po przyjęciu takiego zgłoszenia;

2. niezależnie od powyższego gminne biura (referaty) ewidencji ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej wzmogą w granicach swoich możliwości nadzór nad dopełnieniem przez obywateli opartego na przytoczonych na wstępie przepisach obowiązku zgłaszania (meldowania) w gminie zmiany wyznania; Ministerstwo przypomina przy tym, iż w myśl postanowień art. 25 powołanego już rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390) niedopełnienie tego obowiązku zostało zagrożone sankcją karną, o czym przy sposobności należy ludności przypominać;

3. gminne biura ewidencji ludności założą niezwłocznie specjalną statystykę osób zmieniających wyznanie, obejmującą wszystkie przypadki zmiany wyznania, jakie zaszły od 1 stycznia 1938 r. i jakie zajdą w przyszłości; w gminach prowadzących rejestr mieszkańców w formie księgi może być statystyka tych osób prowadzona łącznie ze skorowidzem, przewidzianym w § 27 (1) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. przez odpowiednie zaznaczenie w nim (znakowanie) nazwisk osób zmianiających wyznanie; natomiast w gminach, w któ-

rych rejestr mieszkańców ma formę kartotekową, statystyka ta może być prowadzona przez odpowiednie znakowanie kart rodzinnych tych osób. Zresztą techniczną stronę rozwiązania tego zagadnienia w poszczególnych gminach pozostawia Ministerstwo samym gminom i bezpośrednim władzom nadzorczym, co—wobec względnej rzadkości przypadków zmiany wyznania — nie powinno nastręczać żadnych trudności.

4. co kwartał, a mianowicie w dniach 1 kwietnia, 1 października i 1 stycznia każdego roku będą sporządzać gminy wykazy statystyczne osób zmieniających wyznanie wedle wzoru, podanego na końcu niniejszego okólnika i przesyłać bezpośrednio do Ewidencji Centralnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych; wykazy te powinny być przesyłane tylko wówczas, gdy w danej gminie zajdą i zostaną zgłoszone w ubiegłym kwartale przypadki zmiany wyznania, w przeciwnym zaś razie żadnych zawiadomień przedkładać nie należy;

5. z uwagi na duże znaczenie poruszonego zagadnienia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi P. P. Wojewodów, Komisarza na m. st. Warszawę i Starostów o rozciągnięcie ścisłego nadzoru nad możliwie skrupulatnym wypełnieniem niniejszych zarządzeń.

(—) *Nakonieczników-Klukowski*
Podsekretarz Stanu.

Pismo Okólne Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 czerwca 1938 r. o medalu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na pamiątkę złotych godów małżeńskich.

Do
P. P. Wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Na obszarze województw zachodnich istnieje do chwili obecnej oparty na dawnej praktyce zwyczaj, iż

małżonkowie obchodzący rocznicę t. zw. złotych godów małżeńskich (50 lat pożycia od chwili zawarcia związku małżeńskiego) zwracają się do Głowy Państwa z prośbą o upominek względnie datek pieniężny. Zwyczaj ten w latach ostatnich zaczął się coraz szerzej rozpowszechniać także na obszarze innych województw.

W związku z tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaaprobował projekt zastąpienia datku pieniężnego medalem pamiątkowym. Medal ten, projektowany przez artystę rzeźbiarza Lewandowskiego, wykonany przez Mennicę Państwową w srebrze—swymi walorami artystycznymi będzie stanowił godną rekompensatę datku pieniężnego i zastąpi tradycję obcą—tradycją polską.

(—) *Hausner*
Dyrektor Gabinetu.

Załączniki do rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 11 lipca 1938 r. (poz. 386).

Wzór I.

Województwo ....
Powiat ....
Gmina ....
Parafia ....

Wyciąg z aktu urodzenia

wydany dla celów pierwiastkowej regulacji hipotecznej na podstawie aktu stanu cywilnego Nr. .... z .... r.

Zaświadczam, że ....
syn — córka .... urodził (a) się w ....
dnia .... m. .... r.

Miejsce i data wystawienia wyciągu

Urzędnik Stanu Cywilnego

Wzór II.

Województwo ....
Powiat ....
Gmina ....
Parafia ....

Wyciąg z aktu ślubu

wydany dla celów pierwiastkowej regulacji hipotecznej na podstawie aktu stanu cywilnego Nr. .... z ....r.

Zaświadczam, że .... lat .... syn ....
.... i .... lat .... córka ....
..................................zawarli związek małżeński w ....
dnia .... m. ....r.

Miejsce i data wystawienia wyciągu

Urzędnik Stanu Cywilnego

Wzór III.

Województwo ....
Powiat ....
Gmina ....
Parafia ....

Wyciąg z aktu zgonu

wydany dla celów pierwiastkowej regulacji hipotecznej na podstawie aktu stanu cywilnego Nr. .... z..................................r.

Zaświadczam, że ....syn—córka..................................
lat.................................. zmarł (a) w..................................
dnia .... m...................................r.

Zmarły (a) pozostawał w związku małżeńskim z żyjącym(ą)— z nieżyjącym (ą) ....

Miejce i data wystawienia wyciągu

Urzędnik Stanu Cywilnego

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 lipca 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o wzorach wyciągów z akt stanu cywilnego przeznaczonych dla celów pierwiastkowej regulacji hipotecznej.

(Dzien. Ust. R. P. Nr. 49|38, poz. 386).

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach przy regulacji hipotecznej (Dz. U.R.P. Nr. 27, poz. 241) zarządzam co następuje:

§ 1. Wyciągi z akt stanu cywilnego, wydawane na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach przy regulacji hipotecznej (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 241), zawierać będą:

1) wyciąg z aktu urodzenia: imię i nazwisko urodzonego, imiona i nazwiska rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, miejsce i datę urodzenia (wzór I);

2) wyciąg z aktu ślubu: imiona, nazwiska i wiek małżonków, imiona i nazwiska rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, miejsce i datę zawarcia małżeństwa (wzór II);

3) wyciąg z aktu zgonu: imię, nazwisko i wiek zmarłego, imiona i nazwiska rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, miejsce i datę zgonu, a jeżeli zmarły był w stanie małżeńskim — imię i nazwisko małżonka, który go przeżył lub którego on przeżył (wzór III).

§ 2. Jeżeli na podstawie akt stanu cywilnego nie można podać wszystkich danych, przewidzianych w § 1, należy niewypełnione rubryki przekreślić.

§ 3. Wyciągi powyższe służyć mogą tylko dla celów regulacji hipotecznej nieruchomości, przewidzianej w art. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. (Dz. U.R.P. Nr. 27, poz. 241).

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 9 maja 1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zmiany rozporządzenia o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu.

(Dz. U. R. P. Nr. 38, z dn. 1.VI.1938, poz. 320).

Na podstawie art. 5 ust. (1) i ust. (4) ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 359), art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. o przekazaniu zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawach zdrowia publicznego Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 493) oraz art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 lipca 1932 r. o wprowadzeniu nazwy „Minister Opieki Społecznej" i „Ministerstwo Opieki Społecznej" (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 597) zarządzam co następuje:

§ 1. W § 20 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1933 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu, wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 13, poz. 103) punk 1) otrzymuje następujące brzmienie:

„1. Odległość nowo zakładanego cmentarza od zabudowań mieszkalnych oraz studzien, źródeł i strumieni, służących do czerpania wody do picia, powinna być co najmniej 150 m. w osiedlach zaś lub ich dzielnicach, które posiadają lub zakładają wodociągi gminne lub inne publiczne, odległość ta może być zmniejszona do 50 m.".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Opieki Społecznej:
Marian Zyndram-Kościałkowski.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i O. P. z dnia 17 marca 1938 r. (Nr. II Pr-2030/38) o programie nauki religii rzymsko-katolickiej w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r., o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam co następuje:

§ 1. Ustalam program nauki religii rzymsko-katolickiej w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania. Program ten ogłasza się równocześnie oddzielnie pt.: „Program nauki religii rzymsko katolickiej w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania".

§ 2. Sposób wprowadzenia w życie programu w roku szkolnym 1938/39 i w latach następnych określą osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września.

W miarę wprowadzania nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

W. Świętosławski.

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 7 z dnia 5 lutego 1938 r. (BP-691/38) w sprawie awansu automatycznego nauczycieli.

(Dz. U. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 10, str. 67).

Celem jednolitego uregulowania sprawy awansu automatycznego nauczycieli Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje zasady, jakimi należy kierować się przy posunięciach nauczycieli do wyższych grup uposażenia na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 781).

Na podstawie przepisów Działu I rozdziału 3 cytowanego rozporządzenia awansują wszyscy nauczyciele, którzy zostali mianowani po dniu 1 lutego 1934 r. oraz ci, którzy na skutek przeszeregowania w dniu 1 lutego 1934 r. przeszli do grupy wyższej lub cyfrowo odpowiadającej grupie posiadanej w dniu 1 stycznia 1934 r.

Na podstawie przepisów Działu I rozdziału 3 omawianego rozporządzenia awansują również wszyscy ci nauczyciele, którzy wprawdzie w dniu 1 lutego 1934 r. zostali przeszeregowani do grupy cyfrowo niższej od posiadanej w dniu 1 stycznia 1934 r. ale po dniu 1 lutego 1934 r. uzyskali kwalifikacje zawodowe lub dodatkowe, ukończyli studia wyższe, odzyskali—przez przywrócenie — prawa nabyte poprzednią służbą lub przeszli do szkół innego typu, jeśli okoliczności te mają wpływ na przejście nauczyciela do innej kategorii awansujących, dla której określony jest inny porządek czasowy przechodzenia do wyższych grup uposażenia.

Przykład. Nauczyciel szkoły powszechnej rozpoczął służbę nauczycielską w dniu 16 października 1927 roku i w dniu 1 stycznia 1934 r. otrzymał IX tą grupę uposażenia. W dniu 1 lutego 1934 r. został przeszeregowany do grupy X-tej (dziesiątej) wobec czego nauczyciel ten, jako odpowiadający warunkom § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z 19.XII 1933 r. poz. 781 Dz. Ust. winien był zgodnie z postanowieniami § 49 cytowanego rozporządzenia przejść, przy niezmienionych warunkach, do grupy IX po 10 latach służby, t. j. dnia 1 stycznia 1938 r. W dniu 23 lutego 1934 r. nauczyciel ten otrzymał świadectwo z ukończenia Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego wskutek czego przeszedł do kategorii nauczycieli objętych § 16 omawianego rozporządzenia i według postanowień tego właśnie paragrafu należy oceniać terminy jego dalszego awansu. Nauczyciel ten otrzymać powinien IX grupę uposażenia po 6-ciu latach

służby, t. j. w dniu 1 stycznia 1934 r., a nie po 9 latach (§ 50).

Równocześnie Ministerstwo uchyla na przyszłość okólnik Nr. 75 z dnia 31 sierpnia 1935 r. (BP-16790/35) w sprawie awansu automatycznego nauczycieli.

Okólnik Nr. 10 z dnia 19 stycznia 1935 r. (BP-24844/34) dotyczący awansu automatycznego nauczycieli pozostaje nadal w mocy i ma w całości zastosowanie zarówno do nauczycieli, którzy wstąpili na służbę przed jak i po dacie 1 lutego 1934 r., co zostało wyjaśnione pismem Ministerstwa z dnia 30 września 1937 r. Nr. BP-18623/37.

Dyrektor Biura Personalnego
W. Przybyłowicz

Wyjaśnienie w sprawie programu religii rzymsko-katolickiej w liceach i gimnazjach zawodowych.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
Nr. III PU-3598|38

Warszawa, dn. 21 czerwca 1938

Jego Ekscelencja Jaśnie Wielmożny
Ksiądz Biskup Włodzimierz Jasiński
Ordynariusz Łódzki
Łódź

W związku z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26-go marca 1938 roku (Nr. III PU-1980/38 oraz z dnia 26-go marca 1938 r. (Nr. III PU-1308/38, Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 80 i 81, ex 1938 r.) Ministerswo wyjaśnia, że program religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach zawodowych i w liceach zawodowych należy stosować kolejno, a więc z dniem 1 września 1938 r. obowiązuje nowy program w klasach pierwszych gimnazjalnych i licealnych. W następnych latach nastąpi wprowadzenie tych programów do klas

wyższych gimnazjów i liceów zawodowych.

Jednocześnie Ministerstwo wyjaśnia, że we wszystkich klasach pierwszych czterech gimnazjów zawodowych wszelkich typów obowiązuje wymiar 2 godzin tygodniowo nauki religii rzymsko-katolickiej, wskutek czego w niektórych gimnazjach zawodowych ogólna liczba godzin nauki tygodniowo powiększy się o jedną godzinę.

Ministerstwo nadmienia, że programy te będą wysłane do Kuratoriów w najbliższych dniach, zainteresowane zaś szkoły będą mogły nabywać programy w Państwowym Wydawnictwie Książek Szkolnych we Lwowie ul. Kurkowa 21/23 lub w Oddziale Warszawskim tego Wydawnictwa w Warszawie ul. Zgoda 12 m. 12.

Dyrektor Departamentu
(—) *Jan Firewicz*

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 14 czerwca 1938 r. L. D. V. 14204/3/38 w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości z art. XV Konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 72, poz. 501).

(Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu, 1938 r. Nr. 18, str. 585).

Wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 12 maja 1938 r. L. Rej. 5947/36 w sprawie ze skargi Grecko-Katolickiego Biskupstwa w Stanisławowie.

— — — — — — — — — — — — —

Zaskarżone orzeczenie nie uznało opodatkowanych nieruchomości strony skarżącej za podlegające zwolnieniu od podatku, stwierdzając mianowicie, że dochód z nich nie był obracany w całości na cele kultu religijnego, jako to na budowę cerkwi, kaplic i misyj, gdyż przeważna jego część była użytkowana na cele z kultem religijnym nie związane. Orzeczenie oparło się przytem na następujących okolicznościach, ustalonych przy badaniu zaofiarowanych w odwołaniu ksiąg handlowych: że z osiągniętego w roku 1929 do-

chodu (netto) 123.099,73 zł. część jego (54.369,78 zł.) zużyto na nadbudowę domu przy ulicy Smolki L. 3 oraz na pożyczki udzielone zarządowi dóbr w Bohorodczanach, że dalszą część (34.782,40 zł.) zużyto na seminarium duchowne, w szczególności zaś na utrzymanie kleryków, utrzymanie budynków i na pomoce naukowe; że wreszcie z resztującej części (33.030,57 zł.) pokryto wydatki na ochronki, wydawnictwa katolickie, dotacje na utrzymanie seminarium duchownego, zapomogi wdowom po księżach i t. p.; powyższe też wydatki orzeczenie zakwalifikowało jako wydatki na cele nie związane z kultem religijnym.

Skarga w zasadzie nie kwestionuje ustaleń faktycznych orzeczenia co do sposobu wydatkowania dochodów z nieruchomości—podnosi ona bowiem tylko niewymienienie w nim kwot wydatkowanych na pożyczkę dla zarządu dóbr w Bohorodczanach, na budowę cerkwi, kaplic, misyj, na wydawnictwa, zapomogi i t. d. oraz niezaznaczenie, że pożyczka, o której wyżej mowa, została zwrócona; zarzuca ona natomiast bezpodstawność kwalifikacyj wydatków, o ile orzeczenie uznaje je za niezwiązane z celami kultu religijnego w sensie art. XV Konkordatu z 10 lutego 1925 r. poz. 501 Dz. Ust.

Zarzuty te jednak są chybione. Jak to mianowicie Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł i uzasadnił w wyroku swoim z dnia 29 października 1934 r. L. Rej. 7253/31 w sprawie ze skargi Konwentu O. O. Bazylianów w Żółkwi—pojęcie „celów kultu religijnego” w art. XV Konkordatu pozostaje w granicach takiegoż pojęcia, figurującego w przepisach o podatku majątkowym i dochodowym. W konsekwencji zgodnie z judykaturą Trybunału—dotyczącą odnośnego zagadnienia z dziedziny tych podatków—wymogiem przewidzianego w Konkordacie zwolnienia podatkowego dóbr, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego, jest zużywanie tych dochodów na cele samego spełniania czynności, należących do objawów

kultu religijnego, t. j. na koszty nabycia i utrzymania przedmiotów, użytkowanych przy spełnianiu czynności j. w. lub wyłącznie do tych czynności służących. Skoro więc w niniejszym wypadku bezspornym jest, że przeznaczenie przeważnej części dochodów nie odpowiadało tego rodzaju celom, i skoro ani z art. XV Konkordatu nie wynika, ani sama strona skarżąca nie zarzuca, aby kwestia wolności podatkowej opodatkowanego objektu mogła być rozważana cząstkowo pod kątem widzenia proporcji dochodów użytkowanych i nieużytkowanych na cele kultu religijnego—to należy stwierdzić, że pozwana władza zasadnie nie zastosowała w niniejszej sprawie zwolnienia podatkowego, a to w myśl powołanego wyroku, na który Trybunał powołuje się stosownie do § 57 swojego Regulaminu poz. 968/32 Dz. Ust.

— — — — — — — — — — — — —

Wszystkim izbom skarbowymym oraz wszystkim urzędom skarbowym udziela się do wiadomości.

Zarazem Ministerstwo Skarbu nadmienia, że powołany w powyższym wyroku wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 29 października 1934 r. L. Rej. 7253/31 w sprawie ze skargi Konwentu O. O. Bazylianów w Żółkwi w przedmiocie wymiaru państwowego podatku dochodowego, został podany do wiadomości izbom skarbowym okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 9 stycznia 1935 r. L. D. V. 46603/2/34.

Dyrektor Departamentu: (—) *Dr. Lubowicki.*

Orzeczenia Sądu Najwyższego.

I.

Kuria Biskupia nie odpowiada za zobowiązania poszczególnych kościołów, względnie za niewykonanie przez nie, ciążących na nich obowiązków.

(Do sprawy N. Ca. 1295|38. Odpis wyroku).

Sygn. akt. CI. 1093|37.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy w składzie:
Przewodniczący Sędzia Sądu Najwyższego—W. Łukaszewicz.
Sędziowie Sądu Najwyższego: J. Dembicki, L. Konic
przy udziale protokólanta aplikanta sąd. H. Czerniakowa na posiedzeniu jawnym dnia 15 marca 1938 roku w sprawie

Józefa S. i innych

przeciwko Kurii Metropolitalnej Wileńskiej o rentę inwalidzką, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Kurii Metropolitalnej Wileńskiej na wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 17 lutego 1937 roku Nr. akt Ca. 1478|36 i wysłuchaniu głosu rzecznika powoda, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania temuż Sądowi odsyła zwrot skarżącej Kurii Metropolitalnej Wileńskiej kaucji kasacyjnej postanawia.

Uzasadnienie.

Powód występując z pozwem przeciwko Kurii Metropolitalnej przed Sąd Pracy w Wilnie, żądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz dożywotnio po 52 zł. 30 gr. miesięcznie, poczynając od 1 maja 1925 roku z tej racji, że proboszcz kościoła parafialnego w Wielkiej Rzeszy, gdzie powód służył w charakterze organisty, zaniedbał zgłoszenia jego w terminie ustawowym do ubezpieczenia, wskutek czego Ubezpieczalnia Społeczna odmówiła powodowi wypłacania renty inwalidzkiej w wyżej wymienionej wysokości.

Strona pozwana zarzucała, iż powództwo należało wytoczyć przeciwko kościołowi parafialnemu w Wielkiej Rzeszy, lecz Sąd Okręgowy zgodnie z wyrokiem Sądu Pracy oraz powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 328|1936 i na sprawę między tymi osobami Nr. Cpr. 121|35, w której Kuria Metropolitalna podobnego zarzutu nie podnosiła, powództwo uwzględnił.

Słusznie zarzuca Kuria Metropolitalna w skardze kasacyjnej, iż wywody Sądu Okręgowego nie są zasadne.

W myśl powołanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia Sądu Najwyższego Nr. 328|1936 r., jako też orzeczenia Nr. 274|1937 r. parafie katolickie nie są osobami prawnymi, lecz w sprawie ni-

niejszej zagadnienie to nie powstaje; natomiast należało Sądowi rozważyć, czy Kuria Metropolitalna odpowiada za zobowiązania poszczególnych kościołów, względnie za niewykonanie przez nich ciążących na nich obowiązków. W orzeczeniach Nr. 481|1934 r. 274|1937 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że za zobowiązania poszczególnych kościołów nie odpowiada Biskup Ordynariusz; konsekwentnie dotyczy to również niewykonania obowiązków przez poszczególne kościoły; tym bardziej nie może być odpowiedzialna w takim przypadku Kuria Metropolitalna, która zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego Nr. 346|1935 r. jest tylko urzędem. Nadto należy co do przypadku zaznaczyć, że zgodnie z can. 1185 kodeksu kanonicznego służba kościelna, a między innymi również organista, zależy wyłącznie od przełożonego danego kościoła, kościół więc jako osoba prawna, odpowiedzialny jest za wszelkie należności tej służbie. Wobec tych zasad zasądzenie spornej pretensji od Kurii Metropolitalnej jest sprzeczne z prawem.

Nie usprawiedliwia wniosku Sądu powołanie się na inną sprawę, w której pozwana Kuria rzekomo nie podnosiła podobnego zarzutu co do swojej legitymacji biernej. Okoliczność ta mogłaby być rozważana przez Sąd Okręgowy jedynie pod kątem widzenia przyznania przez Kurię Metropolitalną odpowiedzialności, tymczasem, jak z wyżej przytoczonych wywodów wynika, brak odpowiedzialności Kurii wypływa z przepisów prawa, skuteczność zaś przyznania w myśl art. 246 kpc. może dotyczyć tylko faktów. Za zgodność z oryginałem świadczy Sekretarz S. N. (—) Cz. Pudełekowa. Sprawdzał (podpis nieczyt.). Na oryginale właściwe podpisy.

II.

Proboszcz z samego prawa nie jest przed Sądem przedstawicielem praw majątkowych Kościoła i wskutek tego nie może podejmować żadnych czynności procesowych w imieniu Kościoła bez otrzymania od Biskupa Ordynariusza upoważnienia na piśmie.

(Zb. orzecz. Sądu Najwyż., — orzecz. Izby Cywiln., Nr, 481).

Orzeczenie z dnia 22 grudnia 1933 roku — 30 stycznia 1933 roku (C. I. 1925|33).

Jakkolwiek poszczególne kościoły posiadają osobowość prawną, a proboszcz zgodnie z can. 1182 Kodeksu Kanonicznego jest również administratorem niektórych majątków kościelnych, to jednak w myśl can 1526 i 1653 Kod. Kan. proboszcz nie jest z samego prawa przedstawicielem przed Sądem praw majątkowych kościoła i wskutek tego nie może podejmować żadnych czynności procesowych w imieniu Kościoła bez otrzymania od Biskupa

Ordynariusza upoważnienia na piśmie; jeżeli zaś sprawa nie cierpi zwłoki, wynien uzyskać takie upoważnienie przynajmniej od miejscowego dziekana, który natychmiast ma powiadomić Ordynariusza o udzielonym pozwoleniu; reguła ta obowiązuje również beneficjariuszy, gdy chodzi o występowanie przed Sądem w imieniu beneficjnm.

Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski.

Sędziowie: W. Łukaszewicz (sprawozdawca), J. Namitkiewicz.

S ą d N a j w y ż s z y, rozpoznawał sprawę kasacyjną proboszcza Parafii Gończyce, ks. Stefana N. na decyzję Sądu Okręgowego w Siedlcach z 24 marca 1933 r. w sprawie przeciwko Kazimierzowi R. o 800 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego oraz głosu pełnomocnika Parafii Gończyce.

z w a ż y w s z y:

że proboszcz parafii Gończyce w pow. Garwolińskim wystąpił przed Sąd Grodzki o zasądzenie na rzecz parafii względnie Kościoła katolickiego w Gończycach w osobie proboszcza odsetek od legatu, obciążającego majątek ziemski, stanowiący własność pozwanego Kazimierza R.;

że Sąd Grodzki powództwo uwzględnił, lecz Sąd Okręgowy, na skutek apelacji pozwanego i powołując się na art. XVI Konkordatu oraz na can. 1519 Kodeksu Kanonicznego, wyrok ten uchylił i postępowanie w sprawie umorzył z zasady, że prawa majątkowe Kościoła reprezentuje Biskup Ordynariusz, jako zarządca diecezji, proboszcz natomiast nie jest uprawniony do występowania w imieniu Kościoła;

że w skardze kasacyjnej powód, zarzucając obrazę art. XVI Konkordatu, can. 99 i 1495 kodeksu kanonicznego oraz art. 129 i 142 u. p. c., dowodzi, iż poszczególne kościoły są osobami prawnymi i posiadają prawo obrony swych interesów majątkowych, proboszcz zaś, jako przedstawiciel kościoła parafialnego, ma prawo występowania przed sądem w imieniu kościoła;

że osobowość prawna poszczególnych kościołów nie jest w przypadku zaprzeczana, nie zachodzi więc obraza powołanych w skardze kasacyjnej przepisów Konkordatu i kodeksu kanonicznego, stwierdzających tę osobowość;

że natomiast za słuszne uznać należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż proboszcz w myśl przepisów kodeksu kanonicznego nie jest z samego prawa przedstawicielem przed Sądem praw majątkowych Kościoła; jakkolwiek bowiem zgodnie z can. 1182 proboszcz jest również administratorem niektórych majątków kościelnych, to jednak, gdy chodzi o czynności procesowe, dotyczące wszelkich majątków kościelnych, mają zastosowanie przepisy can. 1653 i 1526; w myśl can. 1526 administratorzy nie mogą podejmować

żadnych czynności procesowych w imieniu kościoła bez otrzymania od Ordynariusza upoważnienia na piśmie, jeżeli zaś rzecz nie cierpi zwłoki, to powinien uzyskać takie upoważnienie przynajmniej od miejscowego dziekana, który natychmiast ma powiadomić Ordynariusza o udzielonym pozwoleniu; reguła ta obowiązuje również beneficjariuszy, gdy chodzi o występowanie przed Sądem w imieniu beneficjum, jak o tym wyraźnie stanowi can. 1653 w § 2, powołując się na can. 1526, skoro więc powód nie złożył wymaganego upoważnienia, ostateczny wniosek Sądu Okręgowego należy uznać za zgodny z prawem;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił

III.

W sprawie podobnej jak powyższa.

(Zb. orzecz. Sądu Najwyż. — Izba Cyw. 1937; Nr. 274).

Orzeczenie z dnia 18 sierpnia — 1 września 1936 r. (C. 1. 2792|35).

1) Wskazanie w pozwie niewłaściwego przedstawiciela pozwanej osoby prawnej nie jest taką wadą pozwu, która nie mogła by być usunięta w trybie art. 66 k. p. k.

2) Parafia katolicka nie jest osobą prawną, lecz jest nią Kościół tej parafii.

Przewodniczący: Sędzia W. Łukaszewicz (sprawozdawca).

Sędziowie: B. Niewiarowki, J. Dębicki.

Sąd Najwyższy w sprawie Skarbu Państwa przeciwko Parafii Katolickiej Wschodniego Obrządku w Połoskach w osobie proboszcza ks. Mikołaja S. o eksmisję z majątku pocerkiewnego, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 1935 r.

skargę kasacyjną oddalił.

Uzasadnienie:

Skarb Państwa wystąpił do Sądu Okręgowego przeciwko Parafii Katolickiej Wschodniego Obrządku w Połoskach w osobie proboszcza oraz przeciwko temuż proboszczowi osobiście o eksmisję z majątku pocerkiewnego, Sąd Okręgowy jednak pozew ten w stosunku do parafii odrzucił z założenia, że parafia została zapozwana w osobie nienależytego zastępcy, gdyż zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego (Zb. O. z 1934 r. Nr. 481) proboszcz nie jest z samego prawa przedstawicielem przed sądem praw majątkowych danego kościoła i bez otrzymania od właściwego biskupa ordynariusza upoważnienia na piśmie nie może podejmować żadnych czynności procesowych w imieniu tegoż kościoła, że zapozwany proboszcz upoważnienia takiego nie złożył i wskazanie

w przypadku nienależytego zastępcy nie może być usunięte w trybie art. 66 k. p. c., Sąd zaś Apelacyjny, do którego odwołał się Skarb Państwa, postanowienie to zatwierdził, przytaczając w uzasadnieniu motywy analogiczne.

W skardze kasacyjnej Prokuratoria Generalna, działająca w imieniu Skarbu Państwa, zarzuca Sądowi Apelacyjnemu: 1. obrazę can. 99 i 1495 przez proboszcza, mimo, że prawo kościelne uznaje parafię za osobę prawną, że proboszcz jest uprawniony do otrzymania pozwu oraz że pozew należy uważać za wytoczony prawidłowo nawet w razie niewskazania ustawowego przedstawiciela strony pozwanej; 2. obrazę art. 236 k. p. c. przez odrzucenie pozwu z powodu niewykazania się pozwanego proboszcza upoważnieniem biskupa, gdy tymczasem brak tego upoważnienia mógł tylko spowodować niedopuszczenie tegoż proboszcza do wnoszenia obrony; wreszcie 3. obrazę art. 66 i 213 k. p. c. przez odmowę udzielenia Skarbowi Państwa terminu dla wskazania właściwego przedstawiciela pozwanej parafii.

Zarzuty te nie ulegają uwzględnieniu. Wprawdzie nie jest zasadne twierdzenie Sądów merytorycznych, że wskazanie w pozwie niewłaściwego przedstawiciela zapozwanej osoby prawnej stanowi taką wadę pozwu, która nie może być sprostowana w trybie art. 66 k. p. c., wada ta bowiem nie dotyczy stosunku prawnego, który jest podstawą pozwu i który łączy powoda z pozwanym, nie zaś z jego przedstawicielem, to jednak udzielanie skarżącemu terminu dla wskazania właściwego przedstawiciela parafii byłoby bezskuteczne, gdyż parafia nie jest osobą prawną, nie posiada ustawowego przedstawiciela i wobec tego powództwo przeciwko niej nie może być wytoczone; w szczególności ani proboszcz, ani też biskup ordynariusz nie są przedstawicielami parafii, lecz przedstawicielami danego kościoła, będącego w myśl can. 99 i 1495 § 2 kodeksu kanonicznego osobą prawną; że parafia, wbrew twierdzeniu skargi kasacyjnej, nie jest osobą prawną w rozumieniu prawa kościelnego, wskazują na to przepisy kodeksu kanonicznego, który, wyliczając w rozmaitych miejscach osoby prawne, nie wymienia wśród nich parafii, to też słusznie biuro Episkopatu Polskiego w nadesłanym do Ministerstwa Sprawiedliwości wyciągu z prawa kanonicznego o osobach prawnych kościelnych i zakonnych (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr. 10 z dnia 15 maja 1926 r.) nie wymienia parafii jako osoby prawnej (por. również Zb. O. S. N. z 1996 r. Nr. 828). Parafia jest to pewne terytorium, na które rozciąga się bezpośrednia działalność i wpływ danego kościoła parafialnego; poza tym, wyraz parafia używany jest również dla oznaczenia ogółu wiernych, na których rozciąga się władza duszpasterska proboszcza danego kościoła parafialnego, ogół ten jednak nie posiada osobowości prawnej, gdy brak mu jednego z nie-

zbędnych ku temu czynników, mianowicie dekretu erekcyjnego (can. 100 i 687 kod. kan.).

Skoro przeto powództwo niewłaściwie zostało wytoczone przeciwko parafii, słusznie Sąd Apelacyjny pozew w tej części odrzucił, postanowienie zaś zaskarżone, jako w ostatecznym wyniku zgodne z prawem, pozostaje w myśl art. 436 k. p. c. w mocy.

Akty notarialne osób prawnych kościelnych.

Jak „Przegląd Notarialny" (1937, Nr. 2, str. 20) podaje, Ministerstwo Sprawiedliwości na zapytanie:

czy osoba stająca w imieniu władzy publicznej do zawarcia notarialnej umowy o przyjęcie, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości winna przedstawić pełnomocnictwo notarialne, wydało pismem I C 1316/121/134, wystosowanym do Rady Notarialnej w Poznaniu następującą odpowiedź:

„Pełnomocnictwo, o którym mowa w art. 82 § 3 może wynikać jedynie ze stosunku prywatno-prawnego, określonego przepisami art. 92 i nast. Kodeksu Zobowiązań. Przedstawiciel władzy publicznej upoważniony do zawarcia umowy notarialnej nie jest pełnomocnikiem w zrozumieniu prywatno-prawnym, ponieważ upoważnienie, na którego podstawie działa, posiadające charakter delegacji, czerpie podstawę prawną z przepisów prawa publicznego i stosunek takiego przedstawiciela do upoważniającej go władzy jest stosunkiem publiczno-prawnym.

Z powyższego wynika, że pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego, przewidziane w przepisie art. 82 § 3 prawa o notariacie, nie może być wymagane w wypadkach, gdy umowę o przyjęciu, ograniczeniu lub obciążeniu prawa własności do nieruchomości zawiera przedstawiciel władzy publicznej. Ponieważ władza kościelna jest władzą publiczną, przeto także od przedstawicieli władz kościelnych nie może być wymagane pełnomocnictwo notarialne".

Z powyższego wynika, że do zastępowania parafii przed Sądem hipotecznym ksiądz jako pełnomocnik nie potrzebuje notarialnego pełnomocnictwa.

Sąd uznaje świadectwo ubóstwa wystawione dla parafi przez Kurię Diecezjalną.

(„Wiadomości Diecezjelne". Organ Kurii Dziecezjalnej w Katowicach Nr. 6—7-38, str. 256 i nast.)

Pewnej parafii wystawiła Kuria Diecezjalna w sprawie gruntowej zaświadczenie, że dochody parafii tej nie przewyższają etatowych wydatków. Sąd Grodzki zaświadczenia tego nie przyjął, żądając: „że zwrot kosztów... zarządzony być może tylko w razie przedłożenia odpowiedniego „zaświadczenia wystawionego przez Urząd Wojewódzki Śląski, a to z uwagi na niezmieniony dotąd przepis § 8 ust. 4 po-pruskiej ustawy o kosztach sądowych".

Ponieważ według art. 25 Konkordatu wszystkie ustawy, sprzeczne z postanowieniami konkordatu, tracą moc prawną a przepis § 8 ust. 4 o kosztach wypływał z nadzoru państwa nad administracją Kościoła, wniósł ks. proboszcz przeciwko takiej decyzji sądu zażalenie z wnioskiem o przedłożenie sprawy Sądowi Okręgowemu do decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach, rozpatrzywszy sprawę wydał w dniu 26.I 1938 pod I Cz. 1515/37 następującą uchwałę:

„1. Zażalenie uwzględnia się i zleca Wydziałowi Hipotecznemu Sądu Grodzkiego w Mikołowie odstąpić od wymogu przedłożenia zaświadczenia w myśl § 8 ust. 4 popruskiej ustawy o kosztach sądowych.

2. Kosztów niniejszej uchwały nie policza się.

Uzasadnienie.

Z intencji art. XXV konkordatu zawartego dnia 10 lutego 1925 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, wynika, że dla zwolnienia kościołów od opłat sądowych w postępowaniu niespornym wystarczy zaświadczenie władzy duchownej, powołanej do zatwierdzenia budżetu jednostki prawa kanonicznego, tj. władzy kościelnej metropolitalnej, zwłaszcza, że w myśl art. 1 i XVI konkordatu Kościół uzy-

skał swobodną administrację, skoro za tym zarząd jego sprawami i majątkiem oraz budżetowość nie stoją pod ingerencją i nadzorem władzy państwowej, ta ostatnia nie jest w możności wydawać zaświadczeń o dochodach i majątkach danej jednostki prawa kanonicznego.

Orzeczenie o kosztach opiera się na § 108 pruskiej ustawy o kosztach sądowych".

KRONIKA

Dnia 25 marca J. E. Ks. Biskup Dr. Adolf Szelążek był na akademii urządzonej w sali Akcji Katolic- przez Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

Dnia 26.III Jego Ekscelencja poświęcił Bank Spółek Rolniczych w Łucku.

Dnia 29.III przyjął Ekscelencja p. W. Świętosławskiego Ministra W.R. i O.P,

Dnia 30.III Jego Ekscelecja wziął udział w zebraniu Głównego Zarządu Towarzystwa Dobroczynności.

Dnia 10 kwietnia, w Niedzielę Palmową, na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej, Jego Ekscelencja święcił Oleje święte, aby móc wziąć udział w kanonizacji św. Andrzeja Boboli w Rzymie.

Dnia 11.IV Jego Ekscelencja wyjechał na uroczystości Kanonizacyjne św. Andrzeja Boboli oraz ad Limina Apostolorum. Duchowieństwo miasta Łucka żegnało Najdostojniejszego Pasterza w Pałacu Biskupim. Ekscelencja udał się najpierw samochodem do Kowla dokąd towarzyszyli Ekscelencji ks. Infułat Zagórski, ks. Prałat Czyżewski, ks. Rektor kanonik Jagłowski, ks. dr. Kukuruziński, ks. B. Szawłowski, ks. kan. J. Szych. W Kowlu po przedstawieniu stanu budowy kościoła przez ks. Infułata Tokarzewskiego, Jego Ek-

scelencja udał się w dalszą podróż, żegnany na dworcu przez wyżej wymienionych księży przybyłych z Łucka i duchowieństwo miasta Kowla na czele z ks. Infułatem Tokarzawskim. W podróży tej towarzyszył Ekscelencji ks. dr. Leszczyński.

Dnia 13.IV Jego Ekscelencja eksportował ś. p. ks. J. Zacharskiego w Warszawie z kościoła SS. Szarytek do samochodu, który przewiózł zwłoki do Łucka. Tegoż dnia wyjechał Ekscelencja z Warszawy do Rzymu.

Dnia 16.IV był Jego Ekscelencja na audiencji u Ojca świętego wraz z 18 biskupami przybyłymi z Polski.

Dnia 17.IV brał Jego Ekscelencja udział w uroczystościach kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli, po których jeszcze przebywał w Rzymie do połowy maja, gdzie celebrował uroczyste nabożeństwo i udzielał bierzmowania licznym zastępom młodzieży włoskiej w kościele za bramą św. Jana Latareńskiego, oraz w kościele św. Piotra i Marcelina. W drodze powrotnej z Rzymu Jego Ekscelencja udał się do Płocka dla odwiedzenia Arcybiskupa Nowowiejskiego.

Dnia 31 maja Jego Ekscelencja powrócił do Łucka. Duchowieństwo miasta Łucka na czele z J. E. Ks. Biskupem Dr. St. Walczykiewiczem wyjechało do Kiwerc na powitanie Najdostojniejszego Pasterza.

Dnia 5.VI w Zielone Święta Jego Ekscelencja celebrował Sumę w katedrze.

Dnia 11.VI Jego Ekscelencja udzielił święceń 6 kapłanom i 4 diakonom.

Dnia 13.VI Jego Ekscelencja bierzmował w katedrze Łuckiej.

Dnia 16.VI Jego Ekscelencja prowadził procesję Bożego Ciała.

Dnia 17.VI Duchowieństwo i społeczeństwo świeckie składało Jego Ekscelencji życzenia imieninowe, a

Seminarium Duchowne i Zakony czciły już w tym dniu 50-lecie Kapłaństwa Jego Ekscelencji.

Główne uroczystości 50-lecia kapłaństwa J. E. Księdza Biskupa D-ra Adolfa Szelążka, Pasterza naszej diecezji, zostały wyznaczone na dd. 10 i 11 września. Tymczasem jednak w dd. 17 i 18 b. m., w związku z dniem Imienin Jego Ekscelencji, odbyły się dwa obchody cząstkowe, zorganizowane przez Seminarium Duchowne w Łucku i żeńskie zgromadzenia zakonne diecezji.

W piątek 17 b. m., w dniu swoich Imienin, o godz. 8 rano, Najdostojniejszy Jubilat przybył do Seminarium Duchownego, celem odprawienia Mszy św. Gmach Seminarium był udekorowany z zewnątrz i wewnątrz flagami papieskimi i narodowymi, herbami i monogramami Jego Ekscelencji, zielenią. W kaplicy seminaryjnej, ozdobionej draperiami i zasłanej dywanami, stanął ołtarz, wzorowany ściśle na ołtarzach rzymskich. Przy tym ołtarzu Jego Ekscelencja odprawił cichą Mszę św., której odpowiednie części recytowali ks. ks. profesorowie i alumni Seminarium. Po Mszy św. Jego Ekscelencja odjechał do katedry, gdzie o godz. 10-ej wysłuchał uroczystej Mszy św. na swoją intencję.

Po nabożeństwie w katedrze, w pałacu biskupim zebrało się Duchowieństwo m. Łucka, celem złożenia Jego Ekscelencji życzeń imieninowych. W imieniu Duchowieństwa przemówił J. E. Ks. Biskup Sufragan Dr. Stefan Walczykiewicz.

Po duchowieństwie złożyły życzenia licznie przybyłe z całej diecezji siostry zgromadzeń zakonnych. Imieniem sióstr przemówiła m. Maria Kubasiewiczówna, przełożona Zgromadzenia SS. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Siostry zakonne ofiarowały Jego Ekscelencji dar w postaci pięknie wykonanej mitry biskupiej.

Nazajutrz, 18 b. m., o godz. 18, w gmachu Seminarium Duchownego odbyła się uroczysta akademia ku czci Najdostojniejszego Jubilata. Obecne tu było

całe Duchowieństwo m. Łucka, pp. szambelan Rostocki, dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, p. szambelan Szelążek, przybyły na uroczystości rodzony brat Jego Ekscelencji, i p. mec. Zaściński, radca prawny Kurii Biskupiej. Najdostojniejszy Jubilat zasiadł na przygotowanym tronie. Na podium widniał, ozdobiony kwiatami, portret Jego Ekscelencji, ofiarowany przez Seminarium, dzieło mistrza włoskiego Tito Ridolfi. Po wykonaniu przez chór „Ecce Sacerdos", zabrał głos rektor Seminarium, ks. kan. Jagłowski, wyrażając radość zebranych z powodu jubileuszu Jego Ekscelencji, mówiąc o bliskim związku Najdostojniejszego Arcypasterza z Seminarium, składając powinszowanie i życzenia oraz wręczając Jego Ekscelencji, jako dar od Seminarium, kielich w stylu romańskim. Po ks. Rektorze przemawiał imieniem alumnów ich senior, diakon Feliks Sawicki. Chór alumnów wykonał „Vivat", następnie zaś ks. profesor dr. Bronisław Drzepecki, wicerektor Seminarium, wygłosił referat n. t. „Władza Kościoła w determinowaniu materii sakramentu Kapłaństwa". Alumn Tadeusz Piekarski wygłosił wiersz ks. Stanisława Nowaka „Na Złote Gody kapłańskie„, a chór odśpiewał „Sacerdotes Domini" Fr. Witta i „Jubilate Deo" Aiblingera. Po skończonej akademii zabrał głos Najdostojniejszy Jubilat, mówiąc ze wzruszeniem głębokim o odpowiedzialności swojej na sądzie Bożym, o otusze, jaką Go napełniają modlitwy na Jego intencję, o węźle miłości pomiędzy Nim a duchowieństwem diecezji.

Po akademii w refektarzu Seminarium odbyło się przyjęcie. W odpowiedzi na wygłoszony ku swej czci toast Jego Ekscelencja wskazał na bieg swego życia kapłańskiego, które upłynęło przeważnie na różnych stanowiskach w Seminarium Duchownym, jako na przyczynę, dla której Seminarium jest Mu po dzień dzisiejszy szczególnie bliskie.

Żegnany śpiewem alumnów, przy świetle ustawionych przed gmachem reflektorów i pochodni, Najdo-

stojniejszy Jubilat odjechał do pałacu, by udać się jeszcze tegoż dnia do Warszawy na uroczystości sprowadzenia relikwii św. Andrzeja Boboli.

Dnia 20 VI Jego Ekscelencja celebrował uroczyste nieszpory w archikatedrze św. Jana w Warszawie.

Dnia 21.VI Jego Ekscelencja brał udział w procesji przeprowadzającej relikwie św. Andrzeja Boboli z Archikatedry warszawskiej do tymczasowej kaplicy OO. Jezuitów na ulicy Rakowieckiej w Warszawie.

Dnia 2 lipca Jego Ekscelencja bierzmował i koncelebrował w katedrze łuckiej z okazji uroczystości odpustowych.

Dnia 15.VII Jego Ekscelencja udał się do Warszawy na posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polski.

Dnia 24.VII Jego Ekscelencja bierzmował w parafii kiewerzeckiej, gdzie również uczczono złoty Jubileusz Naszego Pasterza.

Każdy przyjazd Arcypasterza jest wielką i radosną uroczystością dla parafii. Lecz przyjazd ostatni był dla par. Kiwerce uroczystością tym większą i radośniejszą, że nastąpił w roku, w którym czcimy złoty jubileusz kapłański naszego Najdostojniejszego Arcypasterza.

W pieknie ozdobionej bramie kościoła parafialnego w Kiwercach witali Jego Ekscelencję ks. proboszcz Bączkowski wraz z ks. prałatem Czyżewskim i innymi kapłanami, p. wicestarosta łucki Scherautz, wójt gminy kiwereckiej p. Neymann, dyrektor tartaku państwowego p. inż. Górczyński, prezes Parafialnej Akcji Katolickiej p. Reimschüssel, który odczytał krótkie, lecz nader pochlebnie świadczące o jej rozwoju, sprawozdanie, prezes Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów p. Kotulski, oraz bardzo licznie zgromadzeni wierni.

Bezpośrednio po powitaniu Arcypasterza nastąpiła suma w kościele parafialnym, którą odprawił wił ks. prałat Czyżewski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. mgr. Bukowiński, sekretarz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Nastrój wypełniających obszerną świątynię wiernych, od początku pełen czci i serdeczności dla Najdostojniejszego Jubilata, potęgował się z chwili na chwilę. Głęboko ujęło obecnych pełne życzliwości i uznania dla pięknego rozwoju życia parafialnego i katolickiej pracy społecznej w Kiwercach pierwsze przemówienie Arcypasterza, w odpowiedzi na wygłoszone doń słowa powitania. Zapał wiernych wzrósł jeszcze więcej, gdy Arcypasterz przemówił po raz drugi przed udzieleniem Sakramentu Bierzmowania, do którego przystapiło z górą 400 osób. Bo i trudno było nie odczuć zapału, słysząc jak naczelny wódz armii Chrystusowej na naszym Wołyniu mówił o bojowaniu za Chrystusa i wzywał doń w słowach gorących i namaszczonych. Ale do szczytu wezbrały uczucia, gdy po Bierzmowaniu przedstawiciele Parafialnej Akcji Katolickiej wręczyli Najdostojniejszemu Jubilatowi upominek w postaci pięknie przez członka Kalickiego Stowarzyszenia Mężów p. Smarczewskiego wyrzeźbionej z czterech gatunków drzewa otwartej księgi, na jednej stronie której widnieje wizerunek Arcypasterza, odznaki biskupie i data 1888—1938, a na drugiej wyryta jest dedykacja. W chwili wręczenia upominku końca nie było radosnym okrzykom: „Niech żyje!”

Na zakończenie tego krótkiego sprawozdania, niech mi będzie wolno przytoczyć jedno zdanie, które wciąż na nowo słyszało się w Kiwercach. Powszechnie mówiono, że złoty jubileusz kapłański postarza naszego Arcypasterza. Słuchając Jego pełnych młodzieńczego wprost zapału przemówień, patrząc na Jego postać, nie chciało się wierzyć, że ma On już za sobą pół wieku jakże ciężkiej i odpowiedzialnej pracy

kapłańskiej na najwyższych stanowiskach w Kościele. O ile sam złoty jubileusz kapłański Arcypasterza napełnia wszystkich nas czcią ku Niemu najgłębszą, o tyle fakt, że postarza on Najdostojniejszego Jubilata, dodaje nam otuchy, w oczekiwaniu długich jeszcze lat Jego rządów pasterskich w naszej łuckiej diecezji.

ZMARLI

Ś. p. Ks. Jan Zacharski.

W nocy z 11 na 12 marca r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w lecznicy św. Józefa w Warszawie, sekretarz Kurii Biskupiej Łuckiej, ś. p. ks. Jan Zacharski.

Życie tego młodego, zaledwie 34-letniego kapłana było mało znane szerszemu ogółowi. Pochodził z Podola sowieckiego, skąd przedarł się do Polski, by wstąpić do Seminarium kamienieckiego, znajdującego się podówczas w Buczaczu. Ukończył Seminarium dopiero w Łucku, gdyż Seminarium w Buczaczu dla braku środków uległo rozwiązaniu. Wyświęcony na kapłana w r. 1928, od razu począł ciężko zapadać na zdrowiu. Toteż placówkami jego pracy kapłańskiej były wikariaty w Łucku i Włodzimierzu, później stanowisko sekretarza Kurii Biskupiej. Większą część swego życia kapłańskiego zmuszony był spędzić na kuracji w różnych miejscowościach Polski, podlegając nieraz ciężkim operacjom. Ostatniej, która mogła mu zapewnić przedłużenie życia, była jednak z góry uważana za nader ryzykowną, poddał się na 3 tygodnie przed śmiercią, nie dał mu jednak Pan Bóg wrócić po niej do zdrowia.

Wśród tych, co go znali, zostanie po nim wspomnienie kapłana cichego, miłego zazwyczaj w obejściu, pogodnego pomimo przeżywanych ustawicznie cierpień, sumiennego w wypełnianiu powierzanych mu obowiązków. Te cechy przy jego stanie zdrowia świadczyły o znacznym wyrobieniu duchowym. W ostatniej chorobie nie utracił nic ze swej zwykłej pogody, a zbliżającą się śmierć przyjął z poddaniem się woli Bożej i wielką pobożnością. Miejmy nadzieję, że przyniosła mu ona na tamtym świecie ukojenie, którego na tym świecie zaznać nie mógł. Módlmy się o to z gorącością serca.

Pogrzeb ś. p. ks. Zacharskiego odbył się w dniu 14 marca w Łucku, gdzie pragnął być pochowany. Z powodu obrzędów Wielkiego Tygodnia przewiezione z Warszawy zwłoki zostały wprost z przedmieścia Krasnego zaprowadzone do kaplicy cmentarnej, w której odbyło się nabożeństwo żałobne.

Ś. p. Ks. Piotr Kaczorowski.

Diecezja nasza poniosła znowu bolesną stratę. Dnia 3-go czerwca w pierwszy piątek miesiąca — na parę minut przed godziną 15-tą zasnął w Panu długoletni proboszcz berezneński i dziekan kostopolski, ks. Piotr Kaczorowski. Zakończył pielgrzymkę doczesną i poszedł do Pana po nagrodę wiekuistą niestrudzony i gorący pracownik w Winnicy Pańskiej. Śmierć jego, chociaż wskutek przewlekłej choroby nerek i ostrych objawów artretyzmu była przewidywana, przyszła prawie nagle. Jeszcze na tydzień przed nią, w czasie odpustu parafialnego w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego ś. p. Zmarły spowiadał od wczesnego rana aż do godziny 14-ej cisnące się do niego jak zawsze liczne rzesze wiernych, w poniedziałek 30-go maja odprawił w kaplicy SS. Misjonarek św. Benedykta Mszę

św., a już w czwartek stracił przytomność, by na drugi dzień wydać ostatnie tchnienie.

Chociaż w życiu swym pochwał nie pragnął—uważał je za dym przelatujący — a dziś od nas niczego nie wygląda prócz modlitw, jednak należy oddać wdzięczny hołd jego cnocie i zasługom. „On ci był świecą gorejącą i świecącą" (św. Jan V, 35) — te słowa Pisma św. można powtórzyć o ś. p. księdzu dziekanie Kaczorowskim. Jaśniał w życiu świętością duchowną i gorzał ogniem świętym. Bogaty w zasługi jest jego 26 cioletni okres w kapłaństwie.

Oto krótki tego życia przebieg. Urodził się ś. p. Zmarły na ukochanej przez siebie i zawsze z taką tęsknotą i żalem wspominanej ziemi podolskiej 29 czerwca 1879 r. z Wojciecha i matki Katarzyny z Orłowskich. Pochodził z rodziny, zamieszkałej w wiosce Rajkowcach, powiatu płoskirowskiego a parafii felsztyńskiej. Po odbyciu studiów gimnazjalnych w Żytomierzu i Kamieńcu, oddał się zawodowi aptekarskiemu. Mając 28 lat, wstąpił do Seminarium Duchownego w Żytomierzu. Ukończył je chlubnie i przyjął święcenia kapłańskie 12 czerwca 1912 roku. Jako kapłan pracował tylko na trzech placówkach. Rok był wikariuszem w Zwiahlu, pięć lat proboszczem w Koszowatej, ziemi kijowskiej, a ostatnie dwadzieścia lat proboszczem w Bereznem przy równoczesnym sprawowaniu od roku 1925 obowiązków dziekana nowoutwoutworzonego dekanatu kostopolskiego. Zwyczajne, zda się, życie kapłana. Szara przędza dnia powszedniego— lecz jakże zdobna złotymi nićmi zasług i cnót.

Panie umiłowałem ozdobę domu Twojego i miejsce zamieszkania chwały Twojej, — to pierwsze hasło życia ś. p. Zmarłego. W myśl tego hasła odnowił on od fundamentów kościół w Koszowatej a potem w Bereznem. Znał się na sztuce kościelnej i malarstwie. Dużo w tej materii czytał książek i pism, toteż ilekroć była mowa o budowie kościołów, ołtarzy, czy też ich ozdabianiu, zapalał się, mówił gorąco, snuł pomysły

i dawał rady, wlewał zapał. Podziwu godną była jego troska o wszelkie obrazy i malowidła kościelne. Trzeba było widzieć, z jakim umiłowaniem patrzył na odremontowany kosztem kilkunastu tysięcy złotych i nader gustownie odmalowany kościół w Bereznem, ile trudu i ofiar wkładał w jego utrzymanie i dbał o estetyczny jego wygląd, jak nawet zimą zdobił ołtarze kwiatami, bo za kwiatami przepadał zawsze.

O ileż więcej dbał o kościół duchowy, świątynię w sercach swych parafian! Będąc proboszczem jednej z największej terytorialnie, a przed podziałem i liczebnie, parafii — dziś wioski dawnej parafii należą do 7-miu nowych, — dwoił się w pracy. Jeździł z pracą pasterską do najodleglejszych zakątków swej parafii, aż pod Tomaszgród, co czyniło po 70 do 80 km. Opowiadać będą długo ludzie o jego tygodniowych misjach pośród ludności zamieszkującej te rozległe tereny śródleśne. Co roku bowiem urządzał w każdej prawie wiosce spowiedź św. mieszkał po wiejskich chatach, narażony na niewygody i trudy — a nieraz szedł pieszo i po 25 km. Pierwszy w dekanacie urządzał misje, rekolekcje zamknięte, „dni chorych", nie szczędząc nigdy ofiar, ni trudu. Organizował Żywy Różaniec i Stowarzyszenia Akcji Katolickiej.

Dbał też nie mało o dobro materialne i oświatę ludu. Już w Koszowatej założył i utrzymywał swoim kosztem ochronkę, warsztaty tkackie i stolarskie. To samo czynił w Bereznem. Jako prezes Macierzy Szkolnej zorganizował w pierwszych latach niepodległości 23 szkoły w wioskach polskich. Czteroklasową szkołę w Bereznem utrzymywał prawie sam. Wszystkie dochody obracał na zakupno książek, map, a resztę dawał biednym. „Rękę swoją otworzył ubogiemu, a dłonie swe wyciągnął ku niedostatecznemu". (Ks. Przyp. 31). Wiele do zawdzięczenia mają mu też kapłani, na których wychowanie i utrzymanie nie szczędził grosza. Co wakacji i ferii przebywali u niego stale alumni Seminarium Duchownego. W czasie wojny, w ciężkich

warunkach materialnych, dawał im utrzymanie, kupował książki i sutanny. Toteż, mimo stosunkowo bogatego beneficjum, nie miał często grosza na lekarstwa, których potrzebował w swej długiej i przykrej chorobie, jakiej nabawił się z powodu wielu i ciężkich prac. Boleści fizycznej zaznał bez miary. Choroba, którą był dotknięty, sparaliżowała mu szyję i pochyliła naprzód głowę. Litość brała nas wszystkich, gdy patrzyliśmy, jak nie mógł uklęknąć ani powstać, z jak wielkim wysiłkiem siadał na furmanki, czy też wychodził na ambonę. Prawie 10 lat w takim stanie pracował bezustannie. Mimo tego niedomagania, jeździł na odpusty i rekolekcje do wszystkich parafii okolicznych, co roku szedł z pielgrzymką 25 km. do cudownego obrazu Matki Boskiej w Kazimirce. Ciężar Pańskiego krzyża dźwigał wiernie i cierpliwie do końca swojego pobożnego żywota.

Nic też dziwnego, że skoro umarł, żal przenika serca wszystkich obecnych i byłych parafian. Jeden wielki lament powstał na wieść o jego zgonie. Pogrzeb zaś, którego przepięknym urządzeniem zajęło się całe miasto i który odbył się w drugi dzień Zielonych Świąt, był jedną wielką manifestacją miasta i okolic na cześć Zmarłego. Przybyli kapłani w liczbie 10-ciu z ks. dr. Kukuruzińskim jako przedstawicielem J. E. Najdostojniejszego Pasterza naszej diecezji i ks. prałatem Świderskim ze Sarn na czele. Przybyły siostry zakonne, oficerowie K. O. P.'u wraz z dowódcą p. majorem F. Wroną, przedstawiciel p. Starosty Powiatowego w Kostopolu p. Michałowski, cały Samorząd Miejski i Gminny z pp. burmistrzem Skulskim i wójtem Zborowskim na czele, organizacje Akcji Katolickiej z parafii berezneńskiej i okolicznych, przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego, ziemianie z hr. Brzozowskim, przyjacielem Zmarłego i dobrodziejem kościołów, gmina wyznaniowa żydowska i w. in. Po Mszy św. i kazaniu wygłoszonym przez ks. dr. Kukuruzińskiego, ruszył pochód żałobny. Zwłoki Zmarłego

wynieśli z kościoła kapłani, a nie pozwoliwszy złożyć ich na karawan, wzięli je na barki parafianie i przy wtórze żałobnych pieśni oraz dźwiękach orkiestry wojskowej pod kierownictwem p. kapelmistrza Majchrzaka zanieśli na cmentarz parafialny, który w ostatnim jeszcze roku zdążył ś. p. Zmarły otoczyć pięknym ogrodzeniem.

Nad mogiłą, wymurowaną staraniem pp. Burmistrza i Wójta, przemówili imieniem duchowieństwa dekanalnego i parafian ks. wicedziekan W. Kossarzecki oraz kierownik szkoły w Bereznem p. Chruściel, zaś imieniem parafii zasłuczańskich, powstałych z odłączenia od Bereznego—ks. J. Janusz, proboszcz potaszniański. Ogólny płacz wiernych był tych przemówień echem.

Vivas in Domino—żyj w Panu,—Drogi nasz i Ukochany Księże Dziekanie! „Dostępuj żywota wiecznego, do którego jesteś wezwan i wyznałeś dobre wyznanie przed wielu świadków". (I Tym. 6, 12) Niech Ci Bóg Najwyższy da wieniec zwycięstwa i chwały. Byłeś żniwiarzem niestrudzonym na niwie Pańskiej — niechże Ci Gospodarz niebieski otrze pot z czoła i wymierzy zapłatę obfitą. Byłeś wiernym Królowej Niebeskiej i Polskiej dworzaninem,—niechże Ci Najświętsza Królowa otworzy furtę Syna swego pałacu, gdzie smutku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie.

DZIAŁ URZĘDOWY

Przebieg uroczystości kanonizacyjnych w Bazylice św. Piotra.

Dzieje Kościoła aż do ostatnich czasów nie znały wypadków, by uroczyste ogłoszenie kanonizacji odbyło się w dniu największego święta chrześcijańskiego, dniu Zmartwychwstania Pańskiego. Dopiero obecnie szczęśliwie na Stolicy Piotrowej zasiadający Papież Pius XI urzeczywistnił wielekroć w Roku Jubi-

leuszowym powtarzaną myśl, że wzniosłą będzie rzeczą uczcić Zmartwychwstałego Jezusa, otaczając chwałę Jego triumfalnym zastępem najgodniejszych tego zaszczytu—Świętych Jego, czczonych w Kościele. Stąd kanonizacja św. Jana Bosko, osobistego za czasów ziemskiego jego żywota przyjaciela Piusa XI, odbyła się w Niedzielę Wielkanocną, dn. 1 kwietnia 1934 r., stąd obecna, jeszcze bardziej uroczysta, bo potrójna kanonizacja trzech świątobliwych synów trzech tak bardzo bliskich sercu Ojca św. katolickich narodów, Polski, Włoch i Hiszpanii.

Uroczystości kanonizacyjne w Niedzielę Wielkanocną 17 kwietnia 1938 roku odbyły się z niezwykłą wspaniałością. Od wczesnego ranka olbrzymią bazylikę św. Piotra, przystrojoną na ten dzień w kosztowne adamaszki i brokaty, tonącą w powodzi niezliczonej ilości świateł, pomnożonych odbiciami w złoceniach świątyni, wypełniać poczynają tłumy pielgrzymów, różnych języków i narodowości. Przeważają oczywiście Włosi, za nimi Polacy, a dalej Niemcy, Francuzi i inni.

Początek procesji. Około godziny 9-ej falą zakołysało się wielkie morze głów zebranych pielgrzymów, wypełniających nie tylko wnętrze Bazyliki, ale i obszerny jej przedsionek. Po Scala Regia posuwać się poczyna wspaniała procesja towarzysząca Ojcu św. z Watykanu do Bazyliki drogą, wzdłuż której ustawiła się gwardia pałacowa w paradnych mundurach. Czoło pochodu stanowią reprezentacje rozlicznych zakonów i kapłani świeccy. Różnego kroju i barwy habity zakonne, ciemne sutanny księży, fiolety kanoników i prałatów posuwają się w porządku ściśle oznaczonym przez mistrzów ceremonii. Każda grupa tych przedstawicieli duchowieństwa ma przed sobą niesiony krucyfiks lub chorągiew własną. Tę część pochodu zamyka wiceregent Rzymu arcybiskup Luigi Traglia w otoczeniu członków wikariatu. Dalej niesione są sztandary z wizerunkami nowych świętych: Andrzeja Bo-

boli, Jana Leonardiego i Salvatora da Horta. Sztandary to olbrzymie i jak żagle górują nad całym pochodem. Sznury tych sztandarów dzierżą w rękach przedstawiciele zakonów, do których nowi święci należeli za życia. Przy sztandarze św. Andrzeja Boboli idą polscy jezuici z ojcem generałem Włodzimierzem Ledóchowskim na czele. Bracia Mniejsi otaczają sztandar św. Salvatora da Horta, a ojcowie Kongregacji Matki Bożej sztandar św. Jana Leonardiego. Zjawienie się sztandarów tych wierni witają radosnymi okrzykami, ci i owi do okrzyków dołączają szept cichej pobożnej modlitwy...

Dwór Papieski. Za sztandarami rozwija się przepych i dostojność dworu papieskiego. Orszak szambelanów „di spada e cappa" przenosi nas, zda się, w epokę renesansu. Dalej kroczą rozliczni dostojnicy Kościoła w fioletach i purpurach, olbrzymi wzrostem gwardziści w wielkich bermycach napoleońskich, następnie gwardia szwajcarska w zbrojach i hełmach stalowych z halabardami w rękach, dalej gwardia „nobile", wreszcie tajni szambelanowie niosący odznaki papieskie. Za nimi w szatach prałackich, aczkolwiek to ludzie świeccy, adwokaci konsystorialni oraz penitencjarze Bazyliki Watykańskiej. Przed tymi ostatnimi (wszyscy oni należą do zgromadzenia Braci Konwentualnych) niesione są dwa bukiety kwiatów z rózgą, utkwioną w środku, jako symbolem ich obowiązków. Członkowie chóru kaplicy Sykstyńskiej, rozsypani grupami wzdłuż całego pochodu, śpiewają pod dyrekcją ks. prałata Perosiego „Ave Maris Stella".

Przybycie Ojca św. Rozpoczyna się pochód najwyższych dostojników Kościoła, opatów, biskupów, arcybiskupów. Każdy z nich kroczy ze świecą zapaloną w ręce i modlitewnikiem ze specjalnymi modlitwami, który każdemu doręczony został przez mistrzów ceremonii. Za nimi idą kardynałowie, wreszcie na sedia gestatoria pod baldachimem, wśród wielkich „flabelli" ze strusich piór, powoli wstępuje do Bazyliki

Papież. Srebrne trąby rozbrzmiewają triumfalnym marszem, głos ich jednak tonie w nieopisanej burzy okrzyków i radosnych wiwatów na cześć Namiestnika Chrystusowego. Ci, co klęczą bliżej, modlitewnie wyciągają ręce do Niego, błagając o błogosławieństwo, inni, dalej stojący, powiewają chusteczkami, co sprawia wrażenie, jakby zrywało się stado gołębi. Ojciec św. z pogodnym uśmiechem na ustach na prawo i lewo bezustannie błogosławi swe dzieci i czyni nad nimi znak Krzyża św.

Wreszcie Papież przybywa przed swój tron. Zaledwie na nim usiadł, już rozpoczyna się składanie Mu hołdu najpierw przez kardynałów, później przez patriarchów, arcybiskupów, biskupów i opatów, a zaraz po tym obrzęd kanonizacji.

Do tronu zbliżają się adwokaci konsystorialni i na klęczkach błagają nalegająco („instanter") Ojca św. by raczył uznać za godnych czci należnej świętym błogosławionych Andrzeja Bobolę, Jana Leonardiego i Salvatora da Horta. Odpowiada im imieniem Ojca św. monsgr. Antonio Bacci, sekretarz breve „ad principes", mówiąc, że Jego Świątobliwość przekonany jest o słuszności prośby, zanim jednak da odpowiedź ostateczną, pragnie pomocy i wstawiennictwa przy tej decyzji N. Maryi P. i Świętych Pańskich. Wszyscy klękają i odmawiają litanię do Wszystkich Świętych. Liczne głośniki umieszczone w nawach Bazyliki umożliwiają wiernym bezpośredni udział w tych modłach, toteż potężnym głosem bije co chwila w niebo: „ora pro nobis", „Te rogamus, audi nos").

Formuła kanonizacji. Po skończonej litanii adwokaci ponawiają swą prośbę „instanter et instantius". I znów msgr. Bacci imieniem Papieża zaleca modły do Ducha św. Rozbrzmiewa potężny hymn „Veni Creator Spiritus", po którego odśpiewaniu adwokaci po raz trzeci „instanter, instantius et instantissime" wnoszą swą prośbę. Tym razem z ust prałata Bacci otrzymują krótką odpowiedź, że Ojciec św. ogłosi swą ostateczną

i niezmienną decyzję. Wszyscy wstają, a Ojciec św. z tronu wolno, jak gdyby ważył każde słowo, odczytuje formułę uroczystą kanonizacji. Brzmi ona:

„W imię Świętej i Nierozdzielnej Trójcy, dla wywyższenia świętej Wiary katolickiej i rozwoju chrześcijaństwa, mocą powagi Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą własną, po długiej i głębokiej rozwadze, wciąż błagając pomocy Bożej i zasięgnąwszy rady czcigodnych braci kardynałów świętego Kościoła Rzymskiego, patriarchów, arcybiskupów i biskupów obecnych w Rzymie, ogłaszamy, że błogosławieni Andrzej Bobola, Jan Leonardi i Salvator da Horta istotnie są świętymi, i zapisując ich do spisu Świętych, polecamy, aby Kościół wspominał ich jako świętych z pobożną czcią w dniach wyznaczonych na ich święta".

Uroczyste „Te Deum". Adwokat konsystorialny na klęczkach prosi jeszcze u stóp tronu, by Ojciec św. polecił wydać pisma uwierzytelniające dokonaną kanonizację, i prałat Bacci oświadcza, że Papież polecenie takie wydaje protonotariuszom apostolskim.

Na zakończenie obrzędu kanonizacyjnego Papież powstaje i z wysokości tronu intonuje Te Deum laudamus. Jednocześnie rozbrzmiewają dzwony Bazyliki, a za nimi dzwony wszystkich kościołów rzymskich, wieszcząc światu nową chwałę Kościoła, matki świętych Pańskich.

Pontyfikalna Msza św. Po kanonizacji nastąpiła uroczysta pontyfikalna Msza św., którą odprawił dziekan Kolegium Świętego kardynał Granito Pignatelli di Belmonte.

Uroczyste odczytanie homilii kanonizacyjnej. W zastępstwie Ojca św. homilię odczytał w języku łacińskim ks. prałat Bacci. Po wstępie nawiązującym do zmartwychwstania Chrystusa Pana, Ojciec św. przypomina, że również my wszyscy jesteśmy powołani do naśladowania naszego najwyższego Zwierzchnika w Ojczyźnie niebieskiej, lecz droga ta uciążliwa wobec licz-

nych ułomności ludzkich. I właśnie przykład męczeństwa za wiarę św. staje się bodźcem i dodaje siły do znoszenia wszelkich cierpień za spawę Bożą. Po tym następuje opis śmierci męczeńskiej św. Andrzeja Boboli.

Święty Andrzej Bobola.

Św. Andrzej pochodził ze starej szlacheckiej rodziny Bobolów, osiadłej od XII wieku w Polsce. Urodził się w roku 1592 w województwie Sandomierskim, szkoły skończył w Sandomierzu w zakładach oo. jezuitów. W lipcu 1611 roku wstąpił do nowicjatu w Wilnie. Po dwóch latach składa śluby zakonne. Lata 1613—1622 wypełniają Andrzejowi studia filozoficzne i teologiczne, po ich ukończeniu otrzymuje święcenia kapłańskie, w marcu 1622 roku. Wypadły one tym samym dniu, w którym Grzegorz XI kanonizował założyciela zakonu jezuitów św. Ignacego Lojolę oraz św. Franciszka Ksawerego, apostoła Indii i Japonii. Po otrzymaniu święceń przebywa Andrzej czas jakiś w Nieświeżu. Tu od razu w zajęciach, jakie go pochłaniają, zarysowuje się jego charakter wybitnie apostolski. Obchodzi okolice Nieświeża, gorliwie naucza wiary chrześcijańskiej, udziela Sakramentów. Przeniesiony wkrótce przez przełożonych do Wilna, cały swój czas poświęca na pracę dla bliźnich, głosi kazania, wykłada Pismo św., dogmatykę, prowadzi sodalicję mieszczan. W latach 1620—1625, kiedy to parokrotnie Wilno nawiedziła zaraza morowa, nieustraszony kapłan, ofiarnie niesie swoje siły odwiedzając chorych po domach, niosąc im pociechy religijne. W tych pracach upływa życie Boboli. Po złożeniu ostatecznej profesji i ślubów zakonnych, od 1630 do 1642 roku widzimy Andrzeja na różnych stanowiskach w miastach: Bobrujsku, Płocku. Łomży, gorliwie pełniącego swoje posłannictwo. W 1642 roku z woli przełożonych znajduje się w Pińsku, rozwija tu wybitną działalność apostolską i misyjną. Żarliwość jego ujawniała się najbardziej w jednaniu innowierców z Ko-

ściołem katolickim, a zwłaszcza prawosławnych. Najwyższym jego urzędem, jaki piastował przez 30 lat z górą, był urząd kaznodziejski i misyjny. Gruntowna wiedza, porywająca wymowa, wyjątkowa umiejętność obcowania z ludźmi, świętość życia, zjednywały mu powszechne zaufanie i miłość tych, dla których pracował i z którymi się stykał. Wielkie zalety i umysłu i charakteru Boboli sprawiały, że był on jednym z najznakomitszych misjonarzy Kościoła swojego czasu. Kiedy później toczyła się sprawa w Rzymie o ogłoszenie go błogosławionym, po zbadaniu jego cnót i życia, orzeczono, że chociażby Andrzej nie był umęczony za wiarę, to już przez samą gorliwą i owocną pracę misyjną pośród prawosławnych zasłużył na to, aby go zaliczyć w poczet świętych.

Od roku 1652 przebywa już św. Andrzej stale w Pińsku, gdzie pracuje do końca swojego życia. Nie zadawalniając się kazaniami, głoszonymi z ambony, święty misjonarz wyrusza częstokroć z domu na poszukiwanie błądzących w wierze. Pieszo obchodzi wsie, rozrzucone po lasach i błotach pińskich, zachodzi do wiejskich chat, wiejskich ubogich kościołów i cerkwi, gromadzi naokoło siebie lud i dziatwę, uczy katechizmu, spowiada, zachęca odpadłych od wiary katolickiej, aby do niej wrócili. W pracach swoich szczególną opieką otaczał unitów, którzy wytrwali w wierze a byli pozbawieni opieki duchownej. Wpływ jego na ludność okoliczną wyraził się w dużej liczbie nawróceń, wzmożeniu religijności ludu pińskiego. Dzięki jego bohaterskim zabiegom nawracały się nie tylko rodziny, ale niejednokrotnie całe parafie razem ze swoimi duchownymi. Miasteczko Janów na Polesiu oraz okoliczne wioski, które początkowo liczyły ledwie paru katolików, po kilku latach pracy misyjnej bł. Andrzeja i jego braci zakonnych staje się niemal całe katolickie. Nic więc dziwnego, że nieprzyjaciele pałali nienawiścią do bł. Boboli; dają mu przydomek „duszochwata", świadczy to wymownie o wynikach,

jakie swym apostolstwem osiągnął. Andrzej Bobola niezwykle owocnie pracował na polu katolickiej pracy unijnej. Traktując jako rzecz drugorzędną sprawę obrządku, z całym zapałem wspierał prace duszpasterskie kleru unickiego. Pozyskiwał dla unii całe osiedla kresowej ludności prawosławnej, skłaniając je do powrotu na łono Kościoła w obrządku wschodnim, o ile pod wpływem okrucieństw ze strony kozactwa uprzednio od niej odstąpili.

Na tych wysiłkach i pracach misyjnych zastaje Bobolę rok 1657.

Zagony kozackie na Polesiu mordują znów i wycinają kler i wiernych. Gdy w Janowie urządzili kozacy rzeź katolików, ukrywał Andrzeja, życzliwy mu, dzierżawca wsi Mohylin. Schizmatycy wskazali jednak kryjówkę Boboli, przedstawiając go kozakom, jako gorliwego opiekuna i zwolennika unii i schizmatyków. W dniu 13 maja zamordowali kozacy towarzysza Boboli, ojca Maffona. Pod wsią Mogilno, niedaleko Janowa kozacy dopadli bł. Andrzeja, jadącego na wozie,by schronić się w miejscu bezpieczniejszym. Andrzej bez oporu oddaje się w ich ręce. Kozacy, obstąpiwszy misjonarza, usiłowali go „nawracać" na wiarę schizmatycką. Kiedy jednak stanowczo odmówił, rozwścieczeni, zdarli zeń po pas suknie i przywiązawszy do pobliskiego płotu, i poczęli smagać nahajkami. Po biczowaniu wcisnęli mu na głowę koronę z gałęzi, ściskając ją tak mocno, że cała głowa i twarz ociekała krwią... Następnie, przytroczywszy do dwóch koni, zaciągnęli do Janowa, zmuszając wierzchowce lancami do szybkiego biegu. Tam zawlekli na wpół żywego Andrzeja do rzeźni na rynku, gdzie czterech kozaków położyło go na stole rzeźnickim i w ciągu paru godzin w sposób najokropniejszy pastwili się nad swoją ofiarą: zdarli z pleców i piersi skórę na wzór krwawego ornatu, wycięli mu również skórę na wierzchu czaszki na wzór tonsury. Odcięli język, nos i wargi, naigrywając się ze strasznie cierpiącego. Przywiązawszy sznury do nóg, powiesili w koń-

cu męczennika u sufitu głową na dół, zostawiając swą ofiarę w rzeźni na powolne konanie. Po godzinie niemal nadludzkich cierpień jakiś stary kozak, który zastał go jeszcze przy życiu, wiedziony litością, dobija Andrzeja dwoma cięciami szabli...

Komisja św. Kongregacji, rozpatrując powyższe męczeństwo, stwierdziła, że było ono okropniejsze, niż którekolwiek z dotychczas zapisanych...

Św. Jan Leonardi.

Urodził się w 1543 r. w Diecimo w diecezji Lucca we Włoszech. Kapłanem został w 1572 r. w trzydziestym roku życia. Niebawem przyszły święty zasłynął jako kapłan gorliwy, pobożny i uczony. (Ułożony przezeń katechizm używany jest w szkołach diecezji Lucca przez trzy następne stulecia). W parę lat później św. Jan Leonardi tworzy nową kongregację zakonną kleryków regularnych Najśw. Maryi Panny w Lucca. Rozszerzający się w tych latach protestantyzm daje przyszłemu Świętemu dużo sposobności do rozwinięcia działalności apostolskiej. Członkowie jednak nowej kongregacji napotykają w swej pracy na liczne trudności, zwłaszcza natury finansowej. Mimo to zgromadzenie rozwija się pomyślnie. W r. 1850 św. Jan Leonardi tworzy dwa nowe klasztory męski i jeden żeński. W r. 1583 udaje się do Rzymu, gdzie przyjaźni się ze św. Filipem Ner. W czasie swego pobytu w Wiecznym Mieście Jan Leonardi zdobywa sobie całkowite zaufanie Papieży, którzy polecają mu różne misje. W roku 1595 papież Klemens VIII zatwierdza ostatecznie, założoną przez Świętego, Kongregację zakonną, po czym wysyła św. Jana do Lucci jako wizytatora apostolskiego, następnie zaś do klasztoru benedyktynów na Monte Verginom, gdzie przewodniczy w zastępstwie Ojca św. obradom generalnej kapituły. W r. 1601 otrzymuje Jan Leonardi znany kościół Santa Maria in Portico w Rzymie, gdzie później spoczęły jego śmiertelne szczątki. W następnych latach kilkakrotnie papież wy-

syła go do różnych klasztorów w charakterze wizytatora. Instytucją, z którą najbardziej jest związane imię św. Jana Leonardiego, jest Kolegium Propagandy Wiary (Propaganda Fide). Mgr. Vives, Hiszpan z pochodzenia, od dłuszego czasu nosił się z myślą stworzenia specjalnego Kolegium dla kształcenia misjonarzy na dalekie misje. Przyszły Święty poparł tę myśl, dopomógł ks. Vives w wypełnianiu tego projektu i w ten sposób powstaje w r. 1603 zaczątek przyszłego wspaniałego Kolegium. W r. 1609 św. Jan Leonardi po raz ostatni przewodniczy obradom kapituły generalnej swego zgromadzenia. Umiera spokojnie, jakby usypiał. Papież Paweł V na wiadomość o jego śmierci rzekł ze łzami: wielki sługa Boży umarł.

Św. Salwator da Horta.

Urodzony w 1513 r. w diecezji Gerona (Katalonia), pochodził z bardzo ubogiej rodziny. Wraz ze swą siostrą był wychowany przez Siostry Miłosierdzia w przytułku dla biednych dzieci. Przybywszy następnie do Barcelony, nauczył się rzemiosła szewskiego. Będąc pewnego razu w słynnym klasztorze w Montserrat, dokąd przybył, by zobaczyć z bliska życie zakonne, do którego czuł w sobie powołanie, uprosił przełożonego, ażeby mu dano tam pracę. Służąc w klasztorze, wzbudzał podziw wszystkich zakonników swą niezwyłą pobożnością i pracowitością. W krótkim czasie po tym wstępuje do zakonu oo. franciszkanów i w 1542 r. składa śluby zakonne. Nigdy bodaj dotąd nie widziano w klasztorze tym zakonnika tak cichego i tak bardzo umartwiającego się. Już w krótkim czasie po ukończeniu nowicjatu przez Salvatora da Horta zaczęły się dziać rzeczy nie mogące być wytłymaczone w sposób naturalny. Cuda towarzyszyły jego życiu stale. Po cudownym uleczeniu pewnego młodzieńca, którego ojciec prosił Salvatora o modły, skromny braciszek franciszkański stał się przedmiotem niezwykłego uznania wiernych z najdalszych nawet okolic. Kościół, w którym

on przebywał, zapełniony był stale przez tłumy, które go błagały o modły i błogosławieństwo. Bezpośrednio po błogosławieństwie udzielanym przez Salvatora da Horta słychać było często okrzyki dziękczynne chorych, uleczonych cudownie. Lecz nie zostały mu też oszczędzone cierpienia. Podejrzliwość, a niekiedy i niechęć współbraci zakonnych, doprowadziły aż do oskarżenia i postawienia tego świątobliwego męża przed oblicze trybunału inkwizycyjnego. Dwukrotnie był sądzony i uniewinniany, przy czym trybunał wyrażał podziw dla jego czystości i świętości. Św. Salwator umarł w 1567 r. na Sardynii, gdzie zasłynął również z wielu cudów.

Po charakterystyce zaś cnót bohaterskich bł. Jana Leonardiego i bł. Salvatora da Horty, papież podkreślił to szczególne zrządzenie Opatrzności, iż w czasach obecnych, w których tak liczne niebezpieczeństwa zagrażają narodom, daje Kościołowi nowych Świętych. Napełnia to wiarą, że dla Kościoła nastaną dni lepsze. Ufamy, mówił Papież, że św. Andrzej Bobola upraszać będzie swoimi modłami o zjednoczenie Kościoła wschodniego z zachodnim, na których pograniczu On poniósł śmierć męczeńską. Św. Salwator da Horta uprosi dla Hiszpanii nowy rozkwit życia chrześcijańskiego wraz z powrotem pokoju i zgody, a św. Jan Leonardi wyjedna wspanialszy jeszcze rozwój misjom katolickim, których był rzecznikiem i krzewicielem.

Po homilii Ojciec św. udzielił odpustu zupełnego.

Błogosławieństwo Ojca św. Urbi et orbi. Po zakończeniu nabożeństwa Ojciec św. udał się procesjonalnie na gestatoria na balkon zewnętrzny Bazyliki św. Piotra i udzielił stąd uroczystego błogosławieństwa apostolskiego urbi et orbi.

Kiedy będziemy obchodzili dni nowych Świętych? Daty w których Kościół będzie oddawał cześć nowym świętym, zostały ustalone następująco: św. Andrzeja Bobolę czcić będziemy 16 maja, św. Jana Leonardiego 18 marca i św. Salvatora da Horta 2-go maja.

Uczestnicy wspaniałych uroczystości kanonizacyjnych. Uroczystości kanonizacyjne w pierwszy dzień Wielkanocy odbyły się nadzwyczaj okazale. Udział w nich wzięło oprócz Ojca św. 26 kardynałów, wśród których J. Em. Kardynał Al. Kakowski. We wspaniałym orszaku znajdował się liczny zastęp księży Biskupów polskich. W bazylice św. Piotra obecnych było na uroczystościach tych również pięciu członków rodzin panujących, wśród nich księżna małżonka tronu włoskiego. Na specjalnej trybunie zasiadło 13 członków rodziny Rattich. Na trybunie postulatorów znajdowało się 160 członków Kongregacji ks. ks. Jezuitów. Obok tronu papieskiego zwracała powszechną uwagę obecność 50 kadetów polskich w uniformach ze sztandarem. W nawie głównej 5.000 członkiń młodzieży żeńskiej włoskiej Akcji Katolickiej w białych sukniach z welonami wykonało pienia religijne naprzemian z pielgrzymami polskimi, którzy odśpiewali „Boże, coś Polskę" i „Wesoły nam dziś dzień nastał". Na trybunie dyplomatycznej zasiedli charge d'affaites Polski przy Stolicy św. wraz z członkami ambasad polskich przy Watykanie i Kwirynale. Obecni byli również ambasadorowie Anglii i Hiszpanii jako też podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych Bastianini.

Obecne uroczystości kanonizacyjne wspaniałością swą przewyższały wszystkie dotychczasowe.

Uroczysta audiencja Księży Biskupów Polskich u Ojca św.

W Wielką Sobotę 16 kwietnia Ojciec św. przyjął na posłuchaniu J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, Ks. Ks. Arcybiskupów Twardowskiego, Jałbrzykowskiego i Nowowiejskiego oraz Ks. Ks. Biskupów Przeździeckiego, Szelążka, Okoniewskiego, Adamskiego, Radońskiego, Gawlinę, Lisowskiego, Lorka, Rosponda, Sonika, Tomczaka, Tomakę, Wetmańskiego i Zimniaka. J. Em, Ks. Kardynał Kakowski złożył adres w języku łacińskim.

Przed audiencją Ojcu św. doręczone zostało pismo Episkopatu polskiego tej treści:

„Ojcze święty! Z żywą radością oraz z uczuciem głębokiej wdzięczności stajemy, my Biskupi polscy, przed wspólnym Ojcem wiernych. Cieszymy się z tego zwłaszcza powodu, że błog. Andrzej Bobola zaliczony zostanie pomiędzy Świętych. Wedle pobożnej tradycji powiedział on, że Ojczyzna nasza, będąca w jarzmie niewoli. zmartwychwstanie wtenczas, kiedy na jej terytorium toczyć się będzie wojna światowa. I oto kiedy wojna dobiegła do końca, Polska zmartwychwstała. Za pośrednictwem Waszej Świątobliwości otrzymamy jutro jej niebiańskiego Patrona i dlatego składamy Ojcu Chrześcijaństwa najgorętsze dzięki.

Przybywamy zarazem ad Limina Apostolorum, aby zdać sprawę ze stanu naszych diecezji i nabrać tu nowych sił. Wasza Świątobliwość zna nasz naród. Polska, jak w przeszłości tak i obecnie, jest przedmurzem chrześcijaństwa i zostanie nim na zawsze. Naród złączony jest z Biskupami a Biskupi ze wszystkim jednomyślnie złączeni ze Stolicą Piotrową. Do zachowania tego ducha katolickiego przyczynia się wielce Akcja Katolicka, która we wszystkich diecezjach działa i zmierza ku wzrostowi.

Zbliża się pięćsetna rocznica Soboru Florenckiego, który na łono Kościoła przyjął braci odłączonych z Kościoła wschodniego. Aby wrócili wszyscy owi bracia do Kościoła i spełniło się najgorętsze życzenie Waszej Świątobliwości, odprawimy we wszystkich diecezjach uroczystości jubileuszowe owego Soboru.

Pobłogosław teraz, Ojcze Święty, całej Polsce. Pobłogosław jej kierownikom, żeby chadzali na drodze zbawienia. Pobłogosław nam, Biskupom, abyśmy spełniali najlepiej zadanie nasze. Pobłogosław Duchowieństwu, tak świeckiemu jak zakonnemu, oraz tym, którzy tak gorliwie pracują w Akcji Katolickiej.

Ojcze Święty, pozwól nam na jedno jeszcze słowo. My, którzy modlimy się wciąż na intencję zdrowia

Waszej Świątobliwości, życzymy wesołych świąt, aby nie krwawiło się już serce Ojca tak gorąco miłującego ludzkość — życzymy wedle naszego polskiego obyczaju „Wesołego Alleluja".

Ojciec św. dziękował Ks. Kardynałowi Kakowskiemu za tak piękne słowa, przyjmując je z uczuciem prawdziwie ojcowskim i był do głębi wzruszony. Wyraził swą radość, że widzi się otoczony tak znakomitym wieńcem biskupów polskich. Dziękował za dobre wiadomości o sytuacji religii w Polsce. Ojciec św. polecał Ks. Ks. Biskupom w sposób szczególny Akcję Katolicką, jako konieczność najwyższą naszych czasów.

Podziękowawszy Bogu za prawdziwe ukojenie, jakie mu przyniosło posłuchanie udzielone Biskupom polskim, Papież udzielił błogosławieństwa tymże Biskupom polskim, duchowieństwu i wiernym, w szczególności tym, którzy pracę swą poświęcają dla dobra Polski, błogosławił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i wszystkim tym, dla których Księża Biskupi prosili o błogosławieństwo. Na prośbę Ks. Biskupa Polowego W. P. Gawliny Papież udzielił szczególniejszego błogosławieństwa Armii Polskiej, sławiąc jej waleczność, przy czym żołnierzy polskich nazwał swoimi dobrymi synami.

Oto szczegółowy opis posłuchania, streszczony przez jednego z obecnych biskupów:

W sali del Tronetto pojawia się Ojciec św. i przechodzi wśród szpaleru Biskupów polskich na tron. Wita się najpierw ze wszystkimi i rozpoczyna przemówienie. Powołuje się na pismo Biskupów, które przed chwilą odebrał od Kardynała Al. Kakowskiego.

„Przybywacie — mówi Ojciec św.—na kanonizację Andrzeja Boboli. W związku z nią opowiemy Wam pewien szczegół nieznany zupełnie. Pewnego razu, kiedy jeszcze byłem w Warszawie, zaprosił mnie Naczelnik Państwa Piłsudski do Wilna. Jechaliśmy i rozmawialiśmy całą noc. Rozmowa zeszła na znajdujące się wówczas w Połocku, relikwie Andrzeja Boboli,

których odebranie z rąk bolszewickich natrafiało na trudności. Piłsudski, jako że był mąż śmiały i przywykły niezwykłych używać środków, chciał relikwie odebrać zbrojną ręką. Nie doszło do tego, bo czasy były tego rodzaju, że Polsce wielkie groziły niebezpieczeństwa i bezpośrednio potem rozgorzały walki.

Relikwie Boboli przybyły do Rzymu; przez pobyt swój w Wiecznym Mieście stał się Bobola jakby civis Romanus, obywatelem rzymskim. Przybyły ze wschodnich granic Polski jakby na znak, że bronić ich trzeba, jak i cały świat, przed pożogą bolszewizmu.

Z Bobolą razem wystąpi jutro Jan Leonardi, założyciel Zgromadzenia kanoników regularnych, który zainicjował, propagował i szerzył ideę misyjną. Byli u Nas w tych dniach Biskupi, jeden z Indii właściwych, drugi z Indii holenderskich. Mówili Nam, ile dla misji zdziałała Akcja Katolicka i u nich i w Chinach i na całym świecie. Ta praca przyczynia się również do zjednoczenia z Kościołem braci od niego odłączonych, o czym mówicie w Waszym piśmie.

Wystąpi też jutro jako Święty Salvator da Horda, przedstawiciel nieszczęsnej Hiszpanii. Ileż tam popłynęło krwi, ileż dokonało się tam zniszczenia! Opowiadał Nam w tych dniach o tym przerażające szczegóły Prymas Hiszpanii.

Pamiętajmy o jednym. Nie od dziś toczy się walka przeciw Bogu i bez Boga. Już w niebie niegdyś zawrzała ona, ale zwyciężył Archanioł, wydawszy hasło „Któż jak Bóg?".

Dla nas w tym pociecha, że jesteśmy z Bogiem. Z Jego pomocą rozwija się Akcja Katolicka. Wiemy, że z inicjatywy Kardynała Kakowskiego i przy jego poparciu powstał wspaniały Dom Katolicki w Warszawie. Wiemy że Akcja Katolicka u Was działa na wszystkich polach.

Jutro odbędą się trzy kanonizacje. Bazylika wspaniale się przybrała, ale do tej solenności wystarczyła-

by kanonizacja jedna. Jeśli trzy się dokonają, jest w tym coś dziwnego i szczególnego.

Andrzej Bobola niósł światło Ewangelii jako wielki Apostoł nie w samej Polsce, która jest prawdziwym przedmurzem chrześcijaństwa, ale na jego rubieżach, gdzie dziś naciera bolszewizm. Już wówczas toczyła się ta walka bez Boga, przeciw Bogu, ale On poniósł śmierć pod hasłem „któż jak Bóg?”.

Jan Leonardi szerzył ideę misyjną, Salvator da Horta — miłość bliźniego. Oto zadania dzisiejsze, oto świt lepszego jutra.

Może Bóg nie dozwoli Nam dożyć i oglądać gorszych czasów na świecie. Ale, czy tak, czy inaczej, nie odmawiamy ofiar i pracy. Cokolwiek się stanie, gotowi jesteśmy na wszystko: fiat voluntas Tua.

Niech Bóg Wszechmogący darzy wszystkich najobfitszymi błogosławieństwami. Udzielamy Wam wszystkim specjalnego Błogosławieństwa, abyście błogosławili i udzielali go innym. Udzielamy Wam błogosławieństwa wedle myśli Waszych i intencji Waszych. Błogosławimy Duchowieństwu, zarówno świeckiemu jak i zakonnemu, zakonnicom oraz tym, którzy pracują w Akcji Katolickiej. Błogosławimy wielkim i maluczkim. Maluczkim nie tylko tym, których Zbawiciel specjalnie umiłował i o których mówił: pozwólcie dziatkom przyjść do Mnie, ale i tym maluczkim w oczach świata, ale wielkim u Boga, to jest ubogim. Oni są umiłowani przez Boga. Nieszczęśliwi są oni dzisiaj, bo wciąga się ich do obozu bez Boga i przeciw Bogu.

Specjalnie też błogosławię wojsku, tym dobrym chłopcom (buoni ragazzi) którzy służą w szeregach, błogosławię też ich przełożonym, zwłaszcza Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Błogosławię kierownikom narodu a szczególnie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”.

Żegnając się z Biskupami polskimi, Ojciec św. długo jeszcze pozostawał wśród nich, jakby trudno było Mu rozstać się z nimi. Ostatnie słowa Papieża były

wypowiedziane po polsku: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Audiencja trwała z górą godzinę. Przed opuszczeniem Watykanu przez Biskupów polskich dokonano zdjęcia fotograficznego z loży sąsiadującej z apartamentami papieskimi. Opuszczając Watykan, Biskupi polscy stali się przedmiotem gorącej owacji ze strony pielgrzymów polskich.

Pielgrzymi polscy u Ojca św.

W środę 20 kwietnia Papież przyjął na audiencji około dwóch tysięcy pielgrzymów polskich, których przedstawili Ojcu św. II. EE. Księża Biskupi polscy obecni w Rzymie oraz chargé d'affaires ambasady polskiej przy Watykanie radca Stanisław Janikowski. J. E. Biskupowi Polowemu Ks. J. Gawlinie towarzyszył J. Haller. Dalsze miejsca zajęli profesorowie uniwersytetów polskich w togach, kadeci lwowscy oraz reprezentacja polskiej młodzieży katolickiej, która złożyła Ojcu św. w darze kopię ryngrafu wraz z tekstem polskim i włoskim ślubowania, złożonego w roku ubiegłym przez młodzież akademicką w sanktuarium Jasnogórskim.

Papieża, wchodzącego do sali Błogosławieństw, gdzie się odbyła audiencja, pielgrzymi powitali gorącymi okrzykami i owacjami. Ojciec św., przechodząc przez salę, błogosławił wszystkim, a następnie, zająwszy miejsce na tronie, wygłosił do zebranych przemówienie. Najpierw pozdrowił sześćset par małżeńskich i około pięciuset b. wychowanków szkół chrześcijańskich we Francji, przyjmowanych jednocześnie z pielgrzymką polską, po czym zwrócił się do Polaków, mówiąc:

„Oto pielgrzymi polscy, którzy powitali Nas, wznosząc na Naszą cześć okrzyki i śpiewając swoje pieśni. Tę godną reprezentację wiary katolickiej i życia katolickiego całej Polski widzimy pod dostojnym i świątobliwym przewodnictwem jej Biskupów. Szczę-

śliwi jesteśmy, najdrożsi Bracia w Episkopacie i apostolstwie, widząc raz jeszcze, pozdrawiając i witając Was tutaj, w domu wspólnego Ojca. Wraz z Wami pozdrawiamy przedstawicieli tych, którzy są najdrożsi Waszemu i Naszemu sercu, którzy są najpiękniejszą nadzieją Polski: całą młodzież z Akcji Katolickiej, na tę najlepszą część młodzieży katolickiej, nie przypominając sobie innych słów, powtarzamy „bardzo dobrze" (te słowa Ojciec św. wypowiedział po polsku), żadne inne słowa nie są tu bardziej odpowiednie. Winszujemy wam, najmilsza młodzieży z Akcji Katolickiej, i winszujemy tym, którzy troszczą się o Was, aby postępował naprzód ten duchowy rozkwit życia chrześcijańskiego, który znamionować winien zawsze Akcję Katolicką i w szczególności cechować młodzież z tej Akcji. Nade wszystko winszujemy Waszym Biskupom, bez których Akcja Katolicka nic uczynić i niczym być nie może, gdyż nie chce i nie może być niczym innym, jak udziałem świeckich w hierarchicznym apostolstwie Kościoła, a apostolstwo to jest takim, jakim je ustanowił Jezus Chrystus, t. j. wśród Apostołów, których następcami są Biskupi w całym świecie, a więc także Biskupi Waszej Polski. Oni są naturalnym ośrodkiem i węzłem umacniającym Akcję Katolicką i dla tego nie możemy młodzieży katolickiej, która w dniu wielkanocnym tak pięknie manifestowała w Bazylice Watykańskiej, powiedzieć nic innego, jak to, że cała racja ich bytu, cała ich siła, polega na koordynacji i zdyscyplinowanej subordynacji pod wodzą Biskupów, następców Apostołów. Nasze ojcowskie serce śpieszy odpowiedzieć życzeniu i prośbie Waszej, skierowanej do starego wspólnego Ojca, udzielając Wam błogosławieństwa apostolskiego, po które tu przybyliście, Drodzy pielgrzymi polscy! Wracając do swej Ojczyzny, poniešcie do waszych miast, miasteczek i wsi Nasze błogosławieństwo. W szczególności polecamy Biskupom zanieść Nasze błogosławieństwo waszym kapłanom, którzy pracują dla was, dla dobra dusz wa-

szych, dla zachowania życia i wiary chrześcijańskiej. Naszym życzeniem z racji Wielkanocy jestby wiara i życie chrześcijańskie przeniknęły istotnie wasze obyczaje, wasze życie codzienne, i by trwały, wzrastając z dnia na dzień, zmierzając ku coraz większej doskonałości. Błogosławieństwo Nasze obejmuje tych, którzy pragnęli, lecz nie mogli tu przybyć wraz z Wami, a przede wszystkim Biskupów, Arcybiskupów a także Kardynałów, którzy nie mogli przyłączyć się do Was. Powiedzcie, że patrzyliśmy na wszystkich Was okiem serdecznym i pragnęliśmy ich wraz z wami obdarzyć wszelkimi błogosławieństwami naszymi".

Przemowa Ojca św. do pielgrzymów polskich z okazji przekazania relikwii św. Andrzeja.

We wtorek poświąteczny 17.VI pielgrzymi polscy, przybyli do Rzymu z delegacją po relikwie św. Andrzeja Boboli. Po wysłuchaniu Mszy św. odprawionej przez o. Nowaka przy tych relikwiach udali się pod wodzą II. EE. Ks. Biskupów St. Łukomskiego z Łomży i K. Niemiry z Pińska do Castelgandolfo, gdzie zostali przyjęci na audiencji u Ojca św. Wielu pielgrzymów przywdziało stroje narodowe, a książe Lubomirski wystąpił przy szpadzie ofiarowanej jednemu z jego przodków przez papieża Aleksandra VII.

Pielgrzymów pozdrowił Ojciec św. polskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", po czym wygłosił dłuższe przemówienie.

Pielgrzymów witał Ojciec św. bardzo serdecznie i jako synów Polski i jako synów Rzymu, mówić bowiem o duszy polskiej znaczy mówić o duszy katolickiej a dla każdego katolika Rzym jest zawsze drugą ojczyzną. Być katolikiem jest dla wszystkich prawdziwych synów Polski zaletą najgłębszą, najbardziej podstawową i najbardziej istotną, zwłaszcza w czasach obecnych. Ponadto jest rzeczą konieczną nie tylko dla życia jednostek, ale także dla życia rodzin i całego

społeczeństwa, tam bowiem, gdzie zapomina się o zasadach wiary katolickiej, rodzi się pomieszanie, nieład i upadek. Z adresu Mu złożonego, który czytał z najwyższym zainteresowaniem, Ojciec św. wie, że pielgrzymi polscy przybyli prosić o cenny skarb ciała swego wielkiego i sławnego Męczennika Andrzeja Boboli. Przybyli jako przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, poczynając od dostojnych współbraci w episkopacie, biskupa Łomży i syfragana Pińska, do kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych, od szlachty, jak osoby księcia Lubomirskiego, do przedstawicieli wszystkich innych warstw i klas społeczeństwa polskiego, jak je sam widywał w czasie trzechletniego pobytu swego w Polsce, gdy mówiono, że niewielu Polaków wyszłych właśnie z niewoli tak dobrze znało Polskę, jak Nuncjusz Apostolski. Błogosławi więc Ojciec św. z całą czułością swego serca przedstawicielom Polski.

Zapewne, Ojciec św. nawet przy obfitości wielu świętych relikwii w Rzymie uważałby obecność relikwii tak czcigodnych jak ciało św. Andrzeja Boboli, jakoby za nową rękojmię błogosławieństw Bożych, ale te błogosławione szczątki, ten skarb męczeństwa i cnoty, ofiarowuje umiłowanym synom z całą swą serdecznością i miłością ojca. Polska w obliczu tylu niebezpieczeństw, zarówno od wschodu jak i od zachodu, potrzebuje obrony i opieki coraz bardziej przemożnej. „Dajemy więc wam — mówił dalej Papież — waszego i Naszego wielkiego Andrzeja Bobolę; a ponieważ reprezentujecie wszystkie warstwy i stany, przez Was dajemy Go wszystkim, całemu Drogiemu Narodowi Polskiemu, który w trudnościach pracy, w koniecznościach życia, potrzebuje zawsze trochę ducha męczeństwa, aby zachować wierność cnocie, wierze, religii. Gdy będziecie musieli walczyć z trudnościami zewnętrznymi, z trudnościami wyrastającymi przeciw wiernemu pełnieniu cnót chrześcijańskich, Andrzej Bobola przypominać Wam będzie, że „nondum usque ad

sanguinem restitistis" a z przykładu Jego czerpać będziecie nową energię".

To ostatnie zalecenie Ojciec św. skierowuje do młodzieży Akcji Katolickiej, która tak często, aby być wierną Bogu i sumieniu, widzi przed sobą zamkniętą karierę, piętrzące się niezmierne trudności życiowe.

Polskę nazwano puklerzem wiary przeciw barbarzyńcom Wschodu. I dziś także jest coś podobnego. Papież przeto pragnie wyrazić, ile nadziei pokłada we współdziałaniu dusz chrześcijańskich i polskich dla obrony Królestwa Chrystusowego, któremu wielki Andrzej Bobola oddał swoje życie. Słusznie można powiedzieć, że był Męczennikiem Unii między Kościołem katolickim i odłączonymi kościołami Wschodu. Życzeniem jest Ojca św., by każdy Polak słuchał tego głosu, albowiem św. Kościół Rzymski, matka wszystkich kościołów, pragnie tej unii, a Papież, Namiestnik Jezusa Chrystusa, gotów jest temu celowi poświęcić wszystko, co Mu pozostało z życia.

„W tej szczególnej intencji obdarzamy Polskę ciałem św. Męczennika Unii i myśl o tym pragniemy wpoić nie tylko jednostkom, ale i tym, którzy wami rządzą, przede wszystkim zaś wam, którym ten skarb powierzamy, tę cenną relikwię, wam, którzy macie wszelką możność czczenia jej. Wiemy dobrze, coście przygotowali dla niej, z chwilą, gdy znajdzie się na ziemi polskiej. Wy, którzy możecie wpływać na bieg spraw pamiętać zawsze winniście, iż Polska przez tradycję swej przeszłości, przez swoje losy w przyszłości jest przeznaczoną, by rządzono i kierowano nią drogami katolickimi, gdyż słusznie można powtórzyć raz jeszcze, że mówić Polak znaczy mówić katolik. Wiemy dobrze, że taki nastrój ducha posiadają również ci, którzy wami rządzą, i że szczególnie od pewnego czasu okazali oni, iż rozumieją życie katolickie i jego konieczność nie tylko dla dusz jednostek, ale także dla rodzin i całego społeczeństwa. Życzeniem Naszym jest, aby ten wielki święty Bobola pośród was był wzywany przez

rządzących i rządzonych, aby coraz lepiej odpowiadać obowiązkom i godności życia chrześcijańskiego".

Kończąc Ojciec św. błogosławił wszystkim obecnym oraz całej Polsce.

Uniwersyteckie wykłady dla Duchowieństwa w Lublinie..

Katolicki Uniwersytet Lubelski, Seminarium Duchowne Lubelskie i Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie organizują po raz czwarty wykłady dla Duchowieństwa w dniach 22—24 sierpnia 1938 r. Przedmiotem wykładów będzie zagadnienie korporacjonizmu. Po wykładach odbędą się rekolekcje dla tych uczestników wykładów, którzy z tych rekolekcji zechcą skorzystać.

Kurs charytatywny dla Duchowieństwa z całej Polski.

W porozumieniu z instytutem „Caritas" Związek kapłanów „Unitas" w Poznaniu urządza kurs charytatywny dla duchowieństwa z całej Polski w dniach od 15 do 17 października r. b. O bliższe szczegóły należy się zwracać pod adresem: Redakcja „Ruchu Charytatywnego" w Poznaniu, św. Marcin 8.

Katolicka Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu.

W trosce o katolickie wychowanie tak bardzo dzisiaj poszukiwanych pielęgniarek powstała w Poznaniu pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa „Katolicka Szkoła Pielęgniarstwa". Szkoła ta ma za zadanie szkolenie zawodowych pielęgniarek na zasadach katolickich, by ugruntować w przyszłych samarytankach ducha apostolskiego. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest: ukończenie lat 18, posiadanie odpowiedniego zdrowia, wykształcenie z zakresu przynajmniej gimnazjum nowego typu, względnie ukończenie innej szkoły zawodowej. Nauka trwa 2½ lata. Najbliższy kurs rozpoczyna się dnia 5 września 1938 r. Zgłoszenia oraz o bliższe informacje należy skierować do Dyrekcji Katolickiej Szkoły Pielęgniarek w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 22.

Ostrzeżenie.

Na terenie stolicy i w innych miejscowościach rozpowszechniane jest wydawnictwo periodyczne p. t. „Zbawiciel Świata", zaopatrzone w dodatkowe różnej treści podtytuły. Wydawnictwo podpisuje jako redaktor i wydawca „Ks. M. Laskowski". Redakcja znajduje się w Pruszkowie, pismo zaś drukowane w Warszawie, a zarejestrowane w... starostwie grodzkim w Łodzi. Pozornie wygląda na wydawnictwo katolickie. W rzeczywistości jest to — świstek sekciarski. Laskowski bezprawnie tytułuje się „księdzem". Żadnych w ogóle święceń nigdy nie otrzymał i jest jedynie sekciarskim prowodyrem. — P. Laskowski, jako redaktor — wydawca, uprawia proceder obliczony wyraźnie na wyłudzanie pieniędzy z kieszeni katolików, nie przepuszczających z kim mają do czynienia i powinnien być pociągnięty do odpowiedzialności z art. 26 prawa o wykroczeniach.

Zaprzysiężona wytwórnia hostii i komunikatów.

Dom Misyjny Sióstr Pasterek od Opatrzności Boskiej w Poznaniu-Winiarach został zaprzysiężony i uznany jako wytwórnia hostii i komunikatów liturgicznie prawidłowo wykonywanych.

Wiadomości ze świata katolickiego

Świetlana postać bohaterki meksykańskiej Akcji Katolickiej.

Młoda, jeżeli idzie o zewnętrzne formy organizacyjne, instytucja Akcji Katolickiej, t. j. czynnego udziału świeckich w apostolskiej misji Kościoła, nie jedną już w swych dziejach posiada kartę, na której złotymi mogłaby zapisać głoskami imiona tych, którzy bohaterstwem swych cnót, gorliwością apostolską i chrześcijańską miłością Boga i bliźniego, przykładem mogą służyć i swoim współczesnym i pokoleniom następnym. Są wśród tych sławnych już postaci nowoczesnych świeckich apostołów również i męczennicy. Takim był zamordowany w Szanghaju prezes chińskiej Akcji Katolickiej Lo-Pa-Hong, taką jest poległa w obronie świątyni w Meksyku dwudziestosześcioletnia Maria de la Luz Camacho.

Gdy w Meksyku rozszalały prześladowania religijne i kapłanów przymusowo usuwano z kraju, Maria de la Luz Camacho, jako członek Akcji Katolickiej, rozpoczęła w r. 1930 gorliwą pracę apostolską. Głównym polem jej działalności była katechizacja dzieci, w nich bowiem widziała przyszłość i odrodzenie narodu w duchu chrystusowym. Nie pomijała jednak i dorosłych, przede wszystkim chorych, obarczonych wiekiem i rozlicznymi troskami, krzepiąc ich dobrym słowem, umacniając w wierze, dodając otuchy i wspomagając, w miarę sił, materialnie. Opieką swą otaczała również świątynie, dbając wraz z dobranym gronem kilku kobiet i mężczyzn, by przynajmniej w jej dzielnicy kościół równie pięknie był przystrojony, jak wówczas, gdy codzień mogła się tam odprawiać ofiara Mszy św. i mogły być administrowane przez kapłanów Sakramenta św.

Pewnego dnia, gdy właśnie w tym kościele odprawioną być miała Msza św., doszła do Marii de la Luz Camacho wieść, że bezbożnicy zamierzają dokonać napadu na świątynię, zbezcześcić ją i spalić. Przystroiwszy się w najlepsze swoje szaty („Jakże bym inne mogła przywdziać, gdy idę bronić Chrystusa?" — mówiła do swej siostry), pośpieszyła natychmiast przed kościół. Wewnątrz, w obecności kilkuset wiernych, w tym bardzo wielu kobiet i dzieci, kapłan rozpoczynał właśnie bezkrwawą Ofiarę, przed kościołem natomiast banda bezbożników, pewna bezkarności, przygotowywała się do innej—krwawej ofiary. Maria de la Luz stanęła w drzwiach świątyni, obok niej kilku równie jak ona bezbronnych mężczyzn i parę śmielszych kobiet. „Niech żyje rowolucja! Precz z religią!" — padły okrzyki wśród tłumu bezbożników. „Niech żyje Chrystus Król!" — wykrzyknęła w odpowiedzi Maria de la Luz. Przez chwilę bezbożnicy, wśród których znaleźli się i tacy, których Maria de la Luz uczyła i którym nieraz dopomagała, zawahali się. Niektórzy usiłowali namówić ją do ustąpienia sprzed drzwi świątyni, inni chcieli ją siłą odsunąć. Padły strzały. Maria de la Luz osunęła się na stopnie świątyni, słabnącym głosem jeszcze wołając: „Viva Christo el Rey!". Obok niej padło zabitych czterech mężczyzn i kilkanaście rannych kobiet i dzieci.

Na odgłos strzałów zbiegli się ludzie z kościoła oraz inni z domów okolicznych. Bezbożnicy cofnęli się. Konającą przeniesiono do zakrystii, gdzie opatrzona św. Sakramentami spokojnie z uśmiechem na ustach skończyła swój żywot apostolski.

Było to w r. 1934. Przebieg tych wypadków dokładnie opisuje w swym sprawozdaniu o. A. Dragon T. J. Od tego czasu ś. p. Maria de la Luz Camacho stała się wzorem dla wielu innych młodych pracowniczek na niwie meksykańskiej Akcji Katolickiej. Dziś w Meksyku są już setki i tysiące katolików tak pojmujących swe obowiązki względem Kościoła i swą misję w Akcji Katolickiej, jak to udokumentowała swym życiem i śmiercią Maria de la Luz Camacho.

Stalin o kościołach.

Zastępca komisarza spraw wewnętrznych, autor niedawno wydanej broszury p. t. „Kościoły na usługach szpiegostwa", opowiadał niedawno na zebraniu publicznym o przyjęciu czołowych działaczy „GPU" przez Stalina. W wygłoszonym przy tej sposobności przemówieniu czerwony dyktator Rosji sowieckiej oświadczył, że wszystkie religie bez wyjątku są „wrogami państwa sowieckiego", toteż obowiązkiem rządu jest je całkowicie wytępić, a obowiązkiem urzędników przeciwdziałać wpływom duchowieństwa na wsi sowieckiej. Walka z kościołami jest nie tylko kwestią siły i przyszłości zjednoczonych republik, lecz również akcją, mającą na celu wytępienie obskurantyzmu. Wszyscy kapłani są „szpiegami trockizmu i zdrajcami państwa sowieckiego". Należy doprowadzić do tego, by kościoły i miejsca modlitwy na terenie Rosji Sowieckiej stały się jedynie muzealnymi dokumentami z minionej epoki.

Życie religijne na wsi sowieckiej.

Dziennik młodzieży komunistycznej „Komsomolskaja Prawda" (z dn. 1 marca b.r.) zamieszcza sprawozdanie komunisty Marinianiego, który donosi, że w wiosce Agajawszyna w okolicy Smoleńska pewien kapłan ochrzcił osiemnaścioro dzieci w wieku od roku do piętnastu lat i to za zgodą rodziców. Podczas ceremonii Chrztu duchowny odczytywał ustępy Pisma św., które wywołały wśród licznie zgromadzonych mieszkańców wsi wielkie wrażenie. Autor sprawozdania zaleca zwrócenie bacznej uwagi na działalność zakonspirowanych duchownych, którzy posiadają wielkie wpływy.

Katolicki Budapeszt w cyfrach.

Życie katolickie od czasów wojny światowej poczyniło wielkie postępy w stolicy Węgier. Świadczą o tym dowodnie dane statystyczne: Budapeszt posiada obecnie 43 parafie, z których 24 powstały po wojnie. Kapłanów świeckich jest ogółem 384, zakonników — 542, zakonnic 1970. Prócz 62 nauczycieli zakonników i 75 katechistów posiada Budapeszt jeszcze 180 nauczycieli świeckich, wykładających w szkołach. Liczba katolików wynosi 650.000, protestantów jest 180.000, Żydów przeszło 200.000. Stolica Węgier posiada 22 klasztory, należące do kongregacyj zakonnych męskich i 76 należących do kongregacyj żeńskich.

Teresa Neumann przy łożu śmierci ks. prof. Wutza.

W mieście bawarskim Eichstätt zakończył życie znany teolog i uczony ks. dr. Wutz, jeden z najbardziej znakomitych specjalistów języka hebrajskiego. Język aramejski nie miał dlań żadnych tajemnic. Był on autorytetem o wszechświatowej sławie w tej dziedzinie.

Zmarły prof. Wutz był jednym z najbliższych przyjaciół rodziny Neumannów z Konnersreuth. On to sprawdzał znaczenie słów, wypowiadanych w języku aramejskim przez Teresę w chwilach ekstazy.

Stygmatyczka Teresa Neumann spędziła ostatnich kilka tygodni przy łożu umierającego uczonego.

Franco dzieli ziemię pomiędzy ubogich włościan.

Z rozporządzenia generała Franco 17.000 akrów ziemi ma być podzielonych pomiędzy ubogich włościan prowincji Huelva.

Studenci budują kapliczkę w Norwegii.

Jak donosi pismo „Nordisk Ugeblad", studenci katolicy różnych narodowości zamierzają w ciągu nadchodzącego lata odbyć podróż do okolic Trondheim (Norwegia). Głównym celem tej wycieczki ma być zbudowanie niewielkiej kapliczki dla misji katolickiej w Trondheim.

Ekskomunika kapłana niemieckiego.

„Osservatore Romano" ogłasza dekret św. Oficjum o ekskomunice „vitandi" Franciszka Griese, byłego kapłana z pruskiej archidiecezji Padebornu, ostatnio zamieszkałego w Buenos Aires. Dekret oświadcza, że wspomniany były kapłan wpadł w herezję, zawarł cywilne małżeństwo i, ogłaszając prace oraz książki, stał się głosicielem doktryn, potępionych przez Kościół. Nadto usiłował osłabić wiernych w wierze katolickiej i podburzać ich przeciw najwyższym władzom kościelnym. Na mocy zarządzenia św. Oficium Griese wzywany był przez ordynariusza Buenos Aires do usprawiedliwienia się ze swego postępowania, na wezwanie to jednak nie odpowiedział i do wyjaśnień nie stawił się, Kongregacja św. Oficjum ogłasza przeto wspomnianego kapłana w stanie ekskomuniki i, zważywszy jego zaciętość i niesłychaną haniebność postępowania, uznaje za słuszne, by ekskomunika była imienna i opatrzona wszystkimi skutkami prawnymi, ustalonymi przez święte kanony, przy jednoczesnym ostrzeżeniu wiernych i zakazie utrzymywania z wyłączonym kapłanem jakichkolwiek stosunków.

Dekret został aprobowany i potwierdzony przez Ojca św., który polecił go ogłosić publicznie.

Surowe kary za bluźnierstwa i oszczerstwa w narodowej Hiszpanii.

Narodowy minister spraw wewnętrznych w Hiszpanii wystosował do wszystkich gubernatorów poszczególnych prowincyj pismo okólne, w którym podaje do wiadomości, że bluźnierstwa, przekleństwa oraz oszczerstwa będą odtąd surowo karane.

Nawrócenie pastora anglikańskiego.

W szpitalu pod wezwanipm św. Józefa w Toronto przyjął wiarę katolicką pastor anglikański Jan Józef Fenton. Ś. p. Fenton zmarł w kilka godzin po złożeniu wyznania wiary.

Korea — kraj męczenników.

Największą ilość męczenników posiada ze wszystkich krajów Korea. Siedemdziesięciu pięciu spośród męczenników koreańskich znajduje się na liście Błogosławionych Kościoła katolickiego.

Największy posąg Matki Boskiej.

Rzeźbarz francuski Serr wykończył ostatnio wielki na 36 metrów wysoki posąg Matki Boskiej. Posąg ten, wykonany z białego marmuru, ustawiony będzie we wsi Relie pod Lugdunem. Będzie to największy z istniejących posągów Najśw. Maryi Panny.

Konferencja bezbożników sowieckich,

Jak donosi „Bezbożnik", odbyła się w Moskwie w dniach od 15 do 20 b. m. wielka konferencja bezbożników sowieckich z udziałem przedstawicieli komsomołu oraz szeregu urzędników państwowych, jak komisariatu oświaty ludowej, komisariatu zdrowia publicznego i t. d. Przedmiotem obrad konferencji, której przewodniczył kierownik związku bezbożników sowieckich Jarosławski, była dalsza rozbudowa i wzmocnienie propagandy w republikach związkowych ze szczególnym uwzględnieniem agitacji wśród ludności mahometańskiej.

Cenzura filmowa w Irlandii.

Państwowa cenzura w Irlandii wydała w ciągu roku ubiegłego opinię o 1463 filmach, z których 79 procent uzyskały aprobatę, 16 procent miały niektóre ustępy skreślone zaś 3,7 procent zostało odrzuconych. Ponieważ, jak wiadomo, cenzura w Irlandii jest nader surowa, wnioskować należy, że poziom moralny produkcji filmowej znacznie się w ostatnich czasach podniósł.

50.000 dorosłych i 20.000 dzieci no kongresie Maryjnym we Francji.

Cała prasa katolicka we Francji żywo omawia uroczystości Narodowego Kongresu Maryjnego, który odbył się w tych dniach w Boulogne-sur-Mer. Kongres zgromadził liczne duchowieństwo z całej Francji z kardynałem Liénart, legatem papieskim na czele. W uroczystościach wzięło udział 50.000 przeszło dorosłych oraz ponad 20.000 dzieci.

BIBLIOGRAFIA

Ks. Paweł Iliński. **„Bądźcie wierni!"** Przemówienie religijne dla młodzieży. Księgarnia św. Wojciecha. Str. 244.

Wartki nurt współczesnego życia sprawia, że dawne formy kaznodziejskie nie dadzą się już zastosować do młodego pokolenia. Stąd wynika paląca potrzeba kazań nowocześnie ujętych, przystosowanych do psychologii dzisiejszej młodzieży. W naszej literaturze kaznodziejskiej dawał się odczuwać dotychczas dotkliwy brak tego rodzaju utworów. Wszyscy więc, którzy pracują nad duszami młodzieży, powitają z radością zbiór przemówień ks. Pawła Ilińskiego. Zbiór ten odpowiada w zupełności wymaganiom nowoczesnego kaznodziejstwa. Autor, znany chlubnie z kazań radiowych, zdradza w tych przemówieniach gruntowną znajomość duszy młodzieży, opartą na osobistym doświadczeniu pedagogicznym. W przemówieniach swych porusza on najbardziej aktualne tematy, jak np. sport, kino, lektura i t. p., nie odstępujac jednak w niczym od tradycyjnej nauki Kościoła. Język przemówień jest prosty, wolny od sztucznej frazeologii, ale nie pozbawiony szlachetności. Szata zewnętrzna książki, druk, papier świadczą o dbałości wydawców o wzgląd estetyczny. Słowem, przemówienia do młodzieży ks. Pawła Ilińskiego są cennym dorobkiem w naszej literaturze kaznodziejskiej.

Ks. Dr. K. Wilk — Dr. C. Wilczyński. **„Gwiazdy Katolickiej Polski".** Mikołów. 1938. Druk K. Miarki.

Do dni ostatnich istniała gałąź literatury polskiej, co do której musieliśmy z bólem przyznać, że nie dorównuje ona podobnej dziedzinie u narodów zachodnich. Taką właśnie była dziedziedzina opisów żywotów Świętych i świątobliwych Polaków.

Jednakże ten smutny fakt zaczyna powoli przechodzić do przeszłości. Oto ukazało się dzieło, które zaspokaja słuszne wymogi w danym zakresie: „Gwiazdy Katolickiej Polski". Dzieło to w pięknej formie literackiej podaje życiorysy świętych i świątobliwych Polaków; nie jest spolszczeniem utworów obcych literatów, którzy wiadomościami o naszych świętych polskich nieraz zawstydzają nas Polaków, ale jest utworem nawskroś oryginalnym polskim.

Znajomość przedmiotu u autora, jasność w wypowiadaniu swych myśli pociąga i ułatwia korzystanie z tej książki. Czyta się ją z prawdziwą przyjemnością, widząc konkretnie, co dany święty zdziałał w swym życiu ziemskim, autor bowiem nie poprzestaje na pobożnym, ale zbyt okólnikowym, a stąd mało dającym dla umysłu i woli, wychwalaniu zalet świętego. Nie brak w opisie tych żywotów rozrzewniających obrazów. Nie przeszkadza to wcale podaniu wielu wiadomości historycznych, z którymi ściśle łączą się wypadki życia

świętych. Wielką zaletą tej książki jest tło historyczne, oświecające znaczenie postaci naszych świętych.

Nietylko treść dzieła zasługuje na uznanie, estetyczna jej strona jest bardzo wybitna. Piękne ilustracje, prosta, ale bardzo gustowna oprawa, w znacznej mierze przyczyniają się do tego, że czytelnik z przyjemnością otwiera księgę, by w tej pięknej formie literackiej znajdować przebogatą treść religijno-historyczną.

Książka ta, ujmując zagadnienia historyczne gruntownie, może dostarczyć kaznodziei wiele materiału dla ambony. Duchowieństwo powinno zaznajomić się z tym dziełem. Pomoże ono do uświadomienia wiernych ile było świątobliwych dusz w Polsce, ile przykładów zostawiła nam przeszłość, aby nas pociągać do większej miłości Boga i Kościoła.

Ks. Stanisław Kuźnar T. J., **Św. Andrzej Bobola—Męczennik i Patron Polski**. Str. 192 z 8 ilustr.; Kraków 1938. Wydawn. Apost. Modlitwy. Cena br. 1 zł.; opr. 2 zł.

Jest to jedna z najbardziej aktualnych dziś książek. Celem jej było dostarczyć Polakom zwłaszcza w okresie kanonizacji obszerniejszych wiadomości o Świętym Męczenniku, które acz oparte na ścisłych źródłach historycznych, opisane są bardzo przystępnie i prawdziwie popularnie. Zaleta książki obok niezwykłej taniości jest także jej barwyny i obrazowy styl. Poza tym dziełko bogato ilustrowane podaje najświeższe cuda zdziałane za przyczyną św. Andrzeja, jak również opis kanonizacji.

Ufamy, że z okazji sprowadzenia do Polski świętych szczątków Orędownika niepodległości naszej Ojczyzny— książka ta rozejdzie się najszerzej, petęgując nabożeństwo do św. Patrona.

H. De Vries de Heekelingen. **„Izrael. Jego przeszłość i przyszłość"**. Wyd. Księgarni św. Wojciecha, Poznań. Str. 250. Zł. 4.

Literatura żydoznawcza wzbogacona została o dzieło niepospolitej wartości. Nie jest to polemika ani podżeganie do walki z żydostwem, ale spokojne, rzeczowe ujęcie trudnej do rozwikłania kwestii żydowskiej. Autor nie łudzi sobie ani czytelnika, jakoby kwestia ta mogła być rozwiązana szybko i radykalnie. Sięgnąwszy do historii wykazuje, że liczne prądy antysemickie, nawet takie, które kończyły się rzezią żydów lub wygnaniem ich z kraju, uwieńczone były zwycięstwem Izraela. Dlatego nie poprzystaje na frazesach o niebezpieczeństwie najazdu żydowskiego, ale stawia pytanie: Czy i w jaki sposób można rozwiązać kwestię żydowską na płaszczyźnie nauki chrześcijańskiej, a nawet interesów narodu żydowskiego. Wyłącza takie możliwości, jak chrzest, równouprawnienie lub asymilacja Żydów. Jedyne wyjście widzi w utworzeniu państwa żydowskiego i pozbawieniu Żydów we wszystkich krajach obywatelstwa i uprawnień stąd wynikającyah.

Ogromnie ciekawe są wywody Autora na temat psychiki żydostwa i jego dziejów. Historię żydów w Polsce opracował w przedmowie L. Czerniewski. Uwypuklone zostały zasługi Kościoła wobec zalewu żydostwa; jedyny to był obrońca wyzyskiwanej przez żydów biednej ludności wobec królów, książąt i szlachty protegujących naród wybrany.

Sądzę, każdy, kto chce zabierać z pewną kompetencją głos w sprawie żydowskiej, powinien tę cenną książkę przestudiować. Czasu ani wydatku żałować nie będzie. *Ks. J. J.*

Ks. J. Winkowski. **Wgłąb i wzwyż.** Zakopane, 1938. Nakładem Autora. Str. 433.

Jest to zbiór celniejszych artykułów, jakie ukazywały się w miesięczniku sodalicyjnym „Pod znakiem Maryii. Podzielone zostały według treści i zgrupowane w działach: Nasze hasła, dokoła roku szkolnego, z ideologii sodalicyjnej, w dziedziny organizacyjnej.

Jest to cenna pomoc nie tylko dla moderatorów sodalicyj, którym wypada przemawiać na różnych zebraniach, obchodach i nabożeństwach, ale i dla ogółu prefektów, wiele bowiem artykułów porusza kwestje dla nich aktualne. Odda również usłagę kapłanom kierownikom stowarzyszeń młodzieży.

Ks. Dr. W. Potempa. **Więcej psychologii w duszpasterstwie Teologia pasterska w świetle psychologii.** Nakładem Autora. Włocławek, 1938. Str. 467.

Intencją Autora było zwrócić uwagę współczesnych duszpasterzy na konieczność indywidualnego traktowania wiernych nie tylko in foro interno, ale również in externo. Do tego niezbędną jest znajomość psychologii. Kto potrafi człowieka zrozumieć, kto znajdzie drogę do jego umysłu, serca i woli, ten ma zapewniony na niego wpływ. stosownie do założenia wykazuje Autor, jak ma wyglądać pasterzowanie oparte na znajomości psychologii ludzi różnych warstw społecznych i środowisk. Po dłuższych wywodach na temat podstawowych wiadomości z dziedziny psychologii w części drugiej swego dzieła wykazuje Autor, jak należy kierować duszami z uwzględnieniem danych psychologii. Obficie cytuje fakty czytane, słyszane lub zaobserwowane; podaje literaturę pomocniczą (niestety, przeważnie w językach obcych, choć nie brak w języku polskim). Ponieważ zagadnień jest wiele, z konieczności potraktowane zostały pobieżnie, a czasem bez gruntownego zbadania rzeczy. Tak jest np. z działem „stany mistyczne", które Autor utożsamia z nadzwyczajnemi zjawiskami (objawienia, wizje, stygmaty i t. p.) które do istoty życia mistycznego wcale nie należą. Powoływanie się przy omawianiu naukowych kwestyj na artykuły w ABC lub Małym Dzienniku jest moim zdaniem zbyteczne.

Ale nie szukajmy drobnych usterek, od których żadne dzieło nie jest wolne. Zasługą Autora jest, że zwrócił uwagę naszych duszpasterzy na konieczność zapoznania się z psychologią i stosowania jej zasad w swej pracy nad duszami. Wiele słusznych uwag, szczególnie dla początkujących duszpasterzy znajdziemy w tej wartościowej książce. Nie nuży ona, napisana bowiem jest bardzo popularnym, niemal gawędziarskim stylem.

Będzie wielką zasługą Autora, jeżeli skłoni wszystkich duszpasterzy, aby dokładnie kontrolowali skuteczność swych posunięć pasterskich i bogacili się w doświadczenie tak potrzebne w owocnej pracy nad duszami. *Ks. J. J.*

„Cześć Świętych Pańskich". Oto nazwa kwartalnika, poświęconego czci świętych i błogosławionych Polskich. Pismo to, wydane dotąd w Warszawie, z rokiem bieżącym zostało przejęte przez redakcję wydawnictw Seminarium Zagranicznego w Potulicach. Czasopismo ma zapewnioną współpracę wybitnych piór katolickiej całej Polski. Piękna i głęboka treść, piękna szata zewnętrzna i niska cena (1 złoty rocznie) powinny być wielką zachętą dla wszystkich do zaabonowania sobie tego periodyku. Pismo to przyczyni się niewątpliwie do ożywienia kultu, należnego świętym i błogosławionym Patronom naszym.

Zamówienia kierować: „Cześć Świętych Pańskich" Potulice, poczta Nakło — Seminarium Zagraniczne.

Stanisław Podoleński. **U progu.** Książka dla młodych. Wydawnictwo Ap. Modl. — Księża Jezuici, Kraków, ul. Kopernika 26. Stron 173. Cena brosz. zł. 1.50, oprawne zł. 2.40.

Książka powyższa, choć zasadniczo jest przygotowaniem do zaręczyn i małżeństwa, przeznaczona jest wszakże dla ogółu dorosłej i dorastającej młodzieży, męskiej i żeńskiej. Omawiając bowiem miłość, która łączy dwoje szlachetnych, młodych ludzi i doprowadza ich do zaręczyn, przedstawia to uczucie w jego najpiękniejszym rozkwicie i najdoskonalszych warunkach rozwoju, dzięki czemu może poruszyć związane z nią zagadnienia z możliwie jasnej strony. Ten pozytywny, że się tak wyrazimy, charakter książki stanowi szczególniejszą jej zaletę, rzadko spotykaną w literaturze naszej tego rodzaju, skłonnej zazwyczaj do wyszukiwania i potępiania błędów i nadużyć. Autor książki „U progu" unika szczęśliwie tego sposobu traktowania rzeczy, a przemawiając do duszy młodzieńczej i dziewczęcej, chce wykorzystać tkwiące w nich pierwiastki idealizmu, by wykazać młodym, na na czym polega prawdziwa wielkość mężczyzny do kobiety, oraz piękno ich wzajemnego stosunku. Tym sposobem nie rani ich uczuć, nie razi wglądem w niziny życia, ale usiłuje przedstawić wszystko w jasnych barwach, a równocześnie wykazuje konieczność rzetelnej pracy nad sobą i poszanowania zasad.

Bogata, i przystępnie ujęta treść, pogodny i szlachetny sposób ujmowania zagadnień, dotyczących miłości, oraz stosunku kobiety i mężczyzny, [zapewniają bez wątpienia tej książce jak najlepsze przyjęcie u młodzieży, tak żeńskiej jak męskiej. Wśród dzisiejszego zamętu pojęć książka ta będzie dla nich jasnym drogowskazem i prawdziwym przyjacielem. A ponieważ wychowanie w tym kierunku powinno być prowadzone od najmłodszych lat życia, jesteśmy przekonani, że rodzice i wychowawcy znajdą tu rzeczywistą pomoc w swej pracy.

Starannie wydana, w zgrabnym formacie i z oryginalną okładką, zaleca się ta książka nadto miłą powierzchownością, a niska stosunkowo jej cena ułatwi najszersze jej rozpowszechnienie.

X. Dr. Kazimierz Kowalski. **„Spiritus Sanctitatis".** Konferencje do duchowieństwa, (odbitka z Homo Dei), Tuchów 1938, str. 78, cena 1 zł. wraz z przesyłką 1.25 zł.

Ksiądz na parafii pracujący — tak czytamy w przedmowie — jest pod względem życia wewnętrznego skazany na samotną i samodzielną współpracę z łaską Bożą. Ta myśl skłoniła autora, by oddać kapłanom przysługę duchowną przez ogłoszenie tej pracy. W ośmiu konferencjach wnika on głęboko w ideę i posłannictwo kapłana zwłaszcza w dobie dzisiejszej.

Oto tematy konferencyj: 1. Sacerdotem oportet praeesse, 2. Lapides vivi, 3. Sacerdotem oportet offerre, 4. Sacerdotem oportet benedicere, 5. Domine, Tu scis, quia amo Te, 6. Osobowość asystenta kościelnego, 7. Wychowanie apostoła świeckiego w parafialnej Akcji Katolickiej, 8. Sprawiedliwość osobista i społeczna duchowieństwa. Konferencje gruntownie opracowane, zawierają solidną naukę teologiczną i ascetyczną, opartą na Pontyfikale rzymskim, Sumie św. Tomasza z Akw. i fachowej literaturze, a nadewszystko na głębokim przemyśleniu tematu. Rzecz godna polecenia wszystkim duchownym.

Ks. Fr. Nowakowski. **„Żywy Różaniec w Parafii".** Wyd. Instytutu Różańcowego.

Spotęgowanie akcji Różańcowej, w związku z wprowadzeniem w życie encykliki papieża Piusa XI „O różańcu św. N.M.P."—wymaga również stosownych pomocy.

Szczęśliwą myśl zrealizował Instytut Różańcowy, wydając praktyczny podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca pod tytułem „Żywy Różaniec w Parafii".

Dobrą stroną podręcznika jest nie tylko wyczerpujące uwzględnienie strony religijno-organizacyjnej Żywego Różańca, ale wskazanie na społeczne przejawy działalności Żywego Różańca, co wprowadza milionowe masy wiernych, zrzeszonych w Stowarzyszeniach Różańcowych na odcinek społeczny, a tym samym uaktywnia tę

potężną organizację, aby mogła być czynnikiem współdziałającym z Akcją Katolicką.

Podręcznik ten niewątpliwie wielką odda przysługę sprawie rozrostu zrzeszeń Różańcowych w Polsce, oraz przyczyni się do spotęgowania skuteczności walki z bezbożnictwem.

Książka ta licząca str. 172 zasługuje na to, ażeby znalazła się się w ręku wszystkich duszpasterzy, jak również prezesów i zelatorów Żywego Różańca, a nawet kierowników innych zrzeszeń katolickich w parafii, gdyż treść tej książki, zwłaszcza w treści organizacyjnej i manifestacyjnej, jest pożyteczna dla wszystkich działaczy na niwie społecznej.

Zamawiać należy w Instytucie Różańcowym w Toruniu. Cena 2 zł. Przesyłka 30 gr.

„Przegląd Różańcowy". Dwumiesięcznik religijno-społeczny, poświęcony szerzeniu idei Marjańskiej i Różańcowej. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego w Toruniu.

Od stycznia b. r. Instytut Różańcowy przekształcił kwartalnik „Informator Różańcowy" na dwumiesięcznik „Przegląd Różańcowy"

Czasopismo to uzyskało przychylne przyjęcie w sferach duchowieństwa świeckiego i zakonnego, o czym świadczą przytoczone opinje:

O. Konstanty M. Żukiewicz, generalny Kaznodzieja Zakonu Kaznodziejskiego i Promotor Różańca św. na Polskę — taką daje ocenę:

„Dwa zeszyty «Przeglądu Różańcowego» leżą przede mną, i muszę je określić, jako wyborne. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że tytuł odpowiada treści.

Artykuły w „Przeglądzie" opierają się głównie na najnowszej encyklice Ojca św. Piusa XI „Ingravescentibus malis" z dnia 29.9'37 i są jej poważnym a przystępnym komentarzem. Żadnego z nich nie można pominąć, wszystkie czyta się z natężoną uwagą, a niektóre są wprost znakomite"...

Ks. Paweł Koppe, superior Misjonarzy — Oblatów na sw. Krzyżu — tak opiniuje:

„Przepiękny i treściwy jest ten wasz «Przegląd Różańcowy». Otrzymałem egzemplarz na maj—czerwiec 1938, podoba mi się bardzo.

Nie tylko dla kapłanów, ale i dla ludu są tam głębokie myśli. Proszę przysyłać nadal"...

Ks. Leon Machczyński, proboszcz w Grudusku: — tak pisze:

„Przegląd Różańcowy" z zaciekawieniem odczytuję; jest znakomitą pomocą i pierwszorzędnym doradcą każdego współczesnego proboszcza".

Ks. mgr. S. Wilk. **„Szkice kazań katechizmowych".**

Szkice obejmują całość nauki o wierze i moralności, ujętej

w program 5-letni, co przewiduje odnośnie uchwała Synodu Plenarnego.

„Szkice kazań katechizmowych“ dodawane są bezpłatnie do „Przeglądu Różańcowago“ dla tych WKsięży, którzy opłacają z góry abonament roczny „Przeglądu Różańcowego“ w kwocie 3 zł.

Każdy dodatek obejmuje 8 nauk, jako dodatek do dwumiesięcznika (8 tygodni) jakim jest „Przegląd Różańcowy“.

„Podręcznik dla Kandydatek Katolickigo Stowarzyszenia Kobiet”.

Katolicki Związek Kobiet wydał broszurę p. t. „Podręcznik dla Kandydatek Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet“, zawierający obszerny materiał przygotowawczy do pracy w Akcji Katolickiej, podany w formie pytań i odpowiedzi. Część pierwsza broszury omawia istotę, znamiona budowę Akcji Katolickiej, część druga — co każda światła katoliczka wiedzieć powinna o jednostce, rodzinie, wychowaniu, życiu społecznym. Broszura liczy 70 stron; cena egzempl. wynosi 50 gr. Zamawiać w Katol. Stow. Kobiet, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

„Śpiewy Liturgiczne”. „Śpiewy Liturgiczne“, wydane przez ks. Ant. Chłoniewskiego (Warszawa, ul. Ks. Siemca 6), przynoszą w II numerze zbiór motetów ofertoryjnych do Przen. Sakramentu, do Najśw. Serca Pana Jezusa, do Chrystusa Króla, do Matki Boskiej, do św. Patronów, do Wszystkich Świętych, do św. Stanisława Kostki, na niedziele całego roku, na niedziele adwentowe, z dodatkiem Asperges me na pokropienie. Razem 19 utworów.

Kompozycje te, jako przeznaczone dla słabszych chórów na prowincji, są łatwe, krótkie, i trzymane w umiarkowanej ekstencji. Mają przy tym układ uniwersalny, bo śpiewać je można na 4 głosy mieszane, na 3 głosy mieszane, (tenor nie jest obowiązujący), na 2 głosy równe, a nawet na 1 głos, przy czym układ 4 głosowy służy za towarzyszenie organowe. Partia sopranów i altów może być wykonana przez chłopców.

Pieśń milknie na procesjach. Istnieje popularne powiedzenie: „Kto śpiewa—ten dwa razy modli się”.

Powiedzenie to nie jest pozbawione pewnej słuszności, jeżeli się weźmie pod uwagę, to wielkie wrażenie. jakie wywiera na obecnych wspólny, potężny śpiew wszystkich.

Widzi się wówczas żywiołowy wyraz uczuć i bezpośredni udział wszystkich w nabożeństwie.

Jakże miłym i budującym jest wrażenie, kiedy poprzez niskie a silne głosy mężczyzn w śpiewie wspólnym—przebijają się jakby dźwięk dzwonków wysokie tony głosów dziecięcych i altowe głosy kobiet.

Śpiewają najczęściej wszyscy na jeden głos, a pomimo to wychodzi piękna prosta harmonia, jakaś taka swojska, tak nam bliska i nastrojowa.

I odwrotnie jakieś przykre jest wrażenie, gdy kroczą za procesją setki wiernych, a kilka zaledwie osób niesharmonizowanymi nikłymi głosami śpiewa pieśń procesyjną, reszta zaś występuje w rolii milczących statystów, widzów, czy spacerowiczów.

Niestety musimy stwierdzić, że zjawisko spacerowiczów na procesjach jest dość powszechne.

Pieśń natomiast milknie na procesjach. Temu należy przeciwdziałać.

Nie przypuszczamy, żeby to zaniedbanie pochodziło ze złej woli. Powodem raczej nieznajomość tekstu pieśni procesyjnych.

Bowiem refreny i zwrotki powtarzające się podejmują wszyscy.

Wystarczy zatem zwrócenie uwagi na niewłaściwość biernego zachowania się w czasie śpiewu, a następnie udostępnienie tanich i popularnych śpiewniczków, aby wszyscy mieli pod ręką jednakowy tekst pieśni, to niewątpliwie dodatnio wpłynie na upowszechnienie się śpiewu na procesjach.

Tu godnym polecenia jest wydany przez Instytut Różańcowy w Toruniu zbiorek najbardziej rozpowszechnionych pieśni procesyjnych pod tytułem: „Śpiewajmy wszyscy razem".

Nieduży ten śpiewniczek, zawiera 27 najczęściej śpiewanych pieśni procesyjnych, pieśni do Najśw. Maryi Panny, oraz wszystkie ważniejsze hymny organizacyj katolickich—jednak wielką może być pomocą w spopularyzowaniu wspólnego śpiewu na procesjach, pielgrzymkach, zjazdach i kongresach.

Zbliża się okres nabożeństw majowych, a stąd i częstych procesyj — pożądaną byłoby rzeczą zwrócenie uwagi wiernych na ważność wspólnego śpiewu na procesjach i odpowiednie pouczenie o znaczeniu śpiewu liturgicznego oraz praktyczne zastosowanie tej nauki w czasie nabożeństw majowych, przy pomocy chociażby śpiewniczka „Śpiewajmy wszyscy razem".

Należałoby nadto systematycznie uczyć dziatwę pieśni procesyjnych w czasie katechizacji.

Efekty niewątpliwie będą dodatnie.

Redaktor Ks. Kan. Jan Szych

WYDAWNICTWO KURII BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

Drukarnia Kurii Biskupiej Łuckiej.

Roczna prenumerata 24 zł. Pojedyńczy zeszyt 2 zł.